



O koszykówce
czytaj str. 29

XXXII KONKURS-
PLEBISCYT CZYTELNIKÓW
ŻYCIA PODKARPACKIEGO
NA 10 NAJLEPSZYCH-
NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW 2006 ROKU



Rewanż
Daniela
Puchalskiego

Czytaj str. 26

Metropolita przemyski arcybiskup Józef Michalik
był zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa
PRL jako tajny współpracownik o pseudonimie „Zefir”!

Nie mam nic do ukrycia

16 lutego całą Polskę obiegła szokująca wiadomość: nazwi-
sko przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abpa
Józefa Michalika widnieje w ewidencji tajnych współpracow-
ników Służby Bezpieczeństwa PRL!

Informację o tym fakcie prze-
kazał opinii publicznej sam
metropolita przemyski. – W
teczce IPN znajdują się foto-
kopie pięciu kartek. Są to
rejestry dotyczące mojej osoby,
rzekomo jako kandydata, jakiś
numer ewidencyjny. I tylko tyle.
Nie ma żadnych dokumentów,
nie ma żadnych dowodów, ani
mojej winy, ani mojej cnoty. Całe
życie uważałem, że należy sta-
nąć w prawdzie. Uważałem, że
muszę to powiedzieć ludziom.
Teraz niech ludzie patrzają na
mnie, niech mnie oceniają, odrzu-
cą lub zaakceptują – powiedział
tuż po upublicznieniu tej infor-
macji abp J. Michalik.

Na przełomie 2006 i 2007 r.
światło dzienne ujrzała infor-
macja, że nowo mianowany metro-
polita warszawski abp Stanisław
Wielgus był tajnym współpracow-
nikiem SB (7 stycznia zrezygnował
z funkcji). 12 stycznia, w
Warszawie, na prośbę przewod-
niczącego Konferencji Episko-
patu Polski abpa J. Michalika
spotkało się na nadzwyczajnym
posiedzeniu 45 biskupów (diece-
zjalnych i Rady Stałej KEP), aby
gruntownie przeanalizować sy-
tuację, w jakiej znalazł się Ko-
ściół po sprawie abp. Wielgusa.
Biskupi niemal jednogłośnie za-
deklarowali, że poddadzą się
badaniom Kościelnej Komisji Hi-
storycznej. Metropolita przemyski
mówił wówczas m.in.: „Trzeba
odpowiedzieć na pytanie, czy bo-
imy się wiernych i dziennikarzy,
czy się ich nie boimy? Czy idzie-
my drogą pokrętną, czy nie? Od-
powiedź jest jednoznaczna. Nie
mam nic do ukrycia. Poprosiłem
już komisję o ujawnienie mojej
teczki. To wszystko, co się dzieje,
jest konsekwencją grubej kreski.
Teraz to uderza, więc trzeba zna-
leźć kogoś, kto jest winny. Okaza-
ło się, że winny jest Kościół.

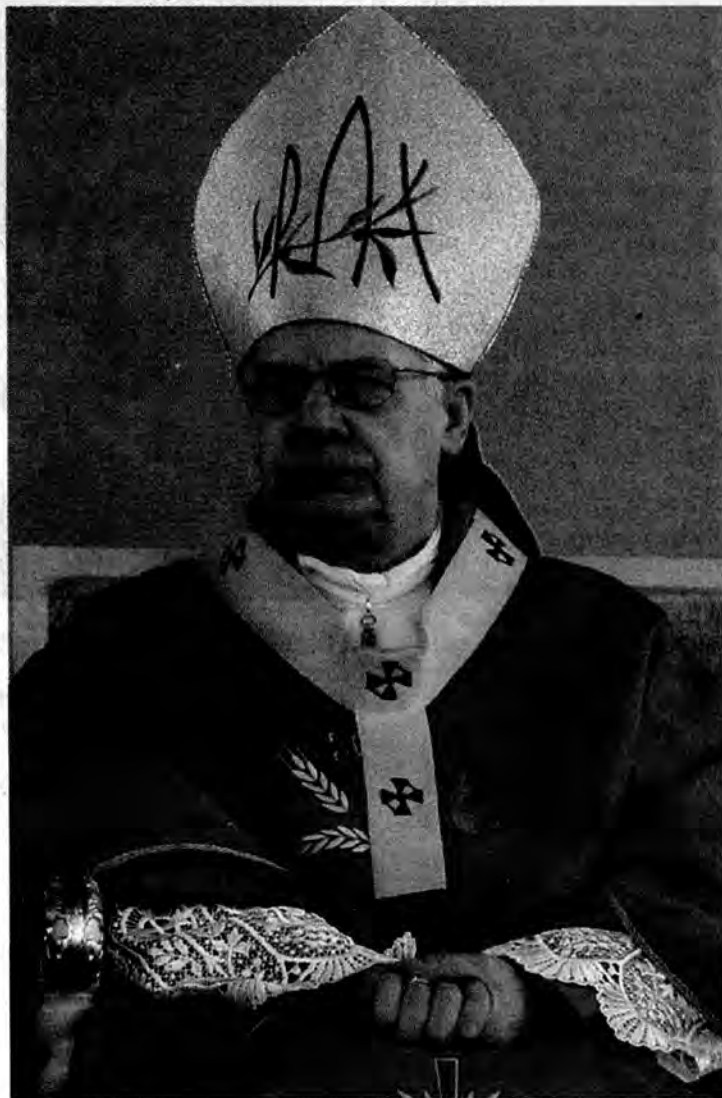
Ale my wyjdziemy z tego obronną
ręką. Kościół nie boi się prawdy,
nawet jeśli jest to prawda trud-
na, a dochodzenie do niej czasem
jest bardzo bolesne (...)

Bez wiedzy i zgody

Abp J. Michalik złożył do Ko-
ścielnej Komisji Historycznej
wniosek o sprawdzenie mate-
riałów SB w zasobach Instytutu
Pamięci Narodowej w odniesie-
niu do jego osoby już 4 stycznia
br. Komisja 13 lutego sporzą-
dziła sprawozdanie dotyczące
materiałów archiwalnych SB,
udostępnionych przez IPN. Na-
zajutrz przekazała je metropolie
przemyskiej, który tego
samego dnia dwukrotnie spotkał
się z członkami komisji w
Warszawie. Wówczas podjął de-
cyzję o podaniu do publicznej
wiadomości informacji o działa-
niach SB wobec jego osoby.

Jak wynika z zachowanych do-
kumentów, 6 września 1975 r. je-
den z oficerów SB, żyjący do dziś,
zarejestrował ks. J. Michalika
jako TW o pseudonimie „Zefir”.
Jak zdecydowanie podkreśla
metropolita przemyski, bez jego
wiedzy i zgody. Według jednego z
pięciu zapisów rejestracyjnych,
trzy lata później, w 1978 r., ks. J.
Michalik został „skreślony z ewi-
dencji”. Jego akta zostały prze-
kazane do archiwum w Łomży, a
17 stycznia 1990 r. zniszczone.

Z materiałów SB, jak podkre-
śliła komisja, zachowały się je-
dyne akta paszportowe oraz
kilka zapisów ewidencyjnych z
dzienników rejestracyjnych SB
oraz kopia karty odtworzenio-
wej SB. Akta paszportowe doku-
mentują formalności związane
z wyjazdami zagranicznymi ks.
J. Michalika i nie mają bezpo-
średniego znaczenia dla sprawy.
Komisja stwierdziła, że nie
ma żadnych raportów, sprawoz-



dań czy pokwitowań podpisa-
nych przez ks. Michalika. Ich
brak nie pozwala na szersze za-
jęcie się tą sprawą. „W takiej
sytuacji jakiegokolwiek rozwa-
żania o świadomej czy nieświad-
domej współpracy bądź jej
szkodliwości są bezprzedmio-
towe. Z punktu widzenia for-
malnoprawnego nie ma w tej
sprawie podstaw do stwierdze-

nia rzeczywistej współpracy” –
głosi oświadczenie komisji.

MG

Fragmenty wywiadu z abp. Józe-
fem Michalikiem, którego metro-
polita przemyski udzielił Polskiej
Agencji Prasowej (rozmawiał Sta-
nisław Karnacewicz).

Czytaj str. 2

PRZEMYSŁ:

Chcą ustąpienia
prezydenta

ROP mówi Chomie „nie”

Przemyskie ogniwo ROP ape-
luje do prezydenta Roberta
Chomy o natychmiastowe usta-
pienie ze stanowiska prezyden-
ta miasta.

Czytaj str. 3

Kiedy wywozili ją
na Syberię mia-
ła pięć lat, kiedy
wracała – czterna-
ście. W Chabarow-
sku, przy granicy z
Chinami spędziła
osiem lat dzieciń-
stwa...

Na Syberii wydoroślałam

Czytaj str. 19

FABRYKA OKIEN
OKNOTERM
CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. Batorego 3
tel. (0-16) 676 05 64
PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 52
tel. (0-16) 679 09 95
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1
tel. (0-16) 621 03 63
JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 6210410

PROMOCJA
Okna PCV
5-komorowe
w cenie
3-komorowych
ciepła szyba K=1,0

Oficerowie SB byli uprawnieni do rejestrowania tajnych współpracowników bez ich wiedzy i zgody*

RZECZNIK KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI KS. JÓZEF KLOCH:

– O wciągnięciu arcybiskupa Michalika na listę TW w 1975 r. bez jego wiedzy i zgody prawdopodobnie zadecydowały nieprawdziwe pogłoski o jego konflikcie z biskupem. Arcybiskup sam zresztą stwierdził, że jedną z okoliczności wyjaśniających ten fakt może być jego przeprowadzka z mieszkania w kurii łomżyńskiej do budynków seminarium duchownego w czerwcu 1975 r. Decyzja o przeprowadzce, motywowana chęcią zmniejszenia zaangażowania w pracę administracyjną na rzecz pracy duszpasterskiej, podejmowana w pełnym porozumieniu z biskupem, interpretowana była wówczas przez część środowiska duchownych jako wyraz konfliktu z biskupem. Ten rzekomy „konflikt” mógł być wykorzystany przez SB jako potencjalna szansa nawiązania współpracy. Poza tym, według instrukcji IV Departamentu MSW z 1973 r., oficerowie SB byli uprawnieni do rejestrowania tajnych współpracowników bez ich wiedzy i zgody.

SPROSTOWANIA

W oświadczeniu wyrażającym poparcie dla prezydenta Roberta Chomy (nr 7/2007 ŻP) błędnie podaliśmy nazwisko prezesa Przemyskiego Towarzystwa Narciarskiego z s. w Przemyślu. Jest nim Zbigniew Skrzela. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

W jednym z ostatnich tekstów, posługując się moją wypowiedzią użyłście Państwo w tytule „Opinia wicewojewody z PiS”. Proszę o sprostowanie tej informacji, bowiem nigdy nie należałem do żadnej partii politycznej i obecnie nie jestem członkiem Prawa i Sprawiedliwości.

Dariusz IWANECZKO

Marii Kuźmińskiej

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składają

Prezydent Miasta Przemyśla

oraz pracownicy

Urzędu Miejskiego w Przemyślu

Fragmenty wywiadu z arcybiskupem Józefem Michalikiem udzielonego Polskiej Agencji Prasowej

Ja zawsze byłem Michalik i pozostałem sobą*

Kiedy ksiądz arcybiskup miał pierwszy kontakt z SB?

– Pierwszy raz w 1961 roku, kiedy byłem jeszcze klerykiem i przyjechałem na wakacje do rodziców. Dowiedziałem się wówczas, że od 1 stycznia obowiązuje prawo, że każdy człowiek w Polsce musi się zameldować nawet w własnych rodziców. Spotkałem się z zarzutem, że przekroczyłem prawo i że będą kary, konsekwencje. Zaproponowano mi, że uniknę kary, a także rodzice i seminarium, jeśli pójde na współpracę i zachowam ten fakt w tajemnicy. Odpowiedziałem, że jestem gotów ponieść nawet wysoką karę, nawet pójść do więzienia, ale nie podpiszę żadnej współpracy, bo to nie wchodzi w rachubę. Potem nie miałem kłopotów, ponieważ więcej mi nie proponowano spotkań. Teraz się okazało, że oni wówczas zarejestrowali mnie jako kandydata, jako figuranta. Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że nie ma aktu, nie można niczego sprawdzić, natomiast można człowieka obrzucić podejrzeniami lub też wszystkim, czym się chce.

Kiedy pojawiły się następne propozycje współpracy?

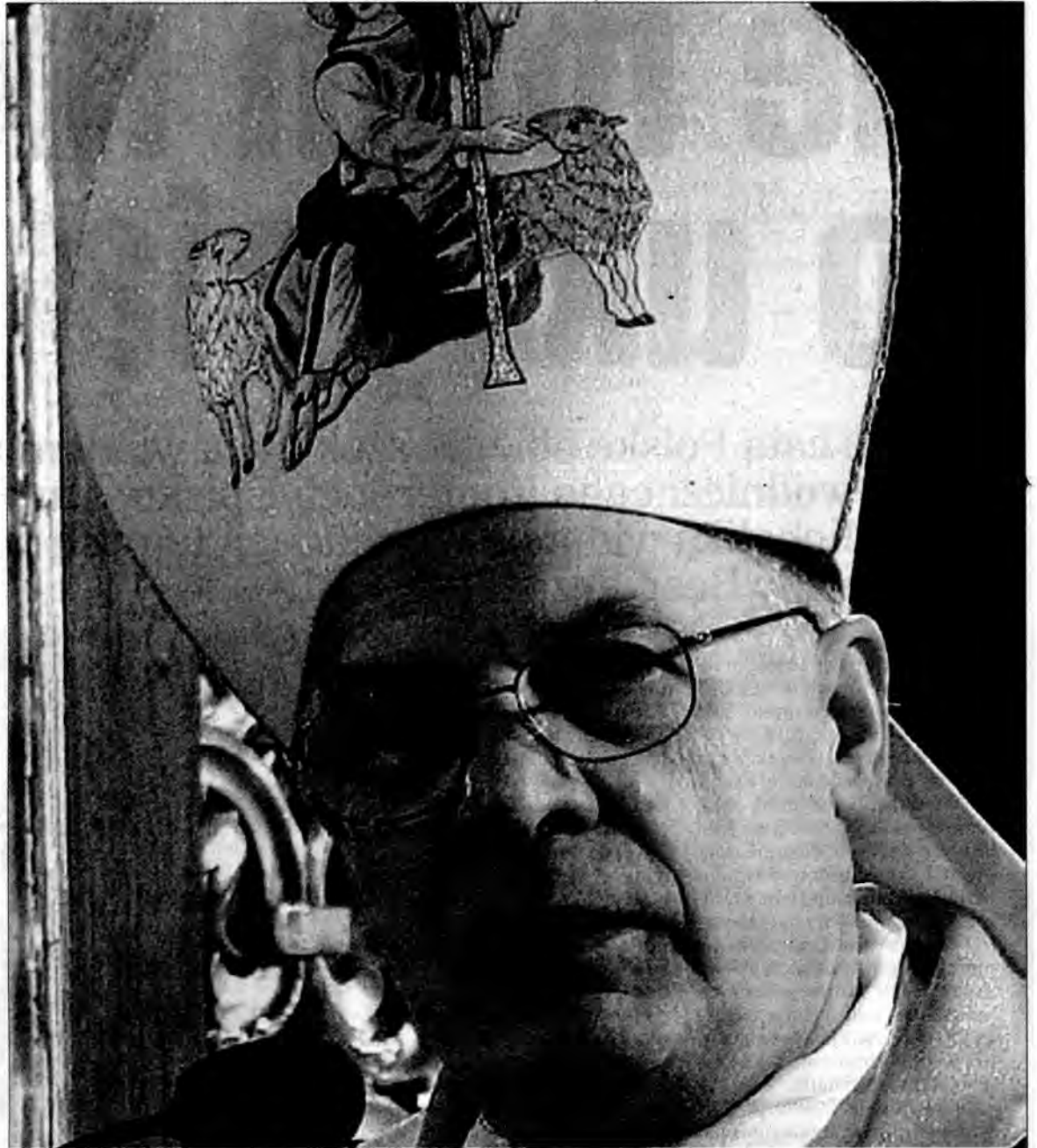
– Propozycji bezpośrednich nie było. Natomiast następnym moment moich kontaktów był w 1969 roku, kiedy biskup wysłał mnie na studia do Rzymu i musiałem odebrać paszport. Wydano mi go. Była przy tej okazji rozmowa, ale propozycji współpracy nie było. Następne spotkanie miało miejsce już po studiach, przy którym wyjeździe do Rzymu jeden z pracowników Biura Paszportowego zaproponował mi, wręczając paszport, abym wysłał mu pocztówkę z Rzymu. Oczywiście odmówiłem (...).

Jak ksiądz arcybiskup wytłumaczył by fakt, że w 1975 roku SB zarejestrowało go, nadając tytuł tajnego współpracownika o pseudonimie „Zefir”?

– Nie umiem tego wytłumaczyć.

Czy widział ksiądz arcybiskup nazwisko oficera SB, który podpisał się, nadając tytuł tajnego współpracownika?

– Widziałem to nazwisko. Nic mi ono nie mówi. Nie wiem, czy to jest nazwisko, czy też pseudonim danego oficera SB. Natomiast o „Zefirze” dowiedziałem się dopiero teraz. Nikt nigdy mi tego nie mówił, że ja mam nazywać się „Zefir”.



Abp Józef Michalik wśród kandydatów na metropolitę warszawskiego

Po rezygnacji z funkcji metropolity warszawskiego abpa S. Wielgusa, jednym z kandydatów do objęcia arcybiskupstwa warszawskiego jest właśnie abp J. Michalik. Oprócz niego są jeszcze dwie kandydatury: biskup koszalińsko-kołobrzeski Kazimierz Nycz oraz zakonnik palotyn, sekretarz watykańskiej Kongregacji Ewangelizacji Narodów abp Henryk Hoser. Te trzy propozycje personalne (tzw. terno) nuncjusz pański w Polsce abp Józef Kowalczyk wysłał do Watykanu.

Ja zawsze byłem Michalik i pozostałem sobą.

Co się działo po 1975 roku?

– Pracowałem w seminarium duchownym jako profesor i niejednokrotnie wyjeżdżałem do Rzymu, gdzie korzystałem z bibliotek, by przygotować wykłady. Spotykałem się przy okazji odbioru paszportu. I te wszystkie akta są w tej teczce. Nie ma żadnych sprawozdań z tych rozmów. Są tylko notatki, że „był, przekazał paszport”. Po kongresie w Portugalii jest notatka, że „odłożono rozmowę”. W teczce IPN znajdują się fotokopie pięciu kartek. Są to rejestry dotyczące mojej osoby, rzekomo jako kandydata, jakiś numer ewidencyjny. I tylko tyle. Nie ma żadnych dokumentów, nie ma żadnych do-

wodów, ani mojej winy, ani mojej cnoty.

Z czym się wiązało wyrejestrowanie księdza arcybiskupa w 1978 roku? Z jakimś spotkaniem, namową?

– Nie. W lutym 1978 roku wyjechałem do Rzymu, do pracy w Papieskiej Radzie ds. Świeckich, a wyrejestrowanie miało miejsce we wrześniu. Może tych parę miesięcy było potrzebne komuś do tego, żeby się wykazać. To dla mnie jest odkrycie jakiejś nieznannej karty.

Czy podanie przez księdza arcybiskupa tej informacji do publicznej wiadomości będzie zachętą dla innych hierarchów sprawujących ważne funkcje w Kościele?

– Wolałbym, żeby tego faktu nie było. Całe życie unikałem telewi-

zji i środków przekazu. Nie jestem ani telewizyjną osobą, ani prasową, chociaż sprawuję funkcję przewodniczącego KEP. Całe życie uważałem, że należy stanąć w prawdzie. Uważałem, że muszę to powiedzieć ludziom, dlatego zawsze starałem się być im wierny. Przez całe życie głosiłem ludziom prawdę i przestrzegałem przed manipulacjami, przed uciekaniem przed prawdą. Dzisiaj jest moja prawda, ta, o której powiedziałem. Natomiast czy ona jest przyjemna, czy nieprzyjemna, to jest drugorzędna rzecz. Teraz niech ludzie patrzą na mnie, niech mnie oceniają, odrzucają lub zaakceptują. To już do ludzi należy, bo ja siebie nie mogę czynić lepszym niż jestem.

MG

*tytuły od redakcji

ŻYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKŁAD: 15 500

NAKŁAD KONTROLOWANY
WRAZ KONTROLĄ DISTRIBUCJI PRASY

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwiżdżon. Redaguje zespół; redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Giel. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042; faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Monika Kukurska. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751; faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Echo Media sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

PRZEMYŚL: Chcą ustąpienia prezydenta

ROP mówi Chomie „nie”

Przemyskie ogniwo ROP apeluje do prezydenta Roberta Chomy o natychmiastowe ustąpienie ze stanowiska prezydenta miasta.



Zygmunt Majgier wystąpi do Roberta Chomy z apelem o ustąpienie z urzędu.

Do wystosowania takiego apelu Ruch Odbudowy Polski upoważnił radnego Zygmunta Majgiera. „W wyborach samorządowych 2006 Ogniwo ROP w Przemysłu w ramach szerokiej koalicji ideowo-programowej podjęło ścisłą współpracę z lokalnymi strukturami Prawa i Sprawiedliwości oraz poparło kandydaturę Pana Roberta Chomy na funkcję Prezydenta Przemysłu. Zatajenie informacji, dotyczących kontaktów Roberta Chomy ze Służbą Bezpieczeństwa, ich zakresu oraz charakteru, spowodowało, że Ogniwo ROP w Przemysłu podjęło wspomnianą decyzję w oparciu o niepełny, czy nawet nieprawdziwy obraz wspieranej osoby. Pragniemy wyrazić z tego tytułu głębokie ubolewanie oraz przeprosić wszystkich naszych wyborców, którzy ufając naszej opinii i re-

komendacji udzielili swojego poparcia Robertowi Chomie na urząd Prezydenta Przemysłu” – czytamy w oświadczeniu przewodniczącego ogniwa Zygmunta Majgiera.

ROP uważa za wysoce naganne nie tylko sam fakt podpisania

deklaracji współpracy z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa, ale także – jak można przeczytać w oświadczeniu – zatajenie tego faktu przed członkami organizacji, wspierających Chomę w walce o prezydenturę, jak również przed wyborcami. „Zatajenie powyższych faktów, ważnych z punktu widzenia niemałej grupy wyborców w sposób istotny i oczywisty podważa budowane z trudem zaufanie mieszkańców Przemysłu do władz samorządowych oraz podejmowanych przez te władze ogólnych inicjatyw i konkretnych decyzji” – uważa przemyski ROP. Dlatego też członkowie Ogniwa zobowiązali radnego Zygmunta Majgiera, by wystąpił do prezydenta Roberta Chomy z apelem o ustąpienie ze stanowiska.

(lew)

JAROSŁAW

Budowa w marcu

Od marca ruszają prace przy budowie jednej z najważniejszych i największych inwestycji w mieście, czyli kanalizacji ulic: Batalionów Chłopskich, Dolnoleżajskiej, Kulkowej i Górnoleżajskiej.

W poniedziałek, 12 lutego, władze miasta przekazały inwestorowi, czyli Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., plac budowy pod wykonanie jednej z najważniejszych inwestycji w mieście – kanalizacji sanitarnej na ulicach: Batalionów Chłopskich, Dolnoleżajskiej, Kulkowej i Górnoleżajskiej. Inwestycja dotyczy również wykonania rurociągu tłoczego i stacji próżniowo-tłocznej.

Tydzień wcześniej, 5 lutego, wszystkie strony zaangażowane w realizację tej inwestycji pn. „Ochrona zasobów wodnych – kanalizacja sanitarna dla Jarosławia – etap 1-3” podpisały stosowną umowę. Wykonawcą będzie Konsorcjum Firm: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych „GEO” z Radymna oraz Przedsiębior-

stwo Inżynierii Miejskiej z Lublina, które komisja wyłoniła w drodze przetargu. – Ten etap kanalizacji będzie wykonany dwoma systemami: grawitacyjnym i podciśnieniowym. Jego całkowity koszt wyniesie 4 miliony 735 tysięcy 748 złotych. Inwestycja jest współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w 60 procent kosztów kwalifikowanych, czyli w kwocie ok. 2,6 mln złotych – informuje rzecznik burmistrza Zofia Krzanowska. Jak podaje, łączna długość kanalizacji ma wynieść ok. 16 km. – To długo oczekiwane zadanie. W imieniu władz miasta inwestorem zastępczym będzie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., a funkcję Inspektora Nadzoru będzie pełnił Grupa Inwestor Sp. z o.o. z Rzeszowa. – Prace rozpoczną się już w marcu, zaś ich zakończenie planujemy na maj 2008 roku – tłumaczy prezes PWiK Jan Pels.

Ekz

PRZEMYŚL: Dwa lata trwały procesy władz miasta z autorami *Szycia po przemysku*. Jeden miejscy urzędnicy wygrali, drugi – jak na razie – przegrali. Dlaczego?

Winni i niewinni

Dwa odmienne wyroki w sprawie *Szycia po przemysku*.

Szycie po przemysku obnaża skrupie, afery i indolencję wśród urzędników, radnych i polityków z Przemysłu. Żadna afera nam nie umknie” – tak reklamowała się istniejąca w sieci dwa lata temu anonimowa strona internetowa. Anonimowa, bo nie było na niej informacji ani o jej założycielu, ani o piszących teksty autorach. Początkowo urzędnicy pisemko ignorowali. Kiedy jednak w *Szyciu* zaczęły się pojawiać publikacje, zawierające wulgarnie insynuacje (np. kto kogo w urzędzie „przeleciał”, a kto jest narkomanem) władze miasta postanowiły się bronić przed tak pojmovaną krytyką. Ruszyły dwa procesy: jeden z oskarżenia prywatnego – o pomówienie, drugi – z oskarżenia publicznego – o złamanie ustawy Prawo prasowe.

Skazani za zniesławienie

Proces o pomówienie zakończył się wyrokiem skazującym. Zniesławieni poczuli się: prezydent Robert Choma, wiceprezydent Ryszard Lewandowski, ówczesny

przewodniczący rady miasta Eugeniusz Strzałkowski i naczelnik wydziału kultury Jan Jarosz. Skazani – Norbert Z. i Tomasz K. Sąd orzekł kary grzywny – po 5 tys. zł dla każdego winnego i zwrot kosztów procesu (po około 4 tys. zł od każdego). Wyrok został również opublikowany w mediach.

Niewinni, bo to nie pismo

Sprawa z oskarżenia publicznego dotyczyła wydawania czasopiśma bez rejestracji i tzw. stopki redakcyjnej (gdzie podaje się dane wydawcy). W ubiegłym roku sąd rejonowy orzekł, że oskarżeni są... niewinni. Dlaczego? Ano dlatego, że – jak głosi uzasadnienie wyroku – strona internetowa to nie czasopismo, więc nie może być mowy o łamaniu prawa prasowego. Prokuratura rejonowa i oskarżyciel posiłkowy z magistratu złożyli apelację. Sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia. I tym razem wyrok brzmiał: niewinni. W uzasadnieniu sąd ponownie orzekł, że oskarżeni nie złamali prawa prasowego, ponieważ w tryna internetowa to nie czasopismo. Wyrok jest prawomocny.

(o)

JAROSŁAW: Nowy radny, nowy wiceprzewodniczący

Prezydium ponad podziałami

Prezydium rady powiatu w pełnym trzyosobowym składzie i ponad podziałami. Na ostatniej sesji radni wybrali w tajnym głosowaniu drugiego wiceprzewodniczącego. Do swego grona przyjęli też nowego radnego.

Przewodniczący rady powiatu Stanisław Kłopot zgłosił jedyną kandydaturę na drugiego wiceprzewodniczącego: Henryka Szczepanika z PSL, który uzyskał stu procentowe poparcie w głosowaniu. H. Szczepanik jest trzecią kadencją radnym powiatowym, wcześniej miał mandat radnego w gminie Pruchnik. Tam też jest dyrektorem Szkoły Podstawowej w Rozborzu Okrągłym. Zasiadł on w prezydium obok przewodniczącego i drugiego wiceprzewodniczącego: Zofii Karwańskiej z PO.

Rada powiatu ma nie tylko nowego wiceprzewodniczącego, w jej składzie znalazł się nowy radny. To Edward Mokrzycki, mieszkaniec Jarosławia, który w wyborach kandydował z listy PiS. Zastąpił on w radzie powiatu Bogdana Wołoszyna, który zrezygnował z mandatu radnego powiatowego w związku z pełnieniem funkcji wiceburmistrza miasta.

To już trzeci radny, który zrezygnował z mandatu. Tuż po wyborach swój mandat złożył Andrzej Wyczawski z PiS, wybrany w wyborach bezpośrednich na burmistrza Jarosławia. Jego miejsce w radzie zajął kolejny z listy PiS Ryszard Konarski (LPR). Tuż za Wyczawskim z funkcji radnego



Nowy radny z listy PiS Andrzej Mokrzycki zastąpił w radzie wiceburmistrza Bogdana Wołoszyna.



Drugi wiceprzewodniczący rady Henryk Szczepanik z PSL podczas głosowania.

zrezygnował Marian Muzyczka, który do rady wszedł z pierwszego miejsca listy PSL. Powodem rezygnacji z mandatu w jego

przypadku była umowa o pracę w starostwie powiatowym, gdzie Muzyczka pełnił funkcję specjalisty ds. inwestycji. Przypomnijmy, że przez ostatnie lata był on naczelnikiem wydziału architektury. Ze starostwa odszedł po otrzymaniu od poprzedniego burmistrza Janusza Dąbrowskiego propozycji objęcia funkcji wiceburmistrza ds. gospodarczych. Jednak nie doczekał końca kadencji w jarosławskim magistracie. Został zwolniony przez burmistrza pod koniec 2005 roku. Do starostwa powrócił na wspomniane stanowisko specjalisty. Według ustawy o pracownikach samorządowych urzędnik samorządowy nie może pełnić mandatu radnego.

Miejsce Muzyczki w radzie zajął lekarz med. Jerzy Słota.

Pod znakiem zapytania jest mandat naczelnik wydziału oświaty Zofii Wojciechowskiej z PSL, która od czasu wyborów samorządowych do 15 lutego przebywała na zwolnieniu chorobowym. Jej powrót do urzędu oznacza rezygnację z mandatu. Jednak według zapowiedzi starosty Tadeusza Chrzana Z. Wojciechowska skorzysta z możliwości przejścia na emeryturę, a wówczas może zachować mandat radnej powiatowej.

Ekz

Karnawałowa wyprzedaż pożyczek
bez poręczyciela nawet do 30 000 PLN w godzinę
SKOK STEFCZYKA

PRZEMYŚL, Plac na Bramie 10, tel. 016 676 00 67-69
www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego) lub 058 782 93 00

Wyrazy wdzięczności wszystkim rodzicom klas III Gimnazjum Publicznego w Stubnie, a zwłaszcza sponsorom Panu Ryszardowi Adamskiemu i Pani Zofii Wasiewicz za okazaną pomoc przy organizacji tradycyjnego IV Balu Gimnazjalisty składają uczniowie i wychowawcy



Lukasz MENDYCHOWSKI

Rozpoczyna się Wielki Post, czy w związku z tym ma Pani jakies postanowienie wielkopostne?

ALEKSANDRA: – Oczywiście. Przede wszystkim chcę być lepsza, bo na co dzień nie zawsze się to udaje. Postaram się też nie pić kawy i nie jeść słodczy. Myślę, że siedem tygodni postu wytrzymam. Poza tym na pewno wyjdzie mi to na dobre. Będę też chodzić w piątki do kościoła, na Drogę Krzyżową, a w niedzielę na Gorkie Żale.

MSZ

W SKRÓCIE

PRZEMYŚL, JAROSŁAW,
PRZEWORSK, LUBACZÓW:
ZUS SKONTROLOWAŁ
ZWOLNIENIA
LEKARSKIE

Od stycznia do grudnia 2006 r. lekarze orzecznicy ZUS przeprowadzili 279 tysięcy badań kontrolnych dotyczących prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy. W efekcie tych badań ponad 27 tysięcy osób otrzymało decyzje wstrzymujące dalszą wypłatę zasiłku chorobowego. Oznacza to, że 10 procent badanych zostało uznanych za zdolnych do pracy, a kwota wstrzymanych z tego tytułu zasiłków osiągnęła około 4 mln złotych. W tym samym okresie, w ramach kontroli prawidłowości wykorzystania zwolnień lekarskich pracownicy ZUS skontrolowali 65,8 tys. ubezpieczonych, pozbawiając prawa do zasiłku blisko 2,5 tysiąca osób, co w efekcie spowodowało cofnięcie zasiłków w kwocie 3,1 mln zł. Ograniczono również podstawę wymiaru zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego po ustaniu tytułu ubezpieczenia chorobowego do 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Z tego powodu w 2006 r. obniżono wypłaty o 59 mln zł. Ponadto tym ubezpieczonym, którzy nie dostarczyli zwolnienia lekarskiego w ciągu 7 dni od jego otrzymania, obniżono wypłaty zasiłków o 5,9 mln zł. Za okres od 8 dnia orzeczonej niezdolności do pracy do dnia dostarczenia zaświadczenia lekarskiego świadczenie obniżane jest o 25 proc. Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w 2006 r. wyniosła 72 mln 147,5 tys. zł. W tym samym czasie ZUS wypłacił zasiłki chorobowe na kwotę około 3,7 mld zł.

JAGIEŁŁA:
WIECZÓR
DLA SENIORA

11 lutego w Domu Strażaka w Jagiellie odbyło się spotkanie z najstarszymi mieszkańcami. Niezspodzianką dla nich był występ zespołu dziecięcego „Mirabelki”. Najmłodszy przygotowali bogaty repertuar, m.in. tańczyli, grali i śpiewali. Ponadto wstąpił Zespół Piosenki Biesiadnej „Jagiellanie” oraz Kapela Ludowa z Gniewczyny. Zakończeniem imprezy był wspólny poczęstunek, przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich.

JAROSŁAW: Uwaga! Chu był w Jarosławiu na początku lutego!

Tajwan w Jarosławiu

Na początek wystawy – prezentacje i promocja Tajwanu w Jarosławiu, później – wymiana studentów i biznesmenów. O takich zamierzeniach rozmawiał z władzami miasta, powiatu i miejscowej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej przedstawiciel ambasady tajwańskiej w Polsce Yeh-Shin Chu, który gościł w Jarosławiu na zaproszenie posła Tomasza Kuleszy z PO.

Władze miasta i powiatu liczą głównie na ściągnięcie do miasta kapitału. – Mamy atrakcyjne tereny, chcemy stworzyć w mieście park technologiczny. Mamy nadzieję, że to zainteresuje potencjalnych biznesmenów z Tajwanu – podkreślał podczas konferencji prasowej wiceburmistrz Stanisław Misiąg. Sekretarz Yeh-Shin Chu podkreślał natomiast, jak ważną dla jego kraju jest wymiana młodzieży: – Chcielibyśmy zaprosić do nas studentów z jarosławskiej uczel-



Ewa KLAK ZARZECKA

ni na stypendia – mówił. Dodał, że cenna dla obu stron byłaby również współpraca z Klubem Parafialnym „Kolping” działającym przy parafii pw. Chrystusa Króla. Sekretarz, zanim przyjechał do Jarosławia, odwiedził port lotniczy w Jasionce, gdzie rozmawiał o

Od lewej: poseł Tomasz Kulesza, sekretarz Yeh-Shin Chu i wiceburmistrz Stanisław Misiąg.

możliwości nowych połączeń lotniczych.

Ekz

DYNÓW

Interweniowali u burmistrza
w sprawie swoich pieniędzy

Grzegorz SZAJNIK

– Wacław Ryba i Bogdan Łach chcą przeglądać faktury, by sprawdzić, na co zostały wydane pieniądze z ich wspólnoty.

Członkowie wspólnoty mieszkaniowej przy ul. ks. Ożoga 6 w Dynowie nie mogą czekać się zebrania i rozliczenia, które ma przygotować dyrekcja ZGK.

W listopadzie ub.r. podczas zebrania wspólnoty jej członkowie podjęli uchwałę, że do końca minionego roku zarządca, czyli ZGK, ma przygotować i przedstawić mieszkańcom rozliczenie finansowo-rzeczowe. – Chcielibyśmy w tym roku wymienić drzwi do budynku, przymierzyć się do pomalowania bloku, jednak do-

wiedzieliśmy się, iż nasze konto jest na niewielkim minusie. To nas zszokowało – mówią mieszkańcy.

Na koncie powinny być pieniądze

– Znaszych wyliczeń wynika, że na koncie powinniśmy mieć kilka tysięcy złotych – dodają. Jak dotąd nie otrzymali rozliczenia. Zarządca nie chce też zwołać zebrania postulowanego przez lokatorów. W piśmie skierowanym do mieszkańców p.o. dyrektora Wojciech Barański informuje, że w związ-

ku z planowaną restrukturyzacją zakładu i jego przekształceniem zwołanie zebrania w proponowanym terminie jest niemożliwe. – Co nas obchodzi restrukturyzacja zakładu – mówi Wacław Ryba – chcemy zobaczyć, na co wydano nasze pieniądze – dodaje. Mieszkańcy interweniowali u burmistrza miasta. Gmina jest jednym z udziałowców i ma w budynku swoje lokale, więc zdaniem lokatorów burmistrzowi powinno zależeć na wyjaśnieniu wszelkich spraw. Włodarz Dynowa obiecał, że natychmiast przyjrzy się sprawie. W dniu interwencji u burmistrza dyrektor ZGK był na delegacji. Jednak sprawa ma się wyjaśnić w najbliższym czasie. Podobne problemy istnieją w wielu dynowskich wspólnotach mieszkaniowych zarządzanych przez ZGK. Zakład jest przygotowywany do przekształcenia i nie wiadomo na razie, czy nadal będzie się zajmował zarządzeniem lokalami, bo obecnie nie ma w zakładzie osoby posiadającej stosowną licencję.

G.Sz.

„Całym sercem zawsze na zawsze”
(ks. Jan Twardowski)

W pierwszą rocznicę śmierci długoletniego Dyrektora
II LO w Przemyślu Augusta PARTYŃSKIEGO
społeczność szkolna zaprasza
na wieczór wspomnień na Zamku Kazimierzowskim
27 lutego 2007 roku, godz. 17.00

37896

Serdeczne podziękowania
dla personelu
Oddziału Ortopedycznego
Wojewódzkiego Szpitala
w Przemyślu na Monte Cassino
a w szczególności
dla Pana Ordynatora
Jerzego Kaczmarza
i Pana dr.
Mariusza Kuczkowskiego
od wdzięcznego pacjenta
Jacka Gąsiorowskiego

37937

KRONIKA POLICYJNA

Złodziej w magazynie

15 lutego ujawniono, że do magazynu Caritasu, mieszczącego się przy ul. Kopernika w Przemyślu włamał się nieznanymi jeszcze sprawca, który skradł artykuły spożywcze i metalowe elementy do pieca c.o. Wartość strat oszacowano na ponad 2 tysiące złotych.

Młodociany pirat

15 lutego w Ryszkowej Woli 16-letni chłopak nie mający uprawnień do prowadzenia pojazdów, jadąc niezarejestrowanym i nieubezpieczonym skuterkem, potrącił 14-letnią dziewczynę i odjechał z miejsca wypadku. Piesza z obrażeniami trafiła do szpitala.

Tragedia pod Jarosławiem

16 lutego w Jarosławiu na ul. Kruhel Pełkiński doszło do tragicznego wypadku, w którym cztery osoby doznały ciężkich obrażeń, a jedna zmarła. Około godz.18 kierowca ciężarowego iveco, prawdopodobnie podczas omijania pieszego, doprowadził do czołowego zderzenia z volkwagenem na ukraińskich numerach, którym podróżowały cztery osoby. Wśród nich było trzech polskich księży pełniących posługę duszpasterską na Ukrainie. Jeden z nich zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Kradną prasę

17 lutego o świcie nieznanymi sprawca (czytelnik) skradł plik gazet pozostawionych przed drzwiami kiosku na pl. Legionów w Przemyślu. Policja nie podaje, jakie to były tytuły.

Skradzione tablice

W nocy z 17 na 18 lutego w Krzeszowicach z opla zaparkowanego w pobliżu miejscowej dyskoteki skradziono tablice rejestracyjne z numerami RJA 39 KG.

W SKRÓCIE

BIRCZA:

CO NAS ŁĄCZY

W Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki w Birczy odbyła się konferencja pt. „Co nas łączy”. Była ona ostatnim wydarzeniem w ramach projektu pt. „Między Stupnicą a Wyrwą” realizowanego w ramach Programu Sąsiedztwa Polska – Białoruś – Ukraina. Po raz kolejny nauczyciele, uczniowie i przedstawiciele władz oświatowych z partnerów gmin na Ukrainie wystąpili koncertu koledż obcojęzycznych w wykonaniu uczniów Gimnazjum w Birczy. Uczestnicy konferencji obejrzeli prezentację multimedialną, opracowaną przez gimnazjalistów, przedstawiającą walory miejscowości gminy. Uczeń klasy pierwszej Damian Komonicki w barwny sposób opisał historię i teraźniejszość Leszczawki. Interesującą opowieść o Kuźminie przedstawili uczniowie kl. II e Monika Januszczak i Tomasz Chabko, a prezentacji Birczy dokonał uczeń klasy IIIb Michał Urban. Mikroprojekt „Między Stupnicą a Wyrwą” jest dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Partnerem krajowym projektu jest Nadleśnictwo Bircza. Projekt zakłada wyrównywanie szans między społecznościami terenów transgranicznych położonych nad Stupnicą i Wyrwą oraz nawiązanie trwałej współpracy między młodzieżą i nauczycielami szkół z Polski i Ukrainy.



POMAGAMY, RADZIMY

Powiadom ZUS o osiągniętych przychodach w 2006 roku

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że emeryci i renciści, którzy dorabiają do swoich świadczeń, do końca lutego powinni powiadomić ZUS o osiągniętych przez siebie przychodach w 2006 roku. Jak informuje Małgorzata Bukata, rzecznik prasowy Oddziału ZUS w Rzeszowie, przychody rozlicza się na podstawie zaświadczenia z zakładu pracy zatrudniającego emeryta lub rencistę. Zaświadczenie to należy dostarczyć do oddziału ZUS, który wypłaca świadczenie. Informacja o dochodach potrzebna jest ZUS do rozliczenia wypłacanego świadczenia. Zgodnie z przepisami ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, osoby, których dodatkowy przychód mieści się w przedziale pomiędzy 70 proc. a 130 proc. kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w ostatnim kwartale kalendarzowym, otrzymują swoje świadczenie w zmniejszonej wysokości. Przychód w kwocie wyższej niż 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia powoduje zawieszenie emerytury lub renty, zaś przychód nie przekraczający 70 proc. nie wpływa na wysokość wypłacanego świadczenia. Bez względu na wysokość osiąganego przychodu nie podlegają zawieszeniu ani zmniejszeniu świadczenia osób mających ustalone prawo do emerytury i ukończone 60 lat – kobiety i 65 lat – mężczyźni, a także osób, które pobierają z ZUS renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, oraz rent rodzinnych przysługujących po osobach uprawnionych do tych świadczeń.

Maksymalne kwoty zmniejszenia: 413,37 zł dla emerytury i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, 310,05 zł dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, 351,38 zł dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba. Kwota graniczna przychodu w 2006 r. odpowiadająca 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosi: 20 732,70 zł. Kwota graniczna przychodu w 2006 r. odpowiadająca 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosi: 38 503,40 zł

MSZ



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

WYBRZEŻE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II. NA WYSOKOŚCI OS. KMIECIE, NAD SANEM.

Natychmiast po zgłoszeniu policjanci sprawdzili i zabezpieczyli teren z niebezpiecznym znaleziskiem.

PRZEMYSŁ

Granat z II wojny światowej

10 lutego policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu odebrali zgłoszenie o niewybuchu na Wybrzeżu Ojca Świętego Jana Pawła II w Przemyślu. Teren wokół niego został

natychmiast zabezpieczony przez władze samorządowe. Jak się okazało, był to prawdopodobnie kawałek granatu z okresu II wojny światowej. Czy leżał tam od momentu wojny, czy został przynie-

siony z prądem rzeki San – nie wiadomo. 12 lutego niewybuch został zabrany przez saperów z Grupy Rozminowania 21. Batalionu Dowodzenia w Rzeszowie.

MSZ

PAWŁOSIÓW: Najstarsza mieszkanka gminy właśnie skończyła 100 lat

Zapracowana, ale zawsze bardzo pogodna

Często składamy innym życzenia 100 lat, rzadziej takie życzenia się spełniają. Jednak Anna Sawuła 13 lutego obchodziła swoje setne urodziny. W dniu jej święta odwiedzili ją najbliżsi, władze Urzędu Gminy, przedstawiciele KRUS oraz ksiądz proboszcz.

Aby udowodnić, że nie tylko spełniają się niektóre życzenia, ale i „trzynastka” nie musi być pechowa, jubileusz setnych urodzin rozpoczęto o godzinie 13. Wśród życzeń zdrowia i wszelkiej pomyślności, kwiatów i uścisków, pojawił się wyjątkowy prezent – różaniec od Ojca Świętego Jana Pawła II. Były też życzenia od prezydenta Lecha Kaczyńskiego, władz Urzędu Gminy w Pawłosiowie i innych instytucji.

Całe życie ciężko pracowała

Anna Sawuła miała ośmioro rodzeństwa. Po wyjściu za mąż nie miała dzieci. Razem z mężem całe życie ciężko pracowali. – W Ożańsku u dziedziczki to pracowali czasem tylko za miszkę stawy. Ale ciocia zawsze była pogodna, nigdy na nie narzekała – wspomina rodzina jubilatki. Teraz pani Anna mieszka z siostrzenicą i choć pamięć ma już nieco gorszą niż dawniej, to na szczęście nie choruje. Podczas uroczystości wszyscy zaśpiewali solenizantce, aby żyła w zdrowiu i szczęściu, ale nie sto, lecz „od stu lat”.

MSZ



Lukasz MENDYCHOWSKI

Anna Sawuła 13 lutego skończyła 100 lat. Dzień jej urodzin był niezwykle uroczysty, z tortem, szampanem, koszem kwiatów i prezentami. Ale najważniejsi w tym dniu byli najbliżsi, którzy przybyli złożyć życzenia.

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Zimny prysznic co rano

– Mieszkam w bloku przy ul. Borelowskiego 17. Od półtora miesiąca co rano myjemy się w zimnej wodzie – skarży się przemyslanin. – Ciepła woda pojawia się w kranie w okolicach 7 – 8 godziny. A żona wstaje do pracy wcześniej, korzysta z łazienki około 5 rano. Pan ze spółdzielni podczas każdej kolejnej rozmowy zapewnia, że będzie interweniował. Dyspozytor MPC-u powtarza, że to nie jego sprawa. Wiem, że podobnie jest z blokiem 17a. Jako inżynier podejrzewam, że powodem jest wyłączona pompa obiegowa – zapewne w ramach oszczędności. Ale my płacimy regularnie rachunki i oczekujemy ciepłej wody przez całą dobę. Nie każdy lubi zimny prysznic co rano, zwłaszcza zimą.

W obronie jesiona

– Zarząd bloku, w którym mieszkam (ul. 3 Maja 38b) postanowił wyciąć nam jedyne drzewo, które rośnie na naszym podwórzu. Decyzja o wycince pięknego, zdrowego jesiona zapadła bez jakiegokolwiek konsultacji z mieszkańcami. Jest nas tu ponad 90 lokatorów. Ci, którzy chcą nam zniszczyć jesion, powinni chyba zapytać nas o zdanie w tej sprawie. Tymczasem zarząd sprawę wycinki załatwił w styczniu, w ogóle nas o tym nie informując. Dwutygodniowy termin odwołania od tej decyzji minął, zanim w ogóle informacja o planowanej wycince dotarła do lokatorów. W wydziale ochrony środowiska usłyszałem, że jesion ma ciężkie gałęzie, które podczas wichury są niebezpieczne. Ale przecież można te gałęzie po prostu skrócić. Nie widzę tu powodu do uśmiercania drzewa – kończy poirytowany Czytelnik.

Panie w męskiej ubikacji

– Dwa razy w tygodniu przekraczam przejście graniczne w Medyce. Są tam dwie ubikacje, jak to zwykle bywa: damska i męska. Tyle że ilekroć tam jestem, ta damska jest zamknięta i panie muszą korzystać z gościnności panów. Bywam tam zwykle po godz. 16, więc może ta toaleta jest używana oszczędnie: tylko w godzinach szczytu? W każdym razie trochę wstyd, zwłaszcza że to nie tylko granica państwa, ale i Unii Europejskiej – mówi nasz Czytelnik.

Za dużo polityki

– Trafiłam do jednego z przemyskich kościołów i zaskoczyła mnie intencja odprawianej Mszy Świętej. Zdumiała mnie, że msza odprawiana jest za... wyborców PiS. Wiem, że powinno się modlić za wszystkich ludzi, ale ja akurat jestem zwolenniczką innego ugrupowania i w tym momencie nie miałam na to ochoty. Widać ktoś taką intencję zamówił, ale uważam, że to zbyt dużo polityki w kościele – powiedziała nam Czytelniczka.

Sygnały przyjmowali: Hubert LEWKOWICZ, Mirella NAPOLSKA



Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 41

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE
PODKARPACIE

CZYSTY ZNACZY BEZPIECZNIE

AUTO-MYJNIA ATLANTYDA Przemysł ul. Mickiewicza 66 oferuje

Tel. (0-16) 676 86 80
0-509 829 770

MYCIE ELEWACJI
budynków oraz kostki brukowej

- MYCIE RĘCZNE PIANOWE
- pranie tapicerki
- czyszczenie wnętrza
- mycie silników i podwozi
- mycie automatem
- pranie dywanów
- wyważanie, wymiana oraz serwis opon

TANIE OPONY

Promocja: 10. mycie gratis! zapraszamy w godzinach od 8.00 do 20.00

DRUKARNIA OFFSET

- foldery, ulotki reklamowe, książki, kalendarze,
- etykiety, gazety, projekty graficzne

37-700 Przemyśl, ul. Słowackiego 15
tel. (0-16) 670-51-42

Już 15 lat z Wami

zapraszamy od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00

W SKRÓCIE

PRZEMYŚL, JAROSŁAW,
PRZEWORSK, LUBACZÓW:
WWW.ZUS.PL

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchomił nową wersję swojej strony internetowej, która ma być bardziej funkcjonalna i przyjazna odbiorcom. Co ważne, mogą z niej korzystać osoby niewidzące i słabowidzące, ponieważ serwis został wyposażony w wersję tekstową obsługiwana przez syntezatory mowy. Jak informuje Małgorzata Bukafa, rzecznik prasowy Oddziału ZUS w Rzeszowie, w najbliższym czasie uruchomione zostaną także usługi interaktywne – wszyscy zainteresowani będą mogli, m.in. zamówić wydanie wniosku o niezaleganiu ze składkami.

BIRCZA, LUBACZÓW,
PRZEMYŚL:
**PRZYWRÓCMY
PAMIĘĆ**

To nazwa ogólnopolskiego programu edukacyjnego, w którym bierze udział ponad sześćdziesiąt szkół ponadpodstawowych, w tym osiem szkół z województwa podkarpackiego, tj. z: Birczy, Lubaczowa, Przemysła, Ustrzyk Dolnych, Krosna, Dębicy i Iwierzyc. Twórcą i koordynatorem programu jest Fundacja Ochrony i Dziedzictwa Żydowskiego. Zajmuje się ona ochroną obiektów kultury żydowskiej, które mają wyjątkowe znaczenie religijne lub historyczne. Fundacja została założona w marcu 2002 r. przez Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP oraz Światową Organizację Żydowską ds. Restytucji (WJRO). W ramach programu „Przywróćmy Pamięć” uczniowie zbierają informacje i dokumenty związane z obecnością Żydów w ich miejscowości i regionie, przeprowadzają wywiady ze starszymi mieszkańcami, fotografują i opisują zachowane zabytki, poznają tradycję i kulturę żydowską, opiekują się cmentarzami żydowskimi czy wydają ulotki o swojej miejscowości. Uczniowie z Lubaczowa zaopiekowali się masowymi grobami w Dachnowie i pomogli rabinowi Gluckowi w ich upamiętnieniu (<http://fodz.pl/PP/?d=8&i=d=40&l=pl>). W Birczy planują nagranie relacji mieszkańców o jej żydowskich społecznościach i zorganizowanie Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu (<http://fodz.pl/PP/?d=8&i=d=87&l=pl>). Finałem całorocznego programu będzie ogólnopolska prezentacja, podczas której zaproszeni eksperci zajmujący się tematyką wielokulturowości będą oglądać projekty uczniów. Dla uczestników Programu „Przywróćmy Pamięć” jest to też znakomita okazja do promocji swoich szkół i miejscowości. W tym roku Fundacja Ochrony i Dziedzictwa Żydowskiego planuje zorganizować spotkanie w niedzielę 13 maja 2007 r. w synagodze Nożyków w Warszawie, we współpracy z miesięcznikiem „Midrasz”. Wydarzenie to będzie połączone z X Dniami Książki Żydowskiej.

MSZ

JAROSŁAW: Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich domaga się zwrotu jeszcze jedenastu budynków

Odzyskali synagogę i bibliotekę

Jarosławska duża synagoga oraz budynek Biblioteki Miejskiej trafiły do pierwotnych właścicieli, a więc do Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich.

Komisja regulacyjna przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji po wielu latach toczącego się postępowania zdecydowała o przekazaniu obu budynków pierwotnym właścicielom. Władze Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu, które zajmowały pomieszczenia synagogi przy ulicy Opolskiej 12, nie przystały na warunki stawiane przez związek. A ten proponował, by uczelnia przez pierwsze 3 lata użytkowała budynek nadal nieodpłatnie, po tym okresie przez kolejnych 6 lat miałyby płacić związkowi czynsz w wysokości 16 złotych za metr kwadratowy, co rocznie dawałoby 280 tys. zł. Władze uczelni domagają się od związku zwrotu części nakładów wydanych z budżetu uczelni na remont budynku. Inwestycja ta kosztowała wyższą szkołę milion złotych. Dziś nie odbywają się tu już żadne zajęcia, a wszystkie pracownie informatyczne zostały wyprowadzone do innych budynków.

Na ugodę poszły natomiast władze miasta. Przystąpiły na ofertę odpłatnego użytkowania biblioteki do 2012 roku. Przez półtora roku związek nie będzie pobierał czynszu, później wyniesie on 2 złote, w skali roku będzie to obciążenie miejskiego budżetu w wysokości prawie 20 tys. zł, a w ostatnich czterech latach – 4 zł za metr kwadratowy, czyli rocznie ok. 40 tys. zł. – W tym czasie władze miasta planują budowę nowej biblioteki, ale wszystko będzie zależało od wysokości przyszłych budżetów miejskich – mówi rzecznik burmistrza Zofia Krzanowska.

Jeszcze 10 wniosków

Komisja regulacyjna prowadzi postępowanie w sprawie małej synagogi, tzw. Domu Modlitwy „Beta Midrasz” przy ul. Lubelskiej. Jak poinformowała nas rzecznik Z. Krzanowska, Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w 2004 roku złożył jeszcze 10 wniosków o odzyskanie mienia w Jarosławiu. – Wnioski nie są kompletne, trudno na ich podstawie określić, o które nieruchomości chodzi, dlatego komisja regulacyjna zobowiązała związek do ich uzupełnienia – tłumaczy. Związek domaga



Wojciech PYSZ (GNU FDL)

się zwrotu: domu grabarza, budynku Towarzystwa Herret Weinot, domu modlitwy przy ul. Węgierskiej, budynku Stowarzyszenia „Jad Charyjcem” (budynek szpitala), rzeźni rytualnej przy Ordynackiej, domu modlitwy Beth Ha'am również przy Ordynackiej, domu rabina przy ul. Opolskiej, budynku Stowarzy-

Synagoga i biblioteką wróciły do pierwotnego właściciela. Komisja zdecydowała, czy taki sam los podzieli jedenaście kolejnych budynków.

szenia Bene Zion, domu starców przy ul. Mickiewicza i budynku Stowarzyszenia Talmud Tara.

Ekz

PAWŁOSIÓW: Pracodawca przyjazny kobietom 2006 na Podkarpaciu

Ponoć „stara” na mnie nie mówią

Halina Węgrzynowska, wójt gminy Pawłosiów została tegoroczną laureatką konkursu „Pracodawca przyjazny kobietom 2006 na Podkarpaciu”. Dlaczego akurat ona? – Ponieważ jako pracodawca, poza wymaganiami od swoich podwładnych sumiennej i rzetelnej pracy w urzędzie, rozumie, jak trudne bywa godzenie pracy zawodowej z obowiązkami domowymi.

Urząd Gminy w Pawłosiowie uważany jest za tzw. babską gminę, ponieważ na 24 pracowników jest w nim aż 20 kobiet i tylko 4 mężczyzn. Wszyscy oni podpisali się pod wnioskiem o przyznanie tytułu „Pracodawcy przyjaznego kobietom”. Konkurs został zorganizowany przez rzeszowskie Stowarzyszenie na rzecz Kobiet Poszukujących Pracy „Victoria”. Miał on na celu wyłonienie tych pracodawców, którzy przestrzegają przepisów kodeksu pracy, nie dyskryminują pracowników ze względu na płeć i wiek, a także tworzą dogodne warunki dla kobiet w celu pogodzenia życia rodzinnego z zawodowym.



Halina Węgrzynowska, wójt Pawłosiowa to pracodawca przyjazny kobietom. Tak twierdzi też cały Urząd Gminy, który podpisał się pod wnioskiem o przyznanie tego tytułu.

nia spraw zawodowych z życiem rodzinnym – opowiada laureatka. Pani wójt doskonale wie, także z własnego doświadczenia, jak kobiety bywają traktowane przez pracodawców. – Czasem można było odczuć przejawy dyskryminacji z ich strony, choć byli i tacy, którzy tej dyskryminacji nie dali mi odczuć. Chcę być dobrą pracodawcą i chyba mi się to udaje, bo ponoć „stara” na mnie jeszcze nie mówią – dodaje H. Węgrzynowska.

1 z Jarosławia, 3 z Rzeszowa

W tym roku oprócz Haliny Węgrzynowskiej wyróżniono innych pracodawców przyjaznych kobietom. Byli to: Jarosławskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, PSS Społem w Rzeszowie, firma Elektra z Rzeszowa oraz rzeszowski oddział Centrum Doradztwa Rolniczego.

MSZ

Efekty pracy zależą od życia w rodzinie

Zwycięstwo w konkursie na pracodawcę przyjaznego kobietom bezkondycyjnie wygrała Halina Węgrzynowska, wójt Pawłosiowa. – To dla mnie wielkie wyróżnienie. Jestem naprawdę mile zaskoczona, tym bardziej że niczego nie byłam świadoma. Pracownicy zgłosili mnie do tego konkursu za moimi plecami – mówi H. Węgrzynowska. Podkreśla, że w swojej pracy stara się być sprawiedliwa wobec wszystkich pracowników i wynagradzać ich wyłącznie za pracę, nie za płeć czy wiek. Umożliwia też swoim podwładnym podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Na każdym spotkaniu z pracownikami powtarza, że ważna jest nie

tylko rzetelna i sumienna praca, ale i atmosfera panująca w urzędzie. – Ważne są przyjazne stosunki między pracownikami. Uznaję też taką zasadę, że dobre życie rodzinne to dobre efekty w pracy. Dlatego staram się, aby moi pracownicy mieli możliwość godze-

Społeczny Komitet Upamiętnienia 50. Rocznicy Śmierci Józefa Wilka przy Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej zwraca się z prośbą o kontakt do wszystkich, którzy znali i pamiętają profesora Wilka lub posiadają jakiegokolwiek pamiątki z Nim związane, tj. zdjęcia, obrazy, szkice, modele rzeźb itd. Będziemy wdzięczni za wszelkie informacje o tym związanym z Przemysłem wybitnym artyście-rzeźbiarzu i człowieku wielkiego serca. Zainteresowanych prosimy o skontaktowanie się z panią Józefą Kostek w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej – Przemysł, pl. Czackiego 3, tel. 0-16 678 33 25

MOTO CENTRUM 37-700 Przemysł
ul. Boh. Getta 63
Z. U. H. Bartłomiej Słabicki e-mail: moto_centrum@op.pl

HURTOWNIA – SKLEP MOTORYZACYJNY
(016)-676-06-06

SERWIS SAMOCHODOWY
(016)-678-53-63

• autoszyby, opony – wymiana
– ceny hurtowe!

AUTO KOMIS – parking
(016)-678-33-99



37662

JAROSŁAW Psychiatra nadal w areszcie

Sąd Okręgowy w Przemyślu podtrzymał decyzję o trzymiesięcznym tymczasowym aresztowaniu lek. med. Antoniego F. podejrzanego o łapówkarstwo. Obecnie przemyska prokuratura okręgowa przesłuchuje świadków.

Przypomnijmy, że 17 stycznia funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji zatrzymali podczas dyżuru w przychodni zdrowia psychiatrycznego ordynatora Oddziału Psychiatrycznego 2B Antoniego F. Postawili mu zarzut przyjmowania korzyści majątkowych. Po godzinnym dyżurze znaleźli przy lekarzu banknoty 200-, 100- i 50-złotowe, 30

jaj, wypatroszonego kurczaka i słoik marynowanych grzybków. Jak poinformował nas prokurator Damian Mirecki z Prokuratury Okręgowej w Przemyślu, lekarz pozostaje do dyspozycji prokuratora, który obecnie przesłuchuje również świadków.

Antoni F. w jarosławskim szpitalu psychiatrycznym pracuje od 33 lat, przez 15 lat pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. lecznictwa. Miał już przygodę z prawem dwa lata temu – po tym, gdy prowadził samochód w stanie nietrzeźwym. Został wówczas skreślony z listy biegłych sądowych.

Ekz

PRZEMYŚL, LUBACZÓW Zarzut dla lubaczowskiego lekarza

30 stycznia br. do Sądu Okręgowego w Przemyślu wpłynął z Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie akt oskarżenia przeciwko Zbigniewowi W. Zarzuty brzmią: narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz nieumyślne pozbawienie życia.

21 marca 2005 r. jako ordynator oddziału chirurgii SP ZOZ w Lubaczowie Zbigniew W. naraził Agnieszkę Sz. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia przez nieprawidłowe wykonanie zabiegu usunięcia pęcherzyka żółciowego. Przed zabiegiem nie zlecił m.in. oznaczenia grupy krwi pokrzywdzonej. Kiedy doszło do powikłań w trakcie operacji, zdecydował o odtransportowaniu pacjentki do szpitala w Lublinie. Transport sprawił, że doszło do zmian niedokrwienych i zapalnych w jej organizmie. 28 kwietnia 2005 r. Agnieszka Sz. zmarła.

Drugi zarzut odnosi się do poświadczenia nieprawdy w książce pooperacyjnej, czyli zmiany opisu przebiegu operacji. W tym samym dniu mąż zmarłej wniósł o wszczęcie postępowania przez prokuraturę,

twierdząc, że zgon jego małżonki jest wynikiem błędu w sztuce lekarskiej.

Pierwsza rozprawa zaplanowana jest na połowę marca br.

Przesłuchanych zostanie 21 świadków

Zdaniem rzecznika Sądu Okręgowego w Przemyślu Lucyny Oleszek, najtrudniejszym etapem procesu może być weryfikacja opinii biegłych lekarzy, czyli: opinii na temat zasad przeprowadzania operacji, poszukiwania odpowiedzi na pytania, czy wszystkie standardy i normy zostały zachowane i czy tym postępowaniem, które wykazuje prokuratura, Zbigniew W. przyczynił się do zgonu Agnieszki Sz. Przesłuchanych zostanie łącznie 21 świadków.

Podejrzany nie przyznał się do winy i skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień. Prokuratura stwierdziła, że wcześniejsze tłumaczenia oskarżonego nie znajdują poparcia w materiale dowodowym, a w szczególności w dokumentacji medycznej z Katedry Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

mars

GNIEWCZYNA TRYNIECKA Nielegalne automaty

W ubiegłym tygodniu pracownicy Referatu Specjalnego Nadzoru Podatkowego Urzędu Celnego w Przemyślu oraz funkcjonariusze Grupy Mobilnej w lokalu gastronomicznym w Gniewczynie Trynieckiej zabezpieczyli dwa automaty do gier. Zgodnie z obowiązującymi przepisami urządzenie gier na tego typu automatach wymaga zezwolenia.

Pomimo ciągu poważnie wyglądających cyfr umieszczonych na urządzeniach w widocznym miejscu okazało się, że właściciel automatów nie posiada takowego zezwolenia na województwo podkarpackie. Automaty zostały zarekwirowane i przewiezione do magazynu, a właściciela czeka dochodzenie w sprawie karna skarbowej.

J.

JAROSŁAW: Jeden z trzech najlepszych lekarzy rodzinnych na Podkarpaciu mieszka w Jarosławiu

To człowiek dusza, doskonale leczy i dla każdego ma czas

Małgorzata Gąsior, lekarz rodzinny z Przychodni nr 1 w Jarosławiu znalazła się w pierwszej trójce najlepszych lekarzy rodzinnych na Podkarpaciu. – Pani doktor jest cierpliwa i nawet jak czasem się zdenerwuje, to uśmiecha się do pacjentów. A przede wszystkim jest bardzo dobrym specjalistą, doskonale stawiającym diagnozę – takie opinie wydawali pacjenci, którzy głosowali na lekarke.

Już po raz siódmy mieszkańcy Podkarpacia w plebiscycie Eskulap 2006 wybierali najlepszych lekarzy w regionie. Jego organizatorem była Informacja Medyczna r-BIT. Uroczysta gala wręczenia statuetek Eskulapów odbyła się 8 lutego w rzeszowskiej filharmonii. Plebiscyt rozpoczął się 30 października 2006 r. i trwał do 4 stycznia 2007. Oddano w nim prawie 6 tysięcy głosów na 821 lekarzy. Głosy były wrzucane do 55 urn na Podkarpaciu, w największych placówkach medycznych – publicznych i niepublicznych. Pacjenci mogli głosować na trzech różnych lekarzy z podanych kategorii: lekarz rodzinny, lekarz specjalista i stomatolog.

Po raz pierwszy lekarz z Jarosławia

Lekarze rodzinni zostali nagrodzeni głównie za życzliwość, wyrozumiałość, umiejętność słuchania nie tylko o problemach zdrowotnych, ale i o sprawach osobistych. Głosy na nich były swego rodzaju podziękowaniem. Po raz pierwszy w plebiscycie zwyciężyła lekarzka z Jarosławia – Małgorzata Gąsior. – Już jako dziecko marzyłam o tym zawodzie. Lekarzem jestem



Lukasz MENDYCHOWSKI

Małgorzata Gąsior to jeden z trzech najlepszych lekarzy rodzinnych na Podkarpaciu. Uważa, że nagroda jest docenieniem przez pacjentów jej starań, tego, że chce być dobrą.

od 1997 roku i nie zamieniłabym tego zawodu na żaden inny – zapewnia. Pierwsze dwa lata pracowała na stażu w szpitalu, a od 1999 roku przyjmuje w przychodni. – Nie spodziewałam się, że dostanę nagrodę, chociaż pacjenci mówili mi, że wypisują karteczki i wrzucają do urn. Staram się słuchać pacjenta, nie ograniczać się tylko do choroby ciała, ale i ducha. I chyba to jest to. Nie robię problemów z rzeczą, których nie ma. Staram się pomóc, jak potrafię, a jeśli nie potrafię, to odsyłam do specjalisty – mówi pani doktor.

MSZ

Wybrane opinie pacjentów o Małgorzacie Gąsior:

1. Nareszcie odpowiednia osoba na odpowiednim miejscu, która spokojnie, bez zbędnych nerwów umie wysłuchać i poświęcić trochę czasu chorym pacjentom, lecząc ich, wspierając, a nie zbywając.
2. Doskonale wydaje diagnozę i leczy. Jest miła i przystępna. Zawód swój wykonuje dokładnie. Oby więcej takich lekarzy!
3. Człowiek dusza, pomocna o każdej porze dnia i nocy. Pomimo dużego zapracowania zawsze znajduje czas dla człowieka chorego i cierpiącego. Czasem ciężko się do niej dostać, bo tak dużo ma pacjentów. Takich lekarzy brakuje w naszym mieście.

JAROSŁAW Będą przesłuchiwanie

Sąd przesłuchał zastępcę komendanta Straży Miejskiej Witolda I., który w postępowaniu niejawnym został uznany winnym zagarnięcia papierosów obywatelce Ukrainy.

Na rozprawie, 7 lutego, przed Sądem Rejonowym w Jarosławiu swoje wyjaśnienia złożył Witold I. Były zastępca komendanta Straży Miejskiej w Jarosławiu został oskarżony i uznany za winnego, a także ukarany karą grzywny w wysokości 600 zł za to, że 21 grudnia ub.r. na bazarze za halą targową zabrał obywatelce Ukrainy reklamówkę wypełnioną papierosami bez polskich znaków akcyzy. Przypomnijmy, że komendant przybył na bazar w czasie, gdy przebywał na zwolnieniu chorobowym. Według relacji świadków zdarzenia w tym przedsięwzięciu Witold I. podszedł do kobiety, któ-

ra dopiero zaczynała handel w Jarosławiu i nie przedstawiając się, w cywilnym ubraniu odebrał jej reklamówkę z towarami. Jak twierdziły kobiety, które później powiadomiły o tym zajściu Komendę Powiatową Policji w Jarosławiu, komendant zamiast do siedziby Straży udał się do swojego samochodu. Twierdziły one, że nie był to pierwszy tego typu wyczyn komendanta, dlatego zdecydowały się powiadomić o tym policję. Ta wszczęła postępowanie, w efekcie którego postawiła Witoldowi I. zarzuty. Sąd Rejonowy w Jarosławiu skazał go w postępowaniu niejawnym na karę grzywny. Oskarżony odwołał się od tego wyroku nakazowego. – Podczas pierwszej rozprawy sąd wysłuchał jego wyjaśnień i wyznaczył drugi termin rozprawy na 7 marca. Wówczas zostaną przesłuchani świadkowie – tłumaczy

zastępca prezesa Sądu Rejonowego w Jarosławiu Anna Stybel. Witold I. przebywa obecnie na urlopie wypoczynkowym. Na ostatniej sesji niektórzy radni domagali się zawieszenia go w czynnościach, ale burmistrz Andrzej Wyczawski tłumaczył, że nie ma podstawy prawnej, by przed wydaniem przez sąd ostatecznego wyroku korzystać z takich mechanizmów. Zapowiedział jedynie, że jeżeli funkcjonariusz powróci z urlopu, zostanie przeniesiony do wydziału monitoringu. Również na wniosek burmistrza rada miasta zlikwidowała w strukturze organizacyjnej Straży Miejskiej stanowisko zastępcy komendanta. Burmistrz argumentował to tym, że straż jest tak małą komórką, że stanowisko komendanta w zupełności wystarczy.

PRZEMYSŁ: Nie chcemy być straszakiem dla tych, którzy nie płacą czynszu

Bój o suszarnię

Lokatorzy wieżowca przy Bielskiego 64 zawiązali komitet „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Zapowiadają, że będą walczyć o przywrócenie suszarni.



Łukasz MENDYCHOWSKI (2)



„Oddajcie nam suszarnię. Dlaczego my jesteśmy karani za tych, co nie płacą. Dlatego my, a nie prezes i zarząd spółdzielni”.

Taki napis pojawił się na plakacie, który mieszkańcy bloku przy ul. Bielskiego 64 w Przemyślu wywiesili na drzwiach wejściowych do suszarni. Teraz mają w niej powstać mieszkania socjalne dla najbardziej zadłużonych lokatorów. Na sześćdziesięciu metrach kwadratowych mają być trzy mieszkania ze wspólną kuchnią, łazienką i toaletą.

W 10-piętrowym bloku przy ul. Bielskiego 64 mieszka ponad 50 rodzin. Wszystkie buntują się przeciwko odebraniu suszarni na mieszkania socjalne. Taką decyzję podjęła Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa, która suszarnię zamknęła w październiku ubiegłego roku. – Mieliliśmy już w bloku dom dziecka i do dzisiaj mamy po nim pamiętkę w postaci zdewastowanego balkonu. Nikt nie pytał nas o zdanie, pewnego dnia suszarnia po prostu została zamknięta i wyremontowana dla przyszłych lokatorów. Przypadkiem dowiedzieliśmy

się, że została przekształcona na lokale socjalne dla tych, którzy nie płacą czynszu. Nie zgadzamy się na takie rozwiązanie. Nie chcemy, aby do naszego bloku byli sprowadzani jacyś ludzie. Niektórzy z nas nie posiadają balkonów, a mają małe mieszkania. Dlatego właśnie suszarnia jest dla nas niezbędna – oburzają się mieszkańcy, którzy wysłali do spółdzielni pismo z protestami przeciwko jej odebraniu.

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego

Suszarnia została odebrana mieszkańcom, ponieważ administrator bloku dostarczył informacji, jakoby wcale nie była używana. Z tą opinią nie zgadzają się mieszkańcy. – Kilka razy była taka sytuacja, że wracałam z praniem do domu, ponieważ wszystkie sznurki były zajęte – mówi Irena Cholewa. W ubiegłym tygodniu lokatorzy zwołali zebranie, na którym zawiązali komitet pod nazwą „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Zapowiadają, że będą bronić suszarni. – Chcemy też walczyć o remont klatki schodowej, domofonu, zabezpieczenia wejścia do piwnicy i wymianę bramy wejściowej – mówi Daniel Kopisz.

Decyzja ostateczna

Niestety, decyzja spółdzielni o przerobieniu suszarni na mieszkania zastępcze jest ostateczna, bo zadłużenie lokatorów wynosi ponad 2 miliony złotych. Wśród nich jest ponad 20 osób, których długi przewyższyły wkład mieszkaniowy (wynoszą nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych). Osoby te już mają orzeczone nakazy eksmisji, których jednak nie można wyegzekwować, ponieważ brakuje mieszkań zastępczych. A mieszkania te powinno dać miasto. Dlatego spółdzielnia zawarła z miastem umowę, że sama zapewni mieszkania zastępcze i będzie je podnajmować miastu. Zbigniew Kurosz, prezes PSM na spotkaniu z przedstawicielami mieszkańców Bielskiego 64 poinformował, że do mieszkania socjalnego wprowadzą się ludzie z tego samego osiedla. W tym celu została już podpisana umowa z miastem. Jeżeli miasto znajdzie inne pomieszczenia, to suszarnia zostanie przywrócona. Na dziś nie ma innego rozwiązania. Prezes dodał, że na razie mieszkańcy mogą suszyć pranie w sąsiednim bloku i że postara się znaleźć im jakieś pomieszczenie

zastępcze. Lokatorzy nie są zadowoleni z takiego rozwiązania, dlatego przedstawili prezesowi

pismo z protestem. Teraz czekają na oficjalną odpowiedź.

Małgorzata SZTURM

POLEMIKA

W artykule „Czują się oszukani przez właściciela” z dnia 31 stycznia 2007 roku (nr 5 ŻP) zamieszczono informacje, które w sposób znaczący odbiegają od stanu faktycznego.

Artykuł wprowadza czytelnika w błąd, sugerując, że wszyscy mieszkańcy budynku wielorodzinnego przy ulicy Dolińskiego 6 w Przemyślu czują się oszukani przez właściciela oraz że działający tam sklep spożywczy uniemożliwia im „normalne życie”. Autor artykułu pominął fakt, iż powyższe zarzuty podnoszą nieliczne osoby, które myślą standard mieszkania w domu wielorodzinnym (bloku) ze standardem zamieszkiwania w domu jednorodzinnym i to położonym w miejscu odludnym.

Obecni mieszkańcy budynku, kupując mieszkania, byli w pełni świadomi charakteru usługowo-mieszkalnego budynku, o czym świadczy ich oświadczenie zawarte w § 7 każdej umowy sprzedaży. Tak więc nieprawdą jest, że mieszkańcy byli nieświadomi przeznaczenia budynku w trakcie jego nabywania. Przytoczone opinie anonimowych osób zarzucających mi oszustwo stanowią pomówienie, które może być ścigane na podstawie przepisów karnych.

Ponadto w artykule zasugerowano, że budynek mógł zostać zbudowany niezgodnie z normami budowlanymi. Autor artykułu nie poparł tego twierdzenia żadnymi faktami. Natomiast pominął fakt, iż budynek od samego początku projektowany był jako usługowo-mieszkalny i decyzją Prezydenta Miasta Przemyśla nr BGP.II.4.7353-69/04 z dnia 26.04.2004 roku projekt został zatwierdzony i udzielone zostało pozwolenie na budowę dla zamie-

rzenia budowlanego pod nazwą „budynek usługowo-mieszkalny”. W dniu 29.04.2005 roku decyzją MNB-7353/6/49/05 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta Przemyśla, lokal sklepowy wraz z towarzyszącymi pomieszczeniami uzyskał pozwolenie na użytkowanie poparte pozytywnym stanowiskiem Państwowej Inspekcji Pracy, Inspekcji Sanitarnej i Państwowej Straży Pożarnej.

W budynku po przeprowadzonych pracach wyguszających wykonane zostały badania natężenia hałasu przez laboratorium Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Rzeszowie stwierdzające, że normy dotyczące dopuszczalności natężenia dźwięków w budynku, o którym mowa, są zachowane.

Artykuł ten narusza moje dobre imię, przypisując mi naganne moralnie zachowanie. Stanowczo przeciw temu protestuję. Jestem doświadczonym wykonawcą usług budowlanych, moja firma istnieje na rynku od 25 lat. Ludzie kierujący i nadzorujący budowę posiadali wszystkie uprawnienia wymagane prawem do prowadzenia robót budowlanych. Architekt i konstruktor budynku są także sprawdzonymi profesjonalistami z uprawnieniami. Budynek wykonany został zgodnie z projektem, z materiałów posiadających atesty. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego odebrał budynek nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń. Ponadto nigdy nie ukrywałem przed kupującymi faktu, że budynek ten będzie wykorzystywany zgodnie z projektem również do działalności usługowej.

Marek SAFLANIK

WIELKIE OCZY, LUBACZÓW:

Zarzut zabójstwa dla 48-letniego Władysława O.

Tragiczny efekt libacji

14 lutego Sąd Rejonowy w Lubaczowie na wniosek prokuratury rejonowej w tym mieście zastosował tymczasowy 3-miesięczny areszt wobec Władysława O., podejrzanego o to, że 11 lutego w Wielkich Oczach ugodził nożem w klatkę piersiową 20-letniego Łukasza S., czym spowodował jego śmierć.

W poprzednim numerze informowaliśmy o tragicznym w skutkach zdarzeniu, jakie miało miejsce w Wielkich Oczach. Według ustaleń policji, w sobotę, 10 lutego, 20-letni Łukasz S. spotkał się z mieszkającymi po sąsiedzku kolegami i ich 48-letnim ojcem Władysławem O. Mocno zakrapiana impreza zakończyła się nazajutrz

około południa. W mieszkaniu doszło między uczestnikami libacji do sprzeczki i szarpaniny. Najprawdopodobniej to właśnie Władysław O. chwycił za nóż i ugodził Łukasza S. Zraniony chłopiec wyszedł na zewnątrz, przeszedł kilka kroków i upadł przy furtce niedaleko rodzinnego domu. Konającego znalazła matka, która natychmiast wezwała pogotowie i policję. Na ratunek było jednak za późno... Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon. Dwie i pół godziny później lubaczowska policja zatrzymała czterech mężczyzn, którzy mogli mieć związek z tym zdarzeniem. Zatrzymani mieli od 25 do 70 lat. Wszyscy byli nietrzeźwi. Trafili do policyjnej izby zatrzymań.

Byli tak pijani, że nie było szans na przesłuchanie ich w tym samym dniu. W toku dochodzenia ustalono, iż zabójcą Łukasza S. jest 48-letni Władysław O.

Sąd zastosował tymczasowy areszt (do 11 maja br.) z trzech powodów: po pierwsze to była zbrodnia zagrożona dolegliwą karą, po drugie – doszło do niej podczas alkoholowej libacji, więc sprawca kierował bardzo niskie motywy działania, a po trzecie wreszcie – istnieje obawa, że może dojść do mactw w trakcie prowadzonego postępowania pod wpływem podejrzanego na ewentualnych świadków tragedii. Podejrzanemu przyznał się do winy i opisał przebieg zdarzenia.

mars

PRZEMYŚL: Żołnierz uratował nastolatka przed poważnym pobiciem.

Pomóc

– (nie)zwykła rzecz



Foto: MENDYCHOWSKI

– To był impuls. Nie zastanawiałem się, co ewentualnie może mnie tam spotkać. Nie mogłem jednak odwrócić głowy w drugą stronę i spokojnie odjechać, kiedy widziałem, że może dojść do tragedii – wyjaśnił motywy swojego postępowania kapitan Artur Kopciuch z Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych w Przemyślu, którego interwencja uratowała trzyosobową grupkę dzieci przed być może poważnym pobiciem.

28 stycznia br. około godziny 18.30 kpt. Artur Kopciuch wracał z rodziną samochodem z weekendowego wyjazdu. Zatrzymał się na skrzyżowaniu na placu Konstytucji, gdy zapaliło się czerwone światło. Zobaczył, ale i usłyszał dwóch – prawdopodobnie podchmielonych – mężczyzn, którzy zachowywali się bardzo głośno. W pewnym momencie niespodziewanie przebiegli przez ulicę na drugą stronę, tuż obok restauracji M. Tomaszewskiej...

– Jeden z nich ni stąd, ni zowąd podbiegł do idącej spokojnie chodnikiem grupki dzieci, dwóch chłopców i dziewczynki, którzy na oko mogli mieć 14 – 15 lat. Złapał jednego z nich za kurtkę i uderzył go głową. To mnie bardzo zdenerwowało. Zjechałem samochodem na pobocze, włączyłem awaryjne światła i pobiegłem tam. Nie bardzo pamiętam, co wówczas do tych dwóch dorosłych męż-

czyn powiedziałem, ale ten, który uderzył chłopca, rosty, wyższy o głowę ode mnie, odwrócił się momentalnie w moją stronę i chciał mnie uderzyć. Schyliłem się i ten chybił. Potem zadziałał impuls. Oddałem cios. Upadł na chodnik. Za moment próbował mnie uderzyć drugi z nich. Również udało mi się uniknąć tego razu. Oddałem, ten też upadł. Ale za chwilę zerwał się na nogi, zaczął się odgrażać i uciekał. Odwróciłem się i zobaczyłem, że ten pierwszy w dalszym ciągu leży na ziemi. Przestraszyłem się, bo to była nieprzyjemna sytuacja. Za parę chwil zrobił się spory tłumek gapiów. Kelnera, który wybiegł z restauracji, poprosiłem o zawiadomienie pogotowia i policji. Przyjechali natychmiast – relacjonuje A. Kopciuch.

Uważałem, że tak właśnie należy postąpić

Przybyła na miejsce zdarzenia policja zebrała wyjaśnienia od zaatakowanych i nielicznych świadków, z których żaden nie zareagował. Kapitan Artur Kopciuch wrócił do domu. Przez cały następny dzień trawił ten incydent. Nie dawało mu to jednak spokoju, więc we wtorek, 30 stycznia, pojechał na policję, aby dowiedzieć się czegoś więcej. Uderzony przez niego mężczyzna trafił do szpitala, przez kilka dni przebywał w nim na obserwacji.

Kpt. Artur Kopciuch wstąpił do wojska w 1993 r. O czterech latach studiów w Wyższej Szkole Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu trafił do 25. Dywizji Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim. Po roku służby został przeniesiony do Przemyśla, gdzie służy do dzisiaj. Był uczestnikiem trzech misji pokojowych w Kosowie. Żonaty, jedno dziecko.

– Dlaczego tak postąpiłem? Nigdy nie zgodzę się z panującą znieczulicą. Przecież to były tylko dzieci. Nie widziałem niczego, czym mogliby tych dwóch osiłków sprowokować – tłumaczy. – Zostałem wychowany w szacunku do starszych i słabszych. Przez osiem lat dowodziłem kompanią i cały czas ta zasada mi przyświecała. W tamtym momencie nie zastanawiałem się, czy robię dobrze. Uważałem, że właśnie tak należy postąpić – dodał.

Na początku lutego na ręce dowódcy Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych w Przemyślu przyszło specjalne podziękowanie od Komendanta Miejskiego Policji w Przemyślu dla kpt. Artura Kopciucha za zachowanie i postawę podczas opisanego zdarzenia.

MG

ŻURAWICA: Policjanci z miejscowego posterunku rozpracowali przestępczą grupę

Bili, aż miał dość

Pięciu młodych mieszkańców Żurawicy czekają konsekwencje za różne przestępstwa, których się dopuścili. Najpoważniejsze z nich (art. 156 par. 1 kk) zagrożone jest karą nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

W środę, 10 stycznia, 17-letni Piotrek wybrał się z Przemyśla do Żurawicy – w odwiedziny do koleżanki. Idąc od przystanku w kierunku bloków, w okolicy mostka minął kilkuosobową grupę młodych mężczyzn, z których jeden krzyknął za nim: – Czego tu szukasz? Piotrek zignorował tę próbę zaczepki i poszedł dalej. Autobus powrotny miał o godz. 20.55. Kilka minut przed jego odjazdem znów siedł tamtędy razem z koleżanką, która go odprowadzała. Tamci nadal stali przy mostku. Jeden z nich podszedł do Piotrka i rzucił w jego stronę: – Kolo, daj szluga!

Bili, bo obcy

Piotrek zaczął się tłumaczyć, że nie ma papierosów, ale tamten był agresywny i widać było, że papieros jest tylko pretekstem do rozprawy z obcym. Rozpoczęła się sprzeczka, która szybko przekształciła się w szarpaninę. Napastnik zderzył Piotra pięścią i zaczął go kopać. Wtedy podeszli pozostali i teraz już w czwórkę okładali chłopaka, a kiedy upadł, kopali go po całym ciele. Dziewczyna krzyczała, ale to nie robiło na nich wrażenia. Przestali dopiero, kiedy jeden z nich pochylił się nad leżącym i powiedział: – Ma już dość. Akurat nadjechał autobus. Zmaltretowany Piotrek ledwo podniósł się z ziemi i ruszył w jego kierunku. Wtedy ten, który zaatakował pierwszy, podbiegł do niego i, jak później się przyznał, dał mu jeszcze kilka pniaków. Po przyjeździe do Przemyśla Piotrek trafił do szpitala, gdzie lekarze rozpoznali u niego ogólne potłuczenia, złamanie kości nosa z przemieszczeniem i stłuczenia powłok brzusznych.

W tym czasie policjanci zawiadomieni przez ojca pobitego chłopaka byli już na miejscu, ale sprawcy zdążyli się ulotnić. Natomiast fakt pobicia potwierdzili świadkowie i na podstawie ich zeznań policjanci poczynili wstępne typowa-

nie podejrzewanych. Następnie funkcjonariusze sporządzili tzw. tablice pogładowe ze zdjęciami różnych mężczyzn, wśród których byli ewentualni sprawcy. Zarówno poszkodowany, jak i świadkowie bezbłędnie rozpoznali napastników. 18 stycznia policjanci zatrzymali w tej sprawie Zbigniewa B. (20 lat), który pierwszy zaatakował Piotra i był najbardziej brutalny oraz Grzegorza S. (23), Dariusza K. (19) i Daniela G. (15).

Nie tylko bili

Wtedy wyszły na jaw inne przestępstwa, których się dopuścili. 14 stycznia Dariusz K. na osiedlu włamał się do jednej z piwnic i ukradł kosiarkę spalinową, którą sprzedał w Medyce jakiemuś Ukraińcowi. Ponadto w przeddzień zatrzymania razem z Danielem K. i 18-letnim Markiem M., również w Żurawicy, włamali się do garażu. Wynieśli stamtąd sprężarkę, znalezionej później w domu Marka. Już podczas przesłuchania Dariusz przyznał się też do dwukrotnego włamania do byłego już baru. Opowiedział też, jak to, korzystając z podrobionego klucza, odwiedził pewną piwnicę i raczył się przechowywanym tam winem, dopóki właściciel nie wymienił kłódki. Należy tu dodać, że Dariusz K. wcześniej był już karany za pobicia i kradzieże z włamaniem. Ludzie z osiedla mówią, że po zatrzymaniu tej czwórki w okolicy jakby się uspokoiło i nie widać już zakapturzonych postaci snujących się wieczorami wokół bloków.

Mate „ale”

Dobrze, że policjanci tak szybko rozpracowali miejscowych bandziorów. Jednak w tej sprawie jest coś, co może budzić pewne wątpliwości. Świadcami pobicia Piotrka byli między innymi dwaj pracownicy Zakładu Energetycznego, którzy akurat w tym czasie naprawiali coś na słupie. Bójka rozgrywała się dwadzieścia metrów od nich, jednak żaden z mężczyzn nie zareagował. A prawdopodobnie wystarczyłaby zdecydowana postawa i parę męskich słów. Żaden z mężczyzn nie sięgnął też po telefon, żeby zawiadomić policję. Tchórzostwo czy znieczulica?

SeWu

JAROSŁAW

Świeć po zmierzchu

Dzieci otrzymują mandaty od funkcjonariuszy Straży Miejskiej i policji. Dzięki tym mandatom mogą wziąć udział w konkursie „Jestem widoczny na drodze”.

Nie są to zwykłe mandaty, lecz mandaty odblaskowe. Otrzymują je te dzieci, które są dobrze wyposażone w świecące o zmroku elementy. Takie odblaskowe gadżety funkcjonariusze Straży Miejskiej rozdawali dzieciom jarosławskich szkół i przedszkoli podczas pogadanek na temat bezpieczeństwa na drodze w ramach prowadzonej od końca ubiegłego roku akcji „Świeć po zmierzchu”. Akcja zorganizowana w ramach programu „Bezpieczny Jarosław” prowadzona jest wraz z gminą wiejską Jarosław i gminą Pawłowskiów oraz ze Stowarzyszeniem

Poszkodowanym w Wypadkach Komunikacyjnych „Bezpieczne Życie” w Jarosławiu i Jarosławskim Klubem Motorowym i Ratownictwa Drogowego. – Funkcjonariusze chodzili do wszystkich szkół i przedszkoli i w sposób szczególny zwracali uwagę na właściwą widoczność pieszych, głównie w godzinach wieczornych, zachęcając równocześnie do noszenia elementów odblaskowych. W trakcie spotkań dzieci otrzymywały materiały informacyjne na temat organizowanego konkursu oraz elementy odblaskowe wraz z zachętą do ich noszenia w celu bezpieczeństwa – wyjaśnia naczelnik wydziału monitorowania bezpieczeństwa miasta Lesław Strohbach. Program ten będzie realizowany do końca maja br.

21 LUTEGO 2007
Ekz 21

STARY DZIKÓW: Regionalny Przegląd Grup Obrzędowych „Wątki Folkloru Ludowego”

Zwyczaje całego roku



Agata Hemon

Grupa obrzędowa z Ujeznej zajęła pierwsze miejsce wspólnie z zespołem ze Starego Dzikowa.

Wiejskie zwyczaje przewijające się przez cały rok były tematem przeglądu, w którym wzięło udział osiem zespołów.

Z roku na rok liczba uczestników przeglądu rośnie, co może świadczyć o popularności imprezy i chęci kultywowania tradycji. Występujące w Starym Dzikowie grupy zaprezentowały zwyczaje związane ze święceniem gromnicy, lepieniem polepy i wypędzaniem diabła, a również wróżby andrzejkowe, żniwa sierpami, zmówiny, wesele, kolędę i dzień św. Jana

I nagroda – Zespół „Dzikowanie” ze Starego Dzikowa za widowisko *Żniwa sierpami* i Grupa Obrzędowa z Ujeznej za widowisko *Kolęda z Rajem*.

II nagroda – nie przyznano

III nagroda – Zespół „Cantus” z Gorliczyny za widowisko *Wesele*

Chrzeciela. Zmagania oceniali jurorzy: dr Andrzej Karczmarski, Jan Mazur, Barbara Płocica i Sebastian Jasiński. Organizatorami imprezy byli: Gminny Ośrodek Kultury i wójt gminy Stary Dzików oraz Centrum Kulturalne w Przemyslu.

(lew)

ROZBÓRZ, PRZEMYŚL: Siłą zaciągnął młodą kobietę do samochodu, a kiedy ta odmówiła miłosnych uniesień, zadał jej kilka ciosów metalowym kluczem krzyżowym od kół

Cena pocałunku

28-letni Dariusz Ch. był sądzony i skazany dwa razy. Pierwszy wyrok brzmiał: 10 lat pozbawienia wolności za usiłowanie popełnienia zabójstwa. Obrońca skazanego wniósł jednak apelację, po uwzględnieniu której młody mieszkaniec Rozborza otrzymał karę 4 lat więzienia.

akt oskarżenia przeciwko Dariuszowi Ch. wpłynął do Sądu Okręgowego w Przemyślu 28 kwietnia 2006 r. Został on oskarżony o usiłowanie popełnienia zabójstwa. Prokuratura zarzuciła mu, że 21 sierpnia 2005 r. wciągnął do swojego samochodu Dorotę P., wywiózł ją w szczerze pole i dusząc, doprowadził do utraty przytomności, po czym – działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia jej życia – zadał jej co najmniej pięć uderzeń metalowym kluczem krzyżowym do kół. Ciosy spowodowały poważne uszkodzenia ciała, przede wszystkim rany tłuczone głowy. Oskarżony jeszcze tego samego dnia został zatrzymany i przebywa w areszcie do dzisiaj. W lipcu 2006 r. przemyski sąd uznał Dariusza Ch. winnym zarzucanego mu czynu i skazał na 10 lat pozbawienia wolności. Od tego wyroku obrońca oskarżonego

Andrzej Matusiewicz złożył apelację, wnosząc m.in. o zmianę kwalifikacji czynu na spowodowanie uszczerbku na zdrowiu. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie uwzględnił ten wniosek i zlecił powtórne rozpoznanie sprawy.

Co wydarzyło się na polach w Rozborzu?

20 sierpnia 2005 r. Dorota P. wraz z matką i siostrą była na weselu w niedalekim Mirocinie. Przebywał tam również z kolegami Dariusz Ch., którego pokrzywdzona знаła z widzenia. Przed północą matka z siostrą wróciły do domu, a Dorota P. postanowiła jeszcze trochę się pobawić. Do domu poszła tuż po oczępinach. Kiedy wracała główną drogą przez Rozbórz, obok niej zatrzymał się samochodem Dariusz Ch. Kazał jej wsiąść do auta, a kiedy odmówiła, siłą wciągnął ją do środka, zablokował drzwi i wywiózł w szczerze pole. Na nic zdały się jej prośby o wypuszczenie z auta, krzyki i płacz. Po odblokowaniu drzwi, Dorota P. wyskoczyła z samochodu i zaczęła uciekać. Dogonił ją, przywlokł z powrotem do auta i zażądał, aby go pocałowała. Odmówiła, więc zaczął ją bić. Potem złapał za szyję i dusił. Straciła przytomność. To chyba

rozdrażniło oprawcę, bo uderzył kilka razy wspomnianym metalowym kluczem, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Po jakimś czasie Dorota P. odzyskała przytomność, udało się jej dojść do domu, z którego rodzice powiadomili pogotowie i policję.

Z dobrą opinią

Po ponownym rozpatrzeniu tej sprawy Sąd Okręgowy w Przemyślu zmienił kwalifikację czynu z usiłowania popełnienia zabójstwa na pobicie, które spowodowało znaczne obrażenia ciała. 15 lutego zapadł drugi już wyrok w tej sprawie. Dariusz Ch. skazany został na 4 lata więzienia. – Dorota P. jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu umiarkowanym i na co dzień przebywa w Szkole Przystosowania w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym w Jarosławiu. Po tym zdarzeniu nie do końca doszła do siebie. Sąd wziął także pod uwagę dobrą opinię o Dariuszu Ch. w jego miejscu zamieszkania. Jego zachowanie w momencie popełnienia tego występkę było dziwnym odstępstwem od normy – wyjaśniła rzeczniczka Sądu Okręgowego w Przemyślu Lucyna Olešek.

MG

Policjanci z trzech komend zaangażowani byli w poszukiwanie autora bombowego żartu

Po nitce do kłębka

W piątek, 16 lutego, 13-letnia mieszkanka Jarosławia, która akurat przebywała w Tarnobrzegu, gdzie u cici spędzała ferie, odebrała telefon. Jakiś młody chłopak powiedział: – Proszę pani, w bloku jest bomba – i natychmiast się rozłączył.

Rozolutna dziewczyna powiadomiła o tym policję. Funkcjonar-

iusze szybko ustalili, że komórka, z której dzwonił, zarejestrowana jest na mieszkankę Przemyśla. Teraz do akcji przystąpili przemyscy policjanci. Właścicielka telefonu wyjaśniła, że komórkę podarowała wnukowi, który wraz z rodzicami mieszka w Jarosławiu i sprawę przejęli funkcjonariusze tamtejszej komendy. Późnym wieczorem odwiedzili wnuka, który

wyjaśnił, że pożyczył na chwilę telefon swojemu 13-letniemu kolecy i to on zadzwonił z informacją o bombie. Trzynastolatek przyznał się do głupiego żartu, za który będzie odpowiadał przed Sądem Rodzinnym i dla Nietletnich, a w związku z plagą takich żartów sądy ostatnio nie patyczkują się, rozpatrując takie sprawy.

J.

POLEMIKA

Chrońmy trąbki*

Parę dni temu wpadł w moje ręce szósty numer tygodnika *Życie Podkarpackie* z 7 lutego br. Pomimo to, że stale mieszkam w Krakowie, sprawy Przemyśla nie są mi obojętne, ponieważ jest to moje miasto rodzinne, do którego zawsze z wielką chęcią przyjeżdżam, mając w Przemyślu spore grono znajomych i przyjaciół, zwłaszcza w środowisku artystycznym miasta. Wielkie zdziwienie i oburzenie wywołała u mnie lektura materiału autorstwa pani red. Olgi Hryńkiw pt. *A ty co masz w tej trąbce?!* Autorka opisuje w nim przemytniczy proceder, jaki rzekomo miał miejsce na przejściu granicznym w Medyce w drodze powrotnej Orkiestry Harcerskiej z koncertu w Mościskach na Ukrainie. „Smieszno i straszno” zarazem. Wydzwięk rzeczonoż artykułu nosi piętno działalności paszkwilanckiej, nastawionej na szukanie taniej sensacji. Swoją drogą ciekawe, dlaczego usłużny informator redakcji bał się ujawnić z imienia i nazwiska, bo dane opiekunów wycieczki opublikowano, nie zastanawiając się, że szarga się tym osobom reputację, nie dając żadnej możliwości obrony. Obrzucono Bogu ducha winnych ludzi błotem, a teraz oni mają światu udowodnić, że nie są wielbładami. Szanowna Państwa Redakcja już raz zajmowała się pewną orkiestrą dętą z Podkarpacia i skończyło się to dla niej przejściem w niebyt wieczysty, obawiam się, że w przypadku żurawickiej Orkiestry Harcerskiej finał sprawy może być podobny. Przemyśl nie jest zagłębiem kulturalnym i każdą inicjatywę tego typu należy wspierać, w przeciwnym razie niebawem nie tylko nie będzie zagłębiem, ale stanie się kulturalną pustynią. Wystarczy przekartkować dowolny numer *Życia Podkarpackiego*, aby przekonać się, jak niewielkim zainteresowaniem Redakcji cieszy się tematyka kulturalna. Zaledwie jedna strona, wypełniona króciutkimi tekstami informacyjnymi z imprez i kilkoma zdjęciami. Nie wiem, jaki finał będzie miała cała sprawa i czy ktoś pokusi się o publiczne przeproszenie ludzi, którzy od wielu lat pracują społecznie z młodzieżą, poświęcając jej swój wolny czas kosztem siebie i swoich rodzin. Pewnie nie, bo misja mediów została spełniona, społeczeństwo zostało poinformowane o bezczynnym zachowaniu orkiestrantów, a że smród pozostał, to kogo to obchodzi...?

Tomasz ŚLUSARCYK – Kraków

*Tytuł od redakcji

Kilkanaście kartonów papierosów, to nie wymysł niedoinformowanego pismaka, a fakt potwierdzony przez izbę celną, a nawet drektora artystycznego orkiestry. Cała reszta to opinie w zdecydowanej większości świadczące o dużej renomie orkiestry i pa-sji młodych orkiestrantów.

Olga HRYŃKIW

DYNÓW

Nieznośny fetor

Mieszkańcy bloku przy ul. Grunwaldzkiej 25 w Dynowie uskarżają się na potworny odór w bloku.

Nieznośna woń, którą trudno znieść na co dzień – taka sytuacja trwa tu już prawie cztery lata i nie widać końca jej rozwiązania. Z kratki kanalizacyjnych znajdujących się w piwnicach wydobywa się potworny smród. Niejednokrotnie dochodziło do zalania piwnic przez ścieki. – Dla nas jest to również poważny problem – twierdzi prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Przeworsku Roman Dudek, zarządca bloków. – Jednak winna temu jest nie spółdzielnia, a dynowski Zakład Gospodarki Komunalnej. Kanalizacja, do której podłączone są bloki, jest kanalizacją ogólnospławną, niedrożną i popękaną. Zatyka się, przez co powstaje fetor wydobywający się z kratki w bloku. Do czasu przerobienia kanalizacji i jej

rozdzielenia niewiele można zrobić – dodaje.

W lutym wypompowano ścieki ze studzienki koło bloków. Niestety, już kilka dni później przez kłódkę schodową trudno było przejść bez zatykania nosa. W ZGK dowiedzieliśmy się, że kanalizacja, owszem, jest bardzo stara. W razie potrzeby ścieki są wypompowywane, ale jeśli chodzi o fetor wydobywający się z kratki, to odpowiedzialny jest za to konserwator, a nie ZGK i to on powinien zalać wodą syfon przy kratce. Co do kanalizacji – jest już projekt i potrzebna dokumentacja, niebawem będzie ogłaszany przetarg na budowę. Według ZGK sami mieszkańcy powinni uważać na to, co wrzucają do studzienki kanalizacyjnej. Tak więc „śmierdzący problem” może zniknąć dopiero, kiedy wybudowana zostanie nowa kanalizacja.

Jak nas zapewniał prezes spółdzielni mieszkaniowej Roman



Grzegorz SZAJNIK

Wojciech Barański, p.o. dyrektora ZGK: – Jeżeli powstaje fetor, mieszkańcy powinni interweniować nie u dziennikarzy, ale u konserwatora. Najpierw konserwator, potem, w razie potrzeby, my.

Dudek – po interwencji dziennikarzy rozwiązanie problemu nabrało tempa. Teraz kłopotliwy odcinek kanalizacji ma być jak najszybciej przerobiony.

G. Sz.

Ola w podróży...

Taki głupik... full automatyka

W swoją fotograficzną podróż wyruszyła wraz z niemiecką koleżanką Lene. Spotkały się w Warszawie, skąd ruszyły do Berlina, a później do Zakopanego. Nie ominęły rodzinnego miasta Oli - Jarosławia.

Dostały do ręki euro i bilety PKP. Pojechały do Warszawy, stąd do niemieckiej Bawarii fotografować święto piwa. Tam dowiedziały się, że Niemcy świętują, ale najlepsze piwo produkują jednak Czesi. Wróciły do Polski obfotografować polskie góry i Zakopane. Nie ominęły Jarosławia, rodzinnego miasta Oli. Tu szukały kultury i tradycji. Ola wiedziała, gdzie może je znaleźć. Dziś ich zdjęcia z podróży wykorzystywane są w Banku Zdjęć Polskiej Agencji Prasowej i w DPA, czyli jej niemieckim odpowiedniku.

Aparat to było marzenie

Ola Jachimska ma 19 lat. Jest uczennicą trzeciej klasy Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących: - Mechanika po prostu - śmieje się. Ola jest wszędzie, trudno jej nie zauważyć na miejskich imprezach, czy to latem w plenerze, czy zimą we wnętrzach kościołów i sal. Jak zwykle w kąciaku, siedzi po turecku z rękami założonymi na aparacie. Niezauważalna. Ale gdy rozlega się głośny śmiech, od razu słychać, że to ona. - Pierwszy raz ojciec pozyczył mi swój aparat w czwartej klasie, gdy wyjeżdżałam z klasą na zieloną szkołę do Jastrzębiej Góry. Zrobiłam pierwsze fotki i spodobało mi się. Ale aparat to było marzenie, po powrocie musiałam oddać i tyle go widziałam. Wtedy zaczęłam składać pieniądze. Zebrałam zawrotną dla mnie kwotę - 150 złotych. Kupiłam pierwszy kompakt, taki głupik, full automatyka - wspomina. - To była piąta klasa. Cyfrowkę dostałam w trzeciej klasie gimnazjum, gdy rodzice zauważyli, że fotografowanie staje się moją pasją.

Pokazałam, jak ja to widzę

Dwa lata temu Ola miała pierwszą indywidualną wystawę w Małej Galerii w MOK. Pokazała przyrodę, bo twierdzi, że to była jej pasja i właściwie od przyrody zaczęła przygodę z aparatem. - Polska Agencja Prasowa i Niemiecka Agencja Prasowa ogłosiły taki projekt: „Jak Ty to widzisz?”. Wybrałam trzy zdjęcia przyrody i pokazałam, jak ja to widzę. Wyślałam je ot, tak sobie. Takie marzenia nastolatki... - śmieje się. - Byłam zaskoczona, gdy zadzwonili do mnie i powiedzieli, że jest tyle zdjęć, że muszą zrobić drugi etap. W ciągu tygodnia miałam wykonać reportaż: *W drodze*. Pojechałam fotografować do Radowy i... załapałam się, jako jedna z siedmiu osób z Polski i siedmiu z Niemiec. Oczywiście ja byłam najmłodsza, najstarszy był 26-latek, który wykładał w jakiejś szkole fotografii - (śmiech Oli). Ola odbyła solidne szkolenie w PAP, potem pojechała *W podróż*, razem z niemiecką koleżanką. Wystawa *W podróży* oglądana była w Pałacu Kultury podczas Międzynarodowych Targów Książki, na Dworcze Głównym i w niemieck-



Ola nie rozstaje się ze swoim Canonem, chociaż już wie, że fotografia na razie pozostanie tylko pasją.



Świąteczna fotografia Oli, która zdobyła pierwszą nagrodę - warsztaty w Akademii Fotografii w Warszawie.

kim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

To wcale nie jest proste

Klub Młodych Fotografów to „dziecko” Oli i Marcina od dominikanów. Razem napisali projekt *Jarosław Oczami Młodych*. Skupili wokół siebie grupę młodych ludzi ze sprzętem fotograficznym. Zorganizowali warsztaty i wysłali ich w teren. - Akurat była jakaś impreza w mieście. Mogliśmy wyżyć się do woli. Efekty tego projektu zawisły w baszcie u ojców dominikanów. Można je również oglądać na stronie www.fotojaroslaw.yoyo.pl. Spotykamy się co miesiąc i zadajemy sobie kolejne zadanie. Fotografowaliśmy długopis... tak, długopis (śmiech), to wcale nie jest proste, robiliśmy portret, teraz uczymy się Photoshopa.

Karpie, parasol i stara nyska

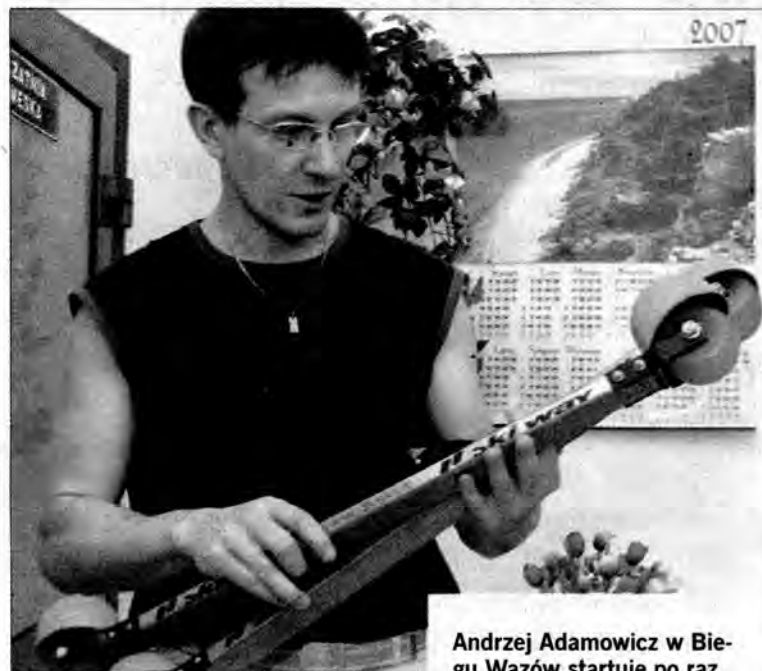
To zdjęcie o tematyce świątecznej, w delikatnej sepii, robione, jak to Ola mówi, przy psiej pogodzie. Zrobiła całą serię ludziom, w wirze świątecznych zakupów. Wysłała pięć. To jedno spodobało się jury. Na tle starej nyski - handlarz z karpem w czerpaku i kobieta pod parasolem. Najlepsze zdjęcie świąteczne. Ola wygrała miesięczne warsztaty w prestiżowej szkole: Akademii Fotografii w Warszawie. Konkurs ogłosiła Telewizja Biznes i gazeta branżowa *AutoFocus*. Pierwsze warsztaty zaczęły się przed feriami, ale Ola obiecała mamie, że poprowadzi kurs fotografii dla jej gimnazjalistów na zimowisku. Codziennie dźwiga swój komputer i uczy dzieci, do czego służy aparat. - Może po feriach dam radę pojechać. Chciałabym bardzo - dodaje.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

MAKOWISKO (pow. jarosławski):

Weźmie udział w największym i najstarszym biegu narciarskim na świecie

90 km w 12 godzin



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Bieg Wazów w Szwecji jest jednym z najcięższych biegów narciarskich na świecie. Co roku biorą w nim udział tysiące osób. W tegorocznej edycji wystąpi trzynastu Polaków, w tym aż ośmiu mieszkańców Podkarpacia. Wśród nich jest Andrzej Adamowicz z Makowiska koło Jarosławia.

Andrzej Adamowicz w Biegu Wazów będzie uczestniczył po raz pierwszy. - Namówił mnie znajomy, Piotr Latawiec, który również pobiegnie. Na stronie internetowej wyczytałem, że nawet jak nie będzie śniegu, to bieg i tak się odbędzie, bo Szwedzi mają w zapasie kilka tysięcy ciężarówek ze śniegiem. Wszystkich biegaczy jest około siedemnastu tysięcy, ja mam numer 14.989, czyli jestem w ogniu - opowiada pan Andrzej. Bieg jest bardzo ciężki. Świadczą o tym chociażby wydarzenia z ubiegłego roku, kiedy podczas jego trwania zmarły dwie osoby.

Złoty medalista regat

A. Adamowicz do Biegu Wazów przygotowuje się od sierpnia ubiegłego roku. - Kiedyś uprawiałem wioślarstwo w Poznaniu i zdobyłem nawet złoty medal w Międzynarodowych Regatach Długodystansowych. Teraz codziennie biegam na łyżworolkach, pływam na basenie i jeżdżę na rowerze. Mam dobrą kondy-

Andrzej Adamowicz w Biegu Wazów startuje po raz pierwszy. Trenuje już od sierpnia ubiegłego roku, m.in. na nartorolkach. Bieg odbędzie się 5 marca, a do przebiegnięcia jest 90 km. Bieg Wazów (szw. Vasalopped) to najstarszy i największy bieg narciarski na świecie, upamiętniający historyczne wydarzenie. Pierwsza edycja biegu miała miejsce w 1922 roku.

cję, chociaż na początku lutego z powodu choroby musiałem sobie zrobić dziesięciodniową przerwę w trenowaniu. Jeszcze w styczniu obawiałem się właśnie tego, że tuż przed biegiem dopadnie mnie choroba. Teraz już się jej nie boję. Za to boję się, że nie dobiegnę do końca. Ale mam nadzieję, że się uda. Moim marzeniem jest wyprzedzenie około czterech tysięcy osób. A jak będzie, okaże się 5 marca - opowiada Andrzej Adamowicz.

90 km maksymalnie w 12 godzin

Bieg Wazów rozpoczyna się o 8 rano w Sälen. Prowadzi do Mory. Tam trzeba dobiec w ciągu 12 godzin. Na trasie biegu co 11 km są punkty kontrolne. Trzeba do nich dobiec w określonym czasie. Kto się nie zmieści, zostanie wycofany z biegu.

Małgorzata SZTURM

Samochodowy Rajd Birczy

25 lutego 2007 r. w oddalonej o 30 km od Przemyśla Birczy, odbędzie się I eliminacja mistrzostw rzeszowskiego Okręgu PZM-ot w Konkursowej Jeździe Samochodem. Trasę rajdu przebiegającą malowniczymi wzgórzami Pogórza Przemyskiego, podzielono na trzy pętle - każda o długości około 30 km. Łącznie wytyczono 9 prób sportowych, w tym 6 odcinków o typowej „gesowej” charakterystyce (Wola Korzeniecka i próba na lotnisku w Łodzinie). Trzy pozostałe próby odbędą się w rynku w Birczy. Nawierzchnię całej trasy rajdu stanowi asfalt, choć organizatorzy liczą na opady śniegu i możliwość zorganizowania prawdziwie zimowego rajdu.

Oficjalny start rajdu z birczańskiego rynku zaplanowany jest na godzinę 10.00, a zakończenie zawodów na godzinę 14.30. Zgłoszenia będą przyjmowane najpóźniej do 25.02.2007 do godz. 9.00 w biurze zawodów, które podczas trwania rajdu będzie zlokalizowane w Birczy, w budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu. Do 24 lutego biuro rajdu znajdować się będzie w siedzibie AUTO SPORT KLUBU przy ul. Lwowskiej w Przemyślu. Wpisowe od załogi wynosi 60zł, a w przypadku odmowy przyjęcia reklamy dodatkowej organizatora cena wpisowego wzrośnie do 120 zł. W razie wszelkich pytań oraz chęci dokonania zgłoszenia, prosimy o kontakt: 501522848, lub do 23 lutego: tel/fax: (016) 678 92 53 lub: forta1@wp.pl.

Mirba 21 LUTEGO 2007



Stowarzyszenie Centrum Informacji Społecznej CIS w Przemyslu

Ośrodek Poradnictwa Zawodowego dla Osób Niepełnosprawnych

Ośrodek czynny w dniach:

Poniedziałek	12.00	20.00
Wtorek	08.00	18.00
Środa	08.00	18.00
Czwartek	08.00	18.00
Piątek	08.00	18.00

Do projektu zapraszamy!

Bezrobotne osoby niepełnosprawne o umiarkowanym i znacznym stopniu niepełnosprawności, które:

- a) po raz pierwszy wchodzi na rynek pracy,
- b) są długotrwale bezrobotne,
- c) mają największe trudności z wejściem na rynek pracy.

Proponujemy osobom niepełnosprawnym:

- a) poradnictwo zawodowe, aby pomóc w wyborze odpowiedniego zawodu, miejsca zatrudnienia oraz nabycia umiejętności swobodnego poruszania się na rynku pracy,
- b) poradnictwo prawne, aby wyjaśnić aktualne przepisy dotyczące zatrudniania osób niepełnosprawnych,
- c) poradnictwo psychologiczne, aby zwiększyć motywację do aktywności zawodowej, zwiększyć ich samoocenę,
- d) poradnictwo obywatelskie, aby ukazać poprzez informację/poradę możliwości skorzystania z przysługujących osobom niepełnosprawnym praw i ofert różnych instytucji, zajmujących się pośrednictwem zatrudnienia, zatrudnianiem i szkoleniem osób niepełnosprawnych.



Zapraszamy

37-700 Przemysł, ul. Barska 15
tel. 016 670-71-85 fax 016 670-58-30
e-mail: cisprzem@free.ngo.pl

RADIO TAXI „GALICJA” – rok założenia 1995

96-21 lub 0800 111 111
dostępny we wszystkich sieciach komórkowych

Infolinia – bezpłatne zamawianie

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ (0-16) 670-79-70

Super RADIO TAXI 24h

96-23 (016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów 10% zniżki

NAJTANIEJ W MIEŚCIE:
opłata początkowa – 4 zł
następne kilometry – 2 zł

Postoje: Rynek Starego Miasta, Grunwaldzka – Narutowicza, Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

Zdobądź największe korzyści
Wyprowadź rocznika 2006 w pełni!

upusty do 10 500 zł | bogate wyposażenie w standardzie | 3 lata gwarancji

Lacetti już od 35 990 zł!

W naszych salonach trwa wyprzedaż modeli z rocznika 2006. Spark z upustem 4 500 zł, Aveo z upustem do 7 000 zł lub Lacetti z upustem do 10 500 zł. Wybierz swój model i zgarnij potrójne korzyści – upusty, bogate wyposażenie w standardzie oraz gwarancję na 3 lata lub 100 000 km przebiegu w zależności od tego, który warunek zostanie spełniony jako pierwszy. Sprawdź naszą atrakcyjną ofertę kredytową.

Infolinia 0 801 811 911
Koszt połączenia to cena jednego impulsu połączenia lokalnego.

AUTO-STYL
Rzeszów / Krasne 7a
tel. 017 855 52 72
Przemysł, ul. W. Pola 34
tel. 016 675 15 02

POŻYCZKA OD REKI ZASKAKUJĄCO TANIA 8,7% bez żadnych ukrytych opłat

Przemysł, ul. św. Jana 13, tel. (016) 6701246
Jarosław, ul. 3 Maja 23 a, tel. (016) 6230893

TELE-TAXI JAROSŁAW
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0 800 220 888
tel. 623 05 05
621 05 05
621 33 81

- najtańsze przejazdy
- 1 km – 5 zł, każdy następny (1 taryfa) – 1,60 zł
- bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
- zakupy na telefon
- Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

CB radio
sprzedaż, montaż, strojenie

Telewizja nowej generacji
sprzedaż, montaż

tel./fax (016) 6770222
Przemysł, ul. Grunwaldzka 13

CENY PRODUCENTA

Wymiana oleju GRATIS!

tel. (016) 678-65-10

WYMIANA, WYWAŻANIE, WULKANIZACJA I NAPRAWA OPON
SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I BIEŻNIKOWANYCH
Montaż i wyważanie - GRATIS!

sprzedaż tłumików
wszystkie marki pojazdów
montaż GRATIS!

RADIO TAXI >>EXPRESS << (16) 96-66

www.przemysl.taxi.400.pl

Postoje: Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

W SIECI orange *4444

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- rabaty dla stałych klientów
- zakupy z dostawą do domu
- dowóz dzieci do szkoły
- ślubny, chrzciny
- nietypowe zlecenia

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0800 400 400 Plus

10% taniej na telefon

Reklama

... SZYLDY
TABLICE REKLAMOWE
LITERY PRZESTRZENNE
FOLDERY WIZYTÓWKI ...

PRZEMYSŁ
UL. GLAZERA 1B
016 679 00 69

Przemyska giełda staroci

Dinksy, szpeje i peretki

Każdego miesiąca Rafał Piryk odlicza kolejne niedziele. Kiedy nadchodzi trzecia – wsiada w auto i z Leżajska, gdzie mieszka, przyjeżdża do Przemysła z nadzieją, że może tym razem trafi na coś, co powiększy jego kolekcję. Takich jak on jest wielu. Już od czterech lat pasjonaci i kolekcjonerzy rozmieniani w starociach spotykają się na giełdzie w Przemysłu.

Kupić, sprzedać, potargować, może tylko pooglądać, ale przede wszystkim do woli pogadać o swojej pasji – to ich tu ciągnie. Starzy bywalcy znają się nawzajem doskonale i wiedzą, kto specjalizuje się w guzikach, kto w porcelanie czy numizmatyce, a kto ostatni grosz odda za rzadką odznakę któregoś tam pułku. A na giełdzie można znaleźć dosłownie wszystko, co ma trochę więcej niż dwadzieścia lat. Od porcelanowego naczynia, które nasze prababki chowały na noc pod łóżkiem, po kabłąk spustowy od manlichera wz. 1895, oleodruk z wizerunkiem świętego albo coś, co nie wiadomo czemu służyło, ale jest ciekawe, ładne i też na sprzedaż.

Rzeczy niewiadomego przeznaczenia

Takie przedmioty nieznanego przeznaczenia trafiają się często na giełdzie. Prawie każdy z wystawców ma w zanadru opowieść o jakimś dinksie, którego nawet profesorowie nie potrafili rozgryźć, aż dopiero któryś z



kolekcjonerów doszedł, że ów dinksy jest fragmentem ozdobnej maszyny do robienia patronów do XIX-wiecznej fuzji. Na dowód pan Ryszard z Żurawicy pokazuje dziwny przyrząd przypominający dzwon z mosiężnej blachy umocowany na kijku. – Sam nie wiem, co to takiego – mówi, ustawiając to „coś” na swoim stoisku, na którym króluje już stary krucyfiks. Podobną historię serwuje Bartek, młody kolekcjoner z Przemysła: – Znalazłem na strychu dziwną rzecz. Dwa mosiężne, tulejkowate pojemniki połączone łańcuszkiem. Prawie rok pytałem wszystkich, co to może być i dopiero pewien kolekcjoner z Sánoka wyjaśnił, że to zestaw oliwiarek

do rosyjskiego karabinu maszynowego.

Przedmioty z duszą, charakterem i historią

Co sprawia, że ludzie zbierają takie przedmioty, dekorują nimi mieszkania i czasem gotowiadają za nie całkiem spore pieniądze? – Obserwuję coraz większe zainteresowanie starociami – mówi Stanisław Stojakowski z Przemysła, który wystawia na giełdzie od początku i ma dobre rozeznanie w tym temacie. – Myślę, że ludzie są już zmęczeni zalewem seryjnych przedmiotów, często tandetnie wykonanych i chcą mieć coś oryginalnego, ładnego i solidnego. Coś zrobionego ręcznie przez



Jacek SZWIC (2)

doskonałego rzemieślnika, który w swoją pracę włożył serce. Coś jak ten pogardzany kiedyś radziecki zegarek Łucz na 23 kamieniach, który chodzi bez spóźnień już ponad trzydzieści lat i jeszcze drugie tyle pochodzi. Albo jak secesyjny cynowy lichtarzyk, który pomimo zmieniających się mód zawsze będzie piękny. A takich peretek można tu znaleźć sporo. Inni pytani o to, co widzą w starociach, odpowiadali, że historię. Tak jak w przypadku ogromnego kufra, na którym ktoś przed wysłaniem go z Ameryki do Złotnik pod Mielcem wymalował staranne adres. Co mogło być w tym kufrze – może cały dorobek jakiegoś emigranta, który pewnego

dnia przyplłynął na Batorym do starego kraju.

Renesans

Organizatorem przemyskiej giełdy jest III Historyczny Pułk Galicyjski Artylerii Fortecznej im. Księcia Kinsk'iego. – To przerosło nasze oczekiwania – mówią członkowie Pułku. – Kiedy przed czterema laty zaczęliśmy organizować giełdę, nie wiedzieliśmy, że to się tak rozrośnie. Teraz w każdą trzecią niedzielę miesiąca przyjeżdża tu kilkudziesięciu wystawców i przychodzi kilkaset osób. To chyba najlepszy dowód na to, że starocie przeżywają renesans.

Jacek SZWIC

Walentynkowa kolacja w nagrodę za oryginalne życzenia

Kocham Cię, Kochanie moje

14 lutego to data doskonale znana wszystkim zakochanym – Dzień Świętego Walentego, ich patrona. Właśnie tego dnia w restauracji La Costa i nowo otwartym Niedźwiadku spotkali się autorzy trzech najoryginalniejszych życzeń walentynkowych, które umieściliśmy w poprzednim wydaniu ŻP. Przybyli wraz ze swoimi wybranymi, aby przy smacznej kolacji spędzić romantyczny wieczór.

Omiłości można pisać wiersze, śpiewać piosenki. Prawdziwa miłość to taka, która nigdy nie ustaje. Dzięki niej świat jest bardziej kolorowy, a problemy stają się mniejsze. Wie o tym doskonale Dariusz Sowa z Przeworska. – Co roku wysyłam mojej żonie życzenia. Walentynki są tak samo potrzebne jak Dzień Babci, Dziadka czy Matki. To bardzo miły dzień, bo wtedy choć na chwilę najbliżsi przestają myśleć o domowych obowiązkach i w sposób szczególny starają się okazać sobie uczucie. Moje tegoroczne życzenia to był chwilowy impuls. Mamy małe, dwuletnie dziecko i kiedy zasnęło, po prostu usiadłem i wymyśliłem kilka zdań – opowiada pan Darek. Specjalnie dla niego i jego żony Beaty szefowie kuchni nowo otwartego Niedźwiadka przygotowali sałatkę grecką oraz gajowy placek (ziemniaki z grzybami leśnymi w śmietanie).



Święto zakochanych to dla Dariusza Sowy okazja do wystania życzeń bliskiej osobie. Swoim gestem sprawił wielką radość ukochanej Beacie.

A na deser lody

W Niedźwiadku na kolacji spotkał się też Jan Wójtowicz z ukochaną Renatą. Ich walentynkowe menu to węgierska zupa gulaszowa w kociołku, połędwiczki Redla (połudwiczki wołowe na grzance w sosie żurawinowym z frytkami i surówką z kapusty pekińskiej) oraz lody z adwokatem. Pan Jan



Łukasz Rodzeń uwielbia robić Karolinie niespodzianki. Wieczór w La Coście i walentynkowe życzenia w ŻP to jedna z nich.



Dla Jana Wójtowicza i Renaty walentynki to jedna z tych okazji, kiedy na chwilę można zapomnieć o domowych obowiązkach.

Wysłałem, aby wygrać

W restauracji La Costa na kolacji spotkała się trzecia z wyróżnionych przez naszą redakcję par – Łukasz Rodzeń i jego przyjaciółka Karolina. – Przeczytałem, że można wysłać życzenia i wygrać kolację. Pomyślałem: a czemu nie, usiadłem i wymyśliłem wierszyk. Lubię walentynki i wszelkie okazje, żeby obdarować kochaną osobę prezentami.

Bardzo się cieszę, że udało mi się wygrać kolację i sprawić radość Karolinie. Bo ona jest wyjątkowa – mówi Łukasz. Natomiast restauracja przygotowała dla nich specjalną kolację: włoską szynkę z makaronem w kształcie serc, w środku z serkiem włoskim niccota i sosem borowikowym. Do tego deser waniliowy z płatkami róży.

MSZ

Łukasz MENDYCHOWSKI (3)

Lucyna Sujak: – Coraz częściej się buntowałam, miałam dosyć i picia, i tego, że dzieci na to wszystko patrzą, i że na jedzenie pieniędzy nie ma, a na wódkę zawsze

Spałam w stodole

– A do męża pani wrócić nie chce? Nie słyszała pani, że ten, co nie pije i nie bije, to nie chłop?

– Dostał ode mnie chyba kilkanaście szans... Z żadnej nie skorzystał. Ostatnio przyjechał na komunię córki. Bez prezentu, ale za to pijany i z zapasem butelek. Nie, nie chcę. Rozwodzę się. Wiem, że sobie poradzę. Uparta jestem. Poza tym – mam dla kogo się starać.

Lucyna ma dopiero trzydzieści lat. Jej błędy sprzed pięciu lat to: przemykanie oczu, kładzenie uszu po sobie, udawanie, że jakoś to będzie. Sama o sobie mówi tak: – Nie potrafiłam powiedzieć „nie” – kiedy miał pić, kiedy przyjeżdżała moja matka z nalewką, kiedy zaczynały lecieć wywiska, kiedy łądowałam z dziećmi za drzwiami...

Dzisiaj Lucyna jest w domu wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Dzieci – 10, 8 i 6 lat – razem z nią. Biegają teraz po korytarzu, uśmiechają się. – Doszły do siebie, tylko moczenie nocne zostało... – mówi Lucyna. – A na początku chowały się, jak tylko ktoś obcy przyszedł. No i takie do siebie były agresywne, ciągle tylko krzyki, kłótnie i bijatyki... Gdy Lucyna poznała swojego przyszłego męża nic nie wska-

zywało, że będzie pił i bił. Kiedy zaczął, rodzina orzekła, żeby nie przesadzała, bo da się z tym żyć. Poza tym chłop to chłop, a bez chłopca, wiadomo – bida. Lucyna przyznaje, że jakiś czas piła razem z mężem i matką: dla świętego spokoju, do towarzystwa, z powodu i bez. Mimo to obrywała dalej. Przeprowadzka od męża do matki niczego nie zmieniła. Tyle że alkohol lał się już litrami. – Raz, akurat jak ta mroźna zima była, w stodole spałam z dzieckiem dwie noce, bo mnie wyrzuciła z domu... Coraz częściej się buntowałam, miałam dosyć i picia, i tego, że dzieci na to wszystko patrzą, i że na jedzenie pieniędzy nie ma, a na wódkę zawsze. No ale im bardziej się stawiałam, tym ona mocniej się wściekała.

Bezdomna, nie zameldowana

Nowe życie Lucyna zaczęła w Jarosławiu, u siostrzyczek benedyktynek, w specjalnym centrum pomocy. Wiecznie tam jednak mieszkać nie mogła: limit czasu się wyczerpał. Nie chciała wracać do starego życia. W korytarzu domu wsparcia jest jedną z

pierwszych podopiecznych. Ale i tu można mieszkać tylko kilka miesięcy: – Staram się o mieszkanie. To teraz najważniejsze. Później oczywiście praca. Do tej pory wszędzie, gdzie chodziłam za robotą, mnie nie chcieli, bo jestem bezdomna i nie zameldowana... A wypicie czasem pani nie chce? Tak wyjść sobie w sobotę i jedną setkę lyknać? – Nie! Byłam tu ostatnio w sklepie w niedziele, a tam pijackowie miejscowi... Brr!... Az mnie głowa rozboleła...

Lucyna wie, że po był w ośrodku to czas dany jej na szybkie zatwienie własnych spraw. Nie musi tu za nic płacić, ma opiekę nad dziećmi, porady prawników i psychologów. Jeśli nie stanie na nogi teraz, to kiedy? A do męża pani wrócić nie chce? Nie słyszała pani, że ten co nie pije i nie bije, to nie chłop? – Dostał ode mnie chyba kilkanaście szans... Z żadnej nie sko-



Fotograf: MENDEKOWSKI

rzystał. Ostatnio przyjechał na komunię córki. Bez prezentu, ale za to pijany i z zapasem butelek. Nie, nie chcę. Rozwodzę się. Wiem, że sobie poradzę. Uparta jestem. Poza tym, mam dla kogo się starać.

(o)

Lucyna Sujak, podopieczna korytarzowego domu, ma kilka miesięcy darmowego mieszkania i wyżywienia. W tym czasie musi stać znaleźć mieszkanie i pracę.

Kiedy wywozili ją na Syberię miała pięć lat, kiedy wracała – czternaście. W Chabarowsku, przy granicy z Chinami spędziła osiem lat dzieciństwa...

Na Syberii wydorostałam



– Na samym początku zrobili zebranie, podczas którego poinformowali nas, że byśmy nawet nie myśleli o powrocie i że zostaniemy tam już po wsze czasy – opowiada Stanisława Żak.

STANISŁAWA ŻAK po ukończeniu II LO w Przemyślu studiowała filologię rosyjską na UJ i przez 30 lat pracowała jako nauczycielka. Zamieszkała w Krynicy. Do Przemyśla wróciła, będąc już na emeryturze. Niedawno napisała do urzędu miasta w Chabarowsku w Rosji w celu nawiązania kontaktu. Czeką na odpowiedź...

Nas objęła późna wywózka, kiedy jedynym powodem była narodowość polska. Ojciec został aresztowany w 1947 roku. Razem z nim do obojczy archangielskiej wywieziono 9 mężczyzn i jedną kobietę z naszej wsi Czyski, która leży pomiędzy Przemyślem a Samborem. Ukrywaliśmy się, ale w święto Trzech Króli w 1949 roku zajęli pod dom ciężarówkę. Trzeba było zabrać, ile się da i wyjść. Ja akurat byłam na ukraińskiej wigilii u rodziny wujka, więc przyszedli i po mnie. Pamiętam taką scenę, że trzymałam się nogi wujka i krzychałam: „Nie daj mnie”.

Piliśmy wodę z lodu

– Wywieźli nas do Drohobycza. Mieliśmy pierzynę i jakieś podstawowe rzeczy, tyle, ile mogły udźwignąć mama z babcią. W Drohobyczu przez miesiąc czekałyśmy w ogrodzonym obozie. Nie wolno było mieć żadnych dokumentów, codziennie było liczenie. Raz na tydzień wywozili nas do łaźni. Wszyscy mieszkaliśmy w ogromnej sali i pokotem spaliśmy na słomie, na podłodze. Na początku lutego załadowali nas do pociągu. W wagonie była wywiercona dziura służąca za ubikację. Pamiętam duży mróz, a w ścianach wagonu były szpary. Skrobałyśmy lód z tych szpar, by mieć coś do picia. W czasie postoju, kiedy dostawaliśmy jedzenie, nie można było wyjść ani wychylić głowy, bo w drzwiach stał żołnierz.

Na granicy z Chinami

W naszym wagonie przeżyli wszyscy. Po miesięcznej podróży zatrzymaliśmy się w miejscu, w którym kończyły się tory. Była noc. Kazali nam zabrać wszystko i wysiąść. Pamiętam, że śnieg był po pachy, więc mama z babcią ciągnęły nas na kuftrze. Ponieważ byliśmy mało przydatni do pracy, więc przydzielono mnie i brata do Chabarowska, miasta nad Amurem, przy samej



Stanisława Żak na obozie pionierów w Chabarowsku.



Z nauczycielką i grupą koleżanek z Chabarowska.

granicy z Chinami. Klimat w tym rejonie jest typowo kontynentalny: krótkie i ciepłe lato, długa i mroźna zima z temperaturą spadającą do 40 stopni poniżej zera. W okolicy tego miasta budowano lotnisko. Zamieszkałyśmy w barakach razem z Kirgizami, Japończykami, Niemcami, Żydami, Ukraińcami, Rosjanami i Polakami. Jako „spiecpieresieleny” nie mieliśmy dokumentów, więc nie mogliśmy się nigdzie oddalać. Na samym początku zrobili nam zebranie, podczas którego poinformowali nas, że byśmy nawet nie myśleli o powrocie i że zostaniemy tam już po wsze czasy.

Szybko wydorostałam

– Mama z babcią dostały pracę przy budowie lotniska. Wpłata była taka, by się samemu wyżywić i nie umrzeć z głodu. Jako starsze dziecko musiałam się opiekować bratem, więc pięciolatka pilnowała dwulatka. Mama potem pracowała na budowach, to była bardzo ciężka praca, zwłaszcza dla kobiety. Nieraz przychodziła z odmrożonym nosem. Ani jej, ani babci nie było

Tuż po przyjeździe do Przemyśla. Stanisława Żak z babcią i bratem Janem.

Hubert LEWKOWICZ

– Alkoholikami mogą stawać się nawet dwunastoletnie dzieci – ostrzega Alicja Sabatowska, szefowa Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Przemyślu

Z flaszka w plecaku



Pierwsze „umoczenie ust” po to, żeby nie wyjść w towarzystwie na mięczaka, drugie dla kurażu, trzecie na ewentualnego kaca.

Szesnastoletni Mirka, gimnazjalista, nie pije od dwóch lat: – Tylko dzięki szybkiej reakcji rodziców poradziłem sobie. Najpierw piłem piwko. Potem codziennie musiałem pić, bo czułem, że mnie rozsądzi. Kiedy nie było kasy, chodziłem z kumpłami na metę, za 2,50 zł. Do dziś mieszkam „spiru” z tabletkami rozpuszczonymi w wodzie. Spokojnie zakupić bez okazania dowodu. Sprzedają nawet dziewczynom. Jak kogoś nie stać na taki tani alkohol, to na bazarze przemysłowym pewien Ukrainiec oferuje za 90 groszy „spir na stankany”. Matka Mirka zdała sobie sprawę, że syn ma

problem z alkoholem dopiero wtedy, kiedy po kolejnym pijackim incydencie Mirka do domu odstawiła policja. – Nie zbagatelizowała sprawy – wspomina Alicja Sabatowska psycholog, profilaktyk uzależnień z 22-letnią praktyką. – Chłopak trafił do Centrum Interwencji Kryzysowej przy Miejskim Ośrodku Zapobiegania Uzależnieniom. Po serii spotkań z terapeutą Mirek przyznał, że kłopoty w szkole, wagary, to efekt jego zakrapianych wyskoków – mówi Sabatowska.

– Mimo trwającej terapii, wsparcia ze strony rodziny, bywało ciężko – wspomina rodzice nastolatka. – Baliśmy się, że dowiedzą się nauczyciele z gimnazjum, wtedy nasz syn przepadłby. Był o krok od leczenia odwykowego na oddziale zamkniętym. Udało się, ale nawet na małe piwko musi uważać, do końca życia.

Piwko to tylko napój chłodzący?

Nie wszystkie nastolatki zdają sobie sprawę z zagrożenia, jakie płyną ze zwykłego, codziennego „piwkowania”. Małgorzata Mróz, profilaktyk – terapeutka, pracownik MOZU spotyka na swojej zawodowej dro-

dze wielu nieletnich pijących alkohol, palących „zioło”.

– Często młodzi rozmówcy podchodzą do tematu ironicznie. Pytają: A pani w naszym wieku nie piła?... Problem spożywania alkoholu przez nieletnią, gimnazjalną młodzież jest często ukrywany. Nie zawsze rodzice zdają sobie sprawę, że problem dotyka ich dzieci. A jeśli już wychodzi, robią wszystko, by nie doszło to do wiadomości szkoły, bo konsekwencje mogą być przykre dla ucznia. Na światło dzienne wychodzą tylko te przypadki, które są udowodnione, wykryte przez Straż Miejską, policję.

Jan Wojtowicz, młodszy aspirant z sekcji prewencji KM w Przemyślu: – W roku 2005 nieletnich zatrzymanych z tytułu spożycia alkoholu było pięćdziesięciu siedmiu. Trzydziestu ośmiu przyjęto na izbę wytrzeźwień. W roku 2006 liczba obniżyła się do czterdziestu sześciu osób.

Aspirant Wojtowicz zaznacza, że często szkoła załatwia sprawę z rodzicami. Wtedy informacje nie są dalej przekazywane.

Browar w Kubusiu

Kasia, obecnie uczennica liceum i Mateusz, uczeń pierwszej klasy jed-

nego z techników w Przemyślu, bez zażenowania opowiadają o swoich alkoholowych doświadczeniach w gimnazjum. Swoją inicjację z procentami odbyli w drugiej klasie. Chodziło o zakład z kolegą „repciarzem”, czy uda im się wnieść piwo do szkoły i wypić na lekcji. – Przed 8 rano w pobliskim sklepie bez problemu kupiliśmy browar. Do szkoły wnieśliśmy rozlany w butelkach po Kubusiu. Wnosząc dziewczyny i koleżdy, którzy nie budzi podejrzeń. Na religii i języku polskim w ostatnich ławkach wypiliśmy wszystko. Dla niepoznaki w ruch poszła coca-cola na popitkę i gumy owocowe lub cyminonowe.

Byli gimnazjaliści, komentując to z jaskini, nie widzą w tym naganego. – Zrobiliśmy to na tak zwaną fazę. Chodziło o to, żeby nikt z belfrów się nie kapał. A my mieliśmy zabawę.

Kaśka i Mateusz uważają, że gorszym problemem w ich gimnazjum był kolega – nałogowy alkoholik, któremu nikt nie mógł lub nie chciał pomóc. – Nauczyciele wiedzieli, pedagog szkolny też, ale głośno nie mówili, bo reputacja szkoły była ucierpiała, a gimnazjum nasze to renomowana szkoła. Bar-

tek wagarował, nieraz przychodził na kacu, rodzice olali go, a my jako klasa mieliśmy udawać, że nie ma tematu.

Flaszka w pięć minut

Zofia ma za sobą 30-letnie doświadczenie pracy z nastolatkami, uratowała wielu z nich. Narzeka na zmowę milczenia, która wytworzyła się wokół młodzieży raczącej się alkoholem i innymi środkami psychoaktywnymi. Dostęp do nich stanowi utrudnienie. Narkotyki i inne używki można dostać do 15 minut na telefon. Po flaszce można skoczyć w 5 minut na dudy przerwie. W okolicy jednego z przemyskich gimnazjów funkcjonują dwie mety, a i w pobliskim bloku można się poratować. Dzisiejsi niektórzy gimnazjaliści sztukę upijania się i trzeźwienia opanowali do perfekcji. Jedni próbują na terenie szkoły, choć szkoły się do tego nie przyznają. Inni piją na wagarach, w parku, za synagogą, nad Sanem, za żółta rurą.

Najważniejsze, aby nie dać złapać się przez policyjny patrol, nie zasnąć i wytrzeźwieć przed końcem lekcji. A to bywa trudne. Wtedy w sukurs przychodzi koleżdy, którzy

Agnieszka NIEMIEC

TELEPROGRAM ŻP

Środa 21 lutego

ZYCIE

TV

POLECAMY

ŚRODA - TVP 1 20.20



Zakazany owoc – komedia romantyczna, USA 2000, reż. Edward Norton.

Dwaj przyjaciele, Brian i Jake, kochają się w tej samej dziewczynie, pięknej Annie. Kiedy ta wyjeżdża wraz z rodzicami z Nowego Jorku, obaj obiecują, że już nigdy nie pokochają innej kobiety.

ŚRODA - Polsat 20.35



Dobre rady – komedia, USA 2001, reż. Steve Rash.

Makler giełdowy Ryan Turner z powodu błędnej decyzji nagłe traci pracę. Bezrobotny i znużony zaczyna w tajemnicy redagować popularną kolumnę gazetową z poradami dla kobiet.

ŚRODA - TVN 21.30



Biker boyz – dramat kryminalny, USA 2003, reż. Reggie Rock Bythewood.

Marzeniem 18-letniego chłopaka staje się start w nielegalnych wyścigach motocyklowych i pokonanie niekwestionowanego mistrza tej dyscypliny, którego obwinia o śmierć ojca.

CZWARTEK TVP 2 20.10



Koktajl – komediodramat, USA 1988, reż. Roger Donaldson.

Opowieść o dojrzewaniu Briana Flanagana, który po zakończeniu służby wojskowej przybywa do Nowego Jorku. Rozpoczyna naukę na kursach ekonomii, a wieczorami dorabia w barze jako barman.

CZWARTEK TVN 21.30



Prawdziwe historie: Nie chcę tego dziecka – dramat obyczajowy, USA 1993, reż. Michael Katleman.

Tammy ma urodzić bliźnięta. Po porodzie okazuje się, że każdy z noworodków wymaga specjalnej opieki. Jordan ma wrodzoną wadę serca, Jesse – chorobę Downa. Rodzina musi podjąć dramatyczną decyzję.

TVP 1

5.40 Wstaje dzień
5.45 Wpisani w krajobraz
6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Wiadomości
8.15 Kwadrans po ósmej
8.35 Teletubisie (119)
9.00 Domisie – program dla dzieci
9.25 Lippy and Messy – Go! Go! Go! – program edukacyjny
9.30 Ferie z Jedyńką
10.05 Szkoła złamanych serc (52)
10.55 Dwie strony medalu (20, 21)
11.45 Agrobiznes
12.00 Wiadomości
12.10 Moda na sukces (3219, 3220)
12.55 Klan (1219)
13.20 Plebania (828)
13.50 Jaka to melodia?
14.10 Recepty Jedyńki
14.30 Raj – program dla młodzieży
15.00 Wiadomości
15.10 Kwadrans na kawę
15.30 Leśnym tropem
16.00 Moda na sukces (3221, 3222)
16.50 Kapitan Paszke – cykl reportaży
17.00 Teleexpress
17.20 Na celowniku
17.35 Klan (1223)
18.00 Jaka to melodia?
18.30 Plebania (832)
19.00 Wieczorynka – dobranocka
19.30 Wiadomości, Sport, Pogoda
20.20 **Okruchy życia: Zakazany owoc** – komedia romantyczna, USA 2000, reż. Edward Norton, wyk.: Ben Stiller, Edward Norton, Jenna Elfman, Anne Bancroft, Eli Wallach, Ron Rifkin, Milos Forman. **☑**
22.30 Polacy
23.15 Z refleksem
23.35 Program firmowy – magazyn ekonomiczny
23.55 **Wielki Gatsby** – melodramat, USA 1949, reż. Elliott Nugent, wyk.: Alan Ladd, Betty Field, Macdonald Carey, Ruth Hussey, Barry Sullivan, Howard Da Silva, Shelley Winters.
1.30 Odejdź z nadzieją – reportaż
1.55 Musztarda z Dijon (dok.)
2.10 Kapitan Paszke – cykl reportaży
5.10 Wymarzone muzeum Führera – serial dokumentalny
5.40 Zakończenie programu

TVP 2

6.10 Statek miłości (169)
7.00 Telezakupy
7.15 Znaki czasu – program religijny
7.35 Globert przedstawia niezwykle świat natury – serial dok.
8.05 Na dobre i na złe (166)
9.00 Pytanie na śniadanie
11.00 Święta wojna (225)
11.25 Sąsiedzi (27)
11.50 Magnum (27)
12.40 Allo, Allo (79)
13.10 Rodziny grubasów – serial dok.
13.35 Pokochaj mnie i moje dzieci (6)
14.10 Europa da się lubić – talk show
15.05 Dr Quinn (8)
16.00 Panorama
16.10 Pogoda
16.15 M jak miłość (473)
17.05 Kulisy serialu „M jak miłość”
17.15 Karino (6)
17.45 Program lokalny
18.15 Zorro (8)
18.45 Panorama
19.10 Biznes
19.15 Sport-telegram
19.20 Pogoda
19.30 Jeden z dziesięciu – teleturniej
20.00 Parodia jest dobra na wszystko – kabaret
20.25 FC Barcelona – FC Liverpool – piłka nożna
22.55 Panorama
23.10 Sport-telegram
23.15 Pogoda
23.25 Liga Mistrzów – skróty – piłka nożna
0.20 **Alibi na środę: Obserwator: Historia Susan Wilson** – film obyczajowy, USA 2002, reż. Tim Hunter, wyk.: Angie Harmon, Jamey Sheridan, Dale Midkiff, Tegan Moss, Teryl Rothery, Linda Darlow, Gabrielle Miller. Rodzina Wilsonów pada ofiarą sąsiada, który założył w ich domu miniaturowe kamery i sprzęt do nagrywania. Mimo dowodów winy i przyznania się do zarzucanych czynów, podglądacz pozostaje na wolności.
1.55 Niebezpieczne drogi (dok.)
2.40 Audiotele – noc zagadek – teleturniej
5.30 Statek miłości (171)
6.30 Zakończenie programu

POLSAT

6.00 Wstawaj! Gramy! – program rozrywkowy
6.50 Siła miłości (37) – telenowela, Argentyna 2006
7.45 TV market
8.00 Halo! Kasa! – teleturniej
8.55 Roseanne (26) – serial komediowy, USA 1989
9.25 Rodzina zastępcza (36) – serial komediowy, Polska 1999-2004
10.00 Sekret Laury (15) – telenowela, Argentyna 2004
11.00 Dharma i Greg – serial komediowy, USA 2002
11.30 Samo życie (840) – serial obyczajowy, Polska 2007
12.00 Dom nie do poznania – reality show
12.55 Jesteś moim życiem (37) – telenowela, Argentyna 2006
13.55 Pierwsza miłość (449) – serial obyczajowy, Polska 2007
14.45 Świat według Bundych (177) – serial komediowy, USA 1994
15.15 Rodzina zastępcza (37) – serial komediowy, Polska 2000
15.50 Wydarzenia
16.15 Pogoda
16.25 Interwencja – magazyn reportażowy
17.00 Gra w ciemno – teleturniej
18.00 Pierwsza miłość (450) – serial obyczajowy, Polska 2007
18.50 Wydarzenia
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.30 Samo życie (841)
20.00 Świat według Kiepskich (237)
20.35 **Dobre rady** – komedia, USA 2001, reż. Steve Rash, wyk.: Charlie Sheen, Angie Harmon, Denise Richards, Jon Lovitz, Rosanna Arquette, Estelle Harris, Barry Newman. **☑**
21.55 Studio Lotto (w przerwie filmu)
22.30 Daleko od noszy (67)
23.00 Kochankowie z internetu – serial dokumentalny
23.30 Pasjonaci – magazyn motoryzacyjny
0.00 Dziewczyny w bikini – quiz
2.00 Nocne randki – program rozrywkowy
5.55 Zakończenie programu

TVN

5.35 Uwaga! – magazyn
5.55 Telesklep
6.45 Weronika Mars (12) – serial kryminalny
7.35 Pascal: po prostu gotuj – magazyn kulinarny
8.05 Sędzia Anna Maria Wesołowska – serial fabularno-dokumentalny
9.05 Wykręć numer
10.05 Fabryka gry
11.10 Detektywi – serial fabularno-dokumentalny
11.40 Rozmowy w toku – talk show
12.50 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny
13.30 Na Wspólnej (764) – serial obyczajowy, Polska 2007
14.00 Weronika Mars (13) – serial kryminalny
15.00 Prawo pożądania (9) – telenowela, Kolumbia 2005
16.00 Fakty popołudniowe
16.15 Sędzia Anna Maria Wesołowska – serial fabularno-dokumentalny
17.15 Rozmowy w toku – talk show
18.25 Detektywi – serial fabularno-dokumentalny
19.00 Fakty
19.30 Sport
19.40 Pogoda
19.50 Uwaga! – magazyn
20.15 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny
20.55 Na Wspólnej (765) – serial obyczajowy, Polska 2007
21.30 **Biker boyz** – dramat kryminalny, USA 2003, reż. Reggie Rock Bythewood, wyk.: Lawrence Fishburne, Derek Luke, Orlando Jones, Djimon Hounsou, Lisa Bonet, Brendan Fehr, Larenz Tate. **☑**
23.45 Nie z tego świata (7) – serial SF, USA 2005
0.40 Nie do wiary – magazyn
1.15 Uwaga! – magazyn
1.35 Nocne igraszki – program rozrywkowy
2.35 Telesklep
2.55 Nic straconego – powtórki programów
5.00 Zakończenie programu

TVP 3

6.00 Kurier
7.45 Aktualności
8.00 Kurier
8.25 Kamera Kuriera – felieton
8.30 Kurier
8.45 Kalejdoskop
9.00 Kurier
9.24 Przegląd prasy
9.30 Kurier
10.00 Więcej niż jedno – serial dok.
10.30 Kurier
11.00 Ekscentrycy – serial dok.
11.30 Kurier
11.55 Kurier
12.00 Magazyn majsterkowicza
12.30 Kurier
12.55 Kurier
13.00 Telekurier – cykl reportaży
13.30 Kurier
13.58 Kurier
14.00 Więcej niż jedno – serial dok.
14.30 Kurier
14.58 Kurier
15.00 Ekscentrycy – serial dok.
15.30 Kurier
16.10 Rozmowa dnia
16.30 Kurier
16.45 Parnas – magazyn kulturalny
17.00 Plus minus
17.30 Kurier
17.45 Aktualności
18.15 Kalejdoskop
18.30 Niezwykli – felieton
18.45 Pytania do...
19.25 Wszystkiemu winna telewizja
19.40 Zupełnie zwyczajne życie
20.00 Telekurier – cykl reportaży
20.30 Kurier
20.55 Trzeci wymiar
21.30 Kurier
21.45 Aktualności
22.00 Kalejdoskop
22.15 Plus minus
22.30 Kurier
22.45 Sportowy wieczór
23.10 Patrol 3 – magazyn kryminalny
23.40 Walka drapieżników
0.10 Plus minus
0.35 Kurier
0.50 Trzeci wymiar
1.20 Plus minus
1.30 Telekurier – cykl reportaży
1.55 Walka drapieżników
2.25 Patrol 3 – magazyn kryminalny
2.50 Zakończenie programu

Czwartek 22 lutego

TVP 1

5.40 Wstaje dzień
5.45 Europa bez medcy – cykl reportaży
6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Wiadomości
8.10 Pogoda
8.15 Kwadrans po ósmej
8.35 Teletubisie (120)
9.00 Domowe przedszkole – program dla dzieci
9.30 Lippy and Messy – Go! Go! Go! – program edukacyjny
9.35 Ferie z Jedyńką – program dla dzieci
10.05 Szkoła złamanych serc (53)
10.50 Wójt Roku 2006 – finał – reportaż
11.25 Mistrzostwa Świata w Sapporo – biegi narciarskie
12.00 Wiadomości
12.10 Mistrzostwa Świata w Sapporo – biegi narciarskie
12.55 Klan (1220)
13.25 Plebania (829)
13.50 Jaka to melodia?
14.15 Przyjaciele – cykl reportaży
14.30 My, wy, oni
15.00 Wiadomości
15.10 Pamiętaj o sercu – reportaż
15.30 Podróżnik
16.00 Moda na sukces (3223, 3224)
17.00 Teleexpress
17.20 Na celowniku
17.35 Klan (1224)
18.00 Jaka to melodia?
18.30 Plebania (833)
19.00 Wieczorynka – dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Sport
20.05 Pogoda
20.10 Pogoda dla kierowców
20.20 4400 (15)
21.10 4400 (16)
22.00 Film dokumentalny
22.30 Z refleksem
22.50 **Łossskot!** – magazyn kulturalny
23.20 **Wierność** – dramat psychologiczny, Francja 2000, reż. Andrzej Żuławski, wyk.: Sophie Marceau, Pascal Greggory, Guillaume Canet, Michel Subor, Magali Noël, Marc François, Edith Scob. Młoda i piękna Clélia nigdy jeszcze nie powiedziała nikomu, że go kocha. Miłość, i to do dwóch mężczyzn, przychodzi nagle. Pierwszy jest redaktorem książek dla dzieci, drugi – fotoreporterem.
5.10 Tędy przeszła historia – serial dokumentalny
5.40 Zakończenie programu

TVP 2

6.30 Statek miłości (171)
7.10 Telezakupy
7.25 Ojczyzna-polszczyzna – program edukacyjny
7.40 Globert przedstawia niezwykle świat natury – serial dok.
8.10 Na dobre i na złe (167)
9.00 Pytanie na śniadanie
10.59 Święta wojna (227)
11.25 Sąsiedzi (28)
11.55 Magnum (28)
12.45 Kopciuszek (45)
13.15 Miłość macierzyńska (dok.)
14.05 ...z Mazurskiej Nocy Kabaretowej – kabaret
14.20 Duże dzieci – talk show
15.05 Dr Quinn (9)
16.00 Panorama
16.10 Pogoda
16.15 Szansa na sukces – program rozrywkowy
17.15 Karino (7)
17.45 Program lokalny
18.15 Biuro kryminalne
18.45 Panorama
19.10 Biznes
19.15 Sport-telegram
19.20 Pogoda
19.30 Anna Dymna – spotkajmy się – dyskusja
19.55 Ulice kultury
20.10 **Koktajl** – komediodramat, USA 1988, reż. Roger Donaldson, wyk.: Tom Cruise, Bryan Brown, Elisabeth Shue, Lisa Banes, Laurence Luckinbill, Kelly Lynch, Gina Gershon. **☑**
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.25 Pogoda
22.35 997 – magazyn kryminalny
23.05 Pitbull (3)
0.00 Portret psychologiczny zamachowca (dok.)
0.50 Tajne akcje CIA (19)
1.30 **Pół na pół** (15/23) – komedia, USA 2002, reż. Ellen Gittelsohn, wyk.: Essence Atkins, Rachel True, Chico Benymon, Valerie Pettiford, Telma Hopkins, Alec Mapa, Obba Babatundé.
1.50 **Pół na pół** (16/23) – komedia, USA 2002, reż. Ellen Gittelsohn, wyk.: Essence Atkins, Rachel True, Chico Benymon, Valerie Pettiford, Telma Hopkins, Alec Mapa, Obba Babatundé.
2.10 Audiotele – noc zagadek – teleturniej
5.30 Statek miłości (172)
6.15 Zakończenie programu

POLSAT

6.00 Wstawaj! Gramy! – program rozrywkowy
6.50 Siła miłości (38) – telenowela, Argentyna 2006
7.45 TV market
8.00 Halo! Kasa! – teleturniej
8.55 Roseanne (27) – serial komediowy, USA 1989
9.25 Rodzina zastępcza (37) – serial komediowy, Polska 2000
10.00 Sekret Laury (16) – telenowela, Argentyna 2004
11.00 Dharma i Greg – serial komediowy, USA 2002
11.30 Samo życie (841) – serial obyczajowy, Polska 2007
12.00 Dom nie do poznania – reality show
12.55 Jesteś moim życiem (38) – telenowela, Argentyna 2006
13.55 Pierwsza miłość (450) – serial obyczajowy, Polska 2007
14.45 Świat według Bundych (178) – serial komediowy, USA 1994
15.15 Rodzina zastępcza (38) – serial komediowy, Polska 2000
15.50 Wydarzenia
16.15 Pogoda
16.25 Interwencja – magazyn reportażowy
17.00 Gra w ciemno – teleturniej
18.00 Pierwsza miłość (451) – serial obyczajowy, Polska 2007
18.50 Wydarzenia
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.30 Samo życie (842) – serial obyczajowy, Polska 2007
20.00 Świat według Kiepskich (238) – serial komediowy, Polska 2005
20.30 Fala zbrodni (86) – serial sensacyjny, Polska 2006
Ortega w dalszym ciągu nie ufa Szajbie. Namawia Kinga, żeby sprawdził go w działaniu i wpłynął do akcji zakupu komponentów do produkcji amfetaminy. Szajbie nie udaje się wywinąć z tej sytuacji.
21.25 Fala zbrodni (87) – serial sensacyjny, Polska 2006
21.55 Studio Lotto (w przerwie serialu)
22.30 Co z tą Polską? – program publicystyczny
23.30 Okręt (6) – serial wojenny, RFN 1985
0.45 Dziewczyny w bikini – quiz
2.45 Nocne randki – program rozrywkowy
5.55 Zakończenie programu

TVN

5.35 Uwaga! – magazyn
5.55 Telesklep
6.45 Weronika Mars (13) – serial kryminalny
7.35 Maraton uśmiechu – program rozrywkowy
8.05 Sędzia Anna Maria Wesołowska – serial fabularno-dokumentalny
9.05 Wykręć numer
10.05 Fabryka gry
11.10 Detektywi – serial fabularno-dokumentalny
11.40 Rozmowy w toku – talk show
12.50 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny
13.30 Na Wspólnej (765) – serial obyczajowy, Polska 2007
14.00 Weronika Mars (14) – serial kryminalny
15.00 Prawo pożądania (10) – telenowela, Kolumbia 2005
16.00 Fakty popołudniowe
16.15 Sędzia Anna Maria Wesołowska – serial fabularno-dokumentalny
17.15 Rozmowy w toku – talk show
18.25 Detektywi – serial fabularno-dokumentalny
19.00 Fakty
19.30 Sport
19.40 Pogoda
19.50 Uwaga! – magazyn
20.15 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny
20.55 Na Wspólnej (766) – serial obyczajowy, Polska 2007
21.30 **Prawdziwe historie: Nie chcę tego dziecka** – dramat obyczajowy, USA 1993, reż. Michael Katleman, wyk.: Patty Duke, Tracy Nelson, G.W. Bailey, Sheryl Lee Ralph, Susan Blakely, Markus Flanagan, Bart Anderson. **☑**
23.25 Kryminalni (62) – serial kryminalny
Alpinista mijający okna wieżowca widzi w jednym z biur scenę morderstwa. Gdy policja dociera na miejsce, odkrywa, że rzeźnika ofiara jest zdrowa i pełna energii. Jest też klientem biura matrymonialnego.
0.30 Automaniak max – magazyn motoryzacyjny
1.05 Uwaga! – magazyn
1.25 Nocne igraszki – program rozrywkowy
2.25 Telesklep
2.45 Nic straconego – powtórki programów
5.00 Zakończenie programu

TVP 3

6.00 Kurier
7.45 Aktualności
8.00 Kurier
8.15 Kurier
8.25 Kamera Kuriera – felieton
8.30 Kurier
8.45 Kalejdoskop
9.00 Kurier
9.15 Kurier
9.25 Kamera Kuriera – felieton
9.30 Kurier
9.55 Kurier
10.00 Magazyn majsterkowicza
10.30 Kurier
10.55 Kurier
11.00 Następcy ropy – serial dok.
11.30 Kurier
11.55 Kurier
12.00 Zagadkowe historie XX stulecia
12.30 Kurier
12.55 Kurier
13.00 Telekurier – cykl reportaży
13.30 Kurier
13.54 Serwis kulturalny
13.55 Kurier
14.00 Magazyn majsterkowicza
14.30 Kurier
14.59 Kurier
15.00 Następcy ropy – serial dok.
15.30 Kurier
16.10 Rozmowa dnia
16.20 Kamera Kuriera – felieton
16.30 Kurier
16.45 Wszystkiemu winna telewizja
17.00 Plus minus
17.30 Kurier
17.45 Aktualności
18.15 Kalejdoskop
18.30 Interwencje
18.45 Zakamarki przeszłości
19.05 Świadczenie historii – byłym żołnierzem AK – reportaż
19.20 Kresowe czwartki
20.00 Telekurier – cykl reportaży
20.30 Kurier
20.50 Ślizg
20.55 Trzeci wymiar
21.30 Kurier
21.45 Aktualności
22.00 Kalejdoskop
22.15 Plus minus
22.30 Kurier
22.45 Sportowy wieczór
23.10 Nieznane oblicza epoki rock and rolla
0.05 Plus minus
0.30 Kurier
0.48 Trzeci wymiar
1.15 Plus minus
1.30 Telekurier – cykl reportaży
1.55 Nieznane oblicza epoki rock and rolla
2.45 Zakończenie programu

Wtorek 27 lutego

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	TVP 3
5.40 Wstaje dzień	6.20 Statek miłości (177)	6.00 Wstawaj! Gramy! – program rozrywkowy	5.35 Uwaga! – magazyn	6.00 Kurier
5.45 Eko-Europa – magazyn ekologiczny	7.05 Telezakupy	6.50 Sidła miłości (41) – telenowela, Argentyna 2006	5.55 Telesklep	7.45 Aktualności
6.00 Kawa czy herbata?	7.20 Kobieta w służbie Kościoła – reportaż	7.45 TV market	6.45 Weronika Mars (16) – serial kryminalny	8.00 Kurier
8.00 Wiadomości	7.40 Globert przedstawia niezwykły świat natury – serial dokumentalny	8.00 Halo! Kasa! – teleturniej	7.35 Maraton uśmiechu – program rozrywkowy	8.25 Kamera Kuriera – felieton
8.15 Kwadrans po ósmej	8.05 Na dobre i na złe (170)	8.55 Roseanne (30) – serial komediowy, USA 1989	8.05 Sędzia Anna Maria Wesołowska – serial fabularno-dokumentalny	8.30 Kurier
8.35 Czerwony traktor (1)	9.00 Pytanie na śniadanie	9.25 Rodzina zastępcza (40) – serial komediowy, Polska 1999-2004	9.05 Wykręć numer	8.45 Kalejdoskop
8.45 Listonosz Pat (7)	10.55 Święta wojna (243)	10.00 Sekret Laury (19) – telenowela, Argentyna 2004	10.05 Fabryka gry	9.00 Kurier
9.00 Domowe przedszkole	11.25 Sąsiedzi (30)	11.00 Dharma i Greg (16) – serial komediowy, USA 1998	11.10 Detektywi – serial fabularno-dokumentalny	9.15 Kurier
9.30 Teletubisie (123)	11.55 Magnum (31)	12.00 Dom nie do poznania – reality show	12.50 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny	9.25 Kamera Kuriera – felieton
10.00 Dwie strony medalu (22, 23)	12.45 Allo, Allo (81)	12.55 Jesteś moim życiem (41) – telenowela, Argentyna 2006	13.30 Na Wspólnej (767) – serial obyczajowy, Polska 2007	9.30 Kurier
10.55 Mieszkać w Europie – cykl reportaży	13.15 Rodziny grubasów – serial dokumentalny	13.55 Pierwsza miłość (453) – serial obyczajowy, Polska 2007	14.00 Weronika Mars (17) – serial kryminalny	9.55 Kurier
11.15 Polacy na Syberii – serial dokumentalny	13.45 Jesteś tym, co jesz (dok.)	14.45 Świat według Bundych (181) – serial komediowy, USA 1994	15.00 Prawo pożądania (13) – telenowela, Kolumbia 2005	10.00 Granice – serial dokumentalny
11.45 Agrobiznes	14.10 Europa da się lubić – talk show	15.15 Rodzina zastępcza (41) – serial komediowy, Polska 2000	16.00 Fakty popołudniowe	10.30 Kurier
12.00 Wiadomości	15.10 Dr Quinn (12)	15.50 Wydarzenia	16.15 Sędzia Anna Maria Wesołowska – serial fabularno-dokumentalny	10.55 Kurier
12.10 Moda na sukces (3227, 3228)	16.00 Panorama	16.15 Pogoda	17.15 Rozmowy w toku – talk show	11.00 Zakazane Miasto. Środek wszechświata
12.55 Klan (1222)	16.10 Pogoda	16.25 Interwencja – magazyn reportażowy	18.25 Detektywi – serial fabularno-dokumentalny	11.30 Kurier
13.20 Plebania (831)	16.15 M jak miłość (474)	17.00 Gra w ciemno – teleturniej	19.00 Fakty	11.55 Kurier
13.50 Jaka to melodia?	17.05 Kulisy serialu „M jak miłość” (dok.)	18.00 Pierwsza miłość (454) – serial obyczajowy, Polska 2007	19.30 Sport	12.00 Magazyn majsterkowicza
14.15 Sąsiedzi	17.10 Z Dwójką bezpieczniej	18.50 Wydarzenia	19.40 Pogoda	12.30 Kurier
14.40 Receptury klasztorne	17.20 Dolina Kreatywna – program edukacyjny	19.20 Sport	19.50 Uwaga! – magazyn	12.55 Kurier
15.00 Wiadomości	17.45 Program lokalny	19.25 Pogoda	20.15 W-11 wydział śledczy – serial fabularno-dokumentalny	13.00 Telekurier – cykl reportaży
15.10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...	18.15 Zorro (10)	19.30 Samo życie (845)	20.55 Na Wspólnej (768) – serial obyczajowy, Polska 2007	13.30 Kurier
15.35 W imię sprawiedliwości	18.45 Panorama	20.00 Piękna i geniusz – reality show	21.30 Krok od domu (10) – serial kryminalny	13.55 Kurier
16.05 Moda na sukces (3229, 3230)	19.10 Biznes	20.05 Głębia oceanu – dramat obyczajowy, USA 1999, reż. Ulu Grosbard, wyk.: Michelle Pfeiffer, Treat Williams, Jonathan Jackson, John Kapelos, Cory Buck. Beth Cappadora wybiera się na zjazd absolwentów. Zabiera ze sobą trójkę dzieci. W zatłoczonych korytarzach hotelu znikła bez śladu jej trzyletni synek Ben. Poszukiwania nie przyniosły rezultatu.	22.30 Teraz my! – talk show	14.00 Granice – serial dokumentalny
17.00 Teleexpress	19.15 Sport-telegram	23.25 Chirurdzy (8)	23.15 Kojak (1) – serial kryminalny	14.30 Kurier
17.20 Na celowniku – magazyn reporterów	19.20 Pogoda	0.25 Nasze dzieci – talk show	0.15 Co za tydzień – magazyn	14.59 Kurier
17.35 Klan (1226)	19.30 Jeden z dziesięciu – teleturniej	1.25 Magazyn sportowy – studio sport	0.40 Siłacze – Strongcup – program rozrywkowy	15.00 Zakazane Miasto. Środek wszechświata
18.00 Jaka to melodia?	20.05 M jak miłość (475)	3.25 Nocne randki – program rozrywkowy	1.45 Uwaga! – magazyn	15.30 Kurier
18.30 Plebania (835)	20.55 Kulisy serialu „M jak miłość” (dok.)	5.55 Zakończenie programu	2.05 Nocne igraszki – program rozrywkowy	16.10 Rozmowa dnia
19.00 Wieczorynka – dobranocka	21.05 Magazyn Ekspresu Reportażowy – cykl reportaży		3.05 Telesklep	16.20 Kamera Kuriera – felieton
19.30 Wiadomości	22.00 Panorama		3.25 Nic straconego – powtórki programów	16.30 Kurier
19.55 Sport	22.20 Sport-telegram		5.00 Zakończenie programu	16.45 Niezwykły – felieton
20.05 Pogoda	22.35 Wieczór filmowy Kocham kino – wstęp – zapowiedź programu			17.00 Plus minus
20.20 W krainie dreszczowców: Wielka fala – thriller, USA 1997, reż. George Miller, wyk.: Corbin Bernsen, Julianne Phillips, Gregg Henry, Harve Presnell, Lawrence Hilton-Jacobs, Lance Wilson-White, Aki Aleong.	22.40 Wieczór filmowy Kocham kino: W cieniu słońca – dramat obyczajowy, Brazylia/Francja/Szwajcaria 2001, reż. Walter Salles, wyk.: José Dumont, Rodrigo Santoro, Rita Assemany, Ravi Ramos Lacerda, Luiz Carlos Vasconcelos, Flavia Marco Antonio, Everaldo Pontes.			17.30 Kurier
21.55 Sprawa dla reportera – cykl reportaży	0.15 Przeżyć katastrofę (dok.)			17.45 Aktualności
22.30 Z refleksją	1.00 Warszawska Jesień 2006 – koncert			18.15 Kalejdoskop
22.50 Zdobycy Oskarów 2007 – program rozrywkowy	1.30 Audiotele – noc zagadek			18.30 Parnas – magazyn kulturalny
0.25 Konsul – komedia kryminalna, Polska 1989, reż. Mirosław Bork, wyk.: Piotr Fronczewski, Maria Pakulnis, Krzysztof Zaleski, Henryk Bista, Jerzy Bończak, Gustaw Lutkiewicz.	5.30 Statek miłości (178)			18.45 Skąd ta wrażliwość
5.10 Nowe gwiazdy Europy – serial dokumentalny	6.15 Zakończenie programu			19.20 Skarby muzeów Podkarpacia
5.40 Zakończenie programu				19.35 Everyday English

POLECAMY



Wielka fala – thriller, USA 1997, reż. George Miller. Ogromne fale niszczą wszystko, co napotykają na swej drodze. Laureat nagrody Nobla John Wahl bierze udział w zebraniu naukowców, którzy chcą rozwikłać zagadkę.



W cieniu słońca – dramat obyczajowy, Brazylia/Francja/Szwajcaria 2001, reż. Walter Salles. Rok 1910. W pustynnym zakątku Brazylii mieszkają dwie skłócone rodziny. Konflikt o granicę oddzielającą ich ziemie pochłonięty wiele ofiar. 20-letni Tonio otrzymuje rozkaz pomśczenia śmierci brata.

Terminarz kin w regionie

KINO



Krwawy diament

Historia przemytnika z RPA Danny'ego Archera i Solomona Vandy'ego, rybaka z ludu Mende. Losy tych mężczyzn zostają ze sobą związane, gdy wspólnie postanawiają wyruszyć na poszukiwanie rzadkiego różowego diamentu, który mógłby zmienić życie każdego z nich. Odsiadując wyrok za przemyt, Archer dowiaduje się, że Solomon – który został odebrany rodzinie i zmuszony do pracy na polach diamentowych – znalazł i ukrył niezwykle kamień. Z pomocą Maddy Bowen, amerykańskiej dziennikarki, obydwoj bohaterowie ruszają na wyprawę przez tereny ogarnięte rebelią. To podróż, która może uratować rodzinę Solomona, a Archerowi dać drugą szansę, na którą, jak mu się zdawało, nie mógł już liczyć.

USA, 2007. Reż. Edward Zwick, wyst.: Leonardo DiCaprio, Djimon Hounsou, Jennifer Connelly, Michael Sheen, Caruso Kuypers. 138 minut.

Patrol

Młody chłopak zgłasza się do służb ochrony wybrzeża. Spotyka tam doświadczonego ratownika, którego prześladają wspomnienia osób, których nie zdołał uratować.



USA, 2005. Reż. Andrew Davis, wyst.: Kevin Costner, Ashton Kutcher, Sela Ward, Melissa Sagemiller, Brian Wade. 139 minut.

Twoje Radio Lubaczów
963 AM
 Program lokalny od 8.00 do 9.00 i od 17.00 do 18.00 w dni powszednie oraz od 9.00 do 10.00 i od 17.00 do 18.00 w soboty i niedziele.
TR1 RADIO LUBACZÓW
 AM 963 kHz
 Telefon 16 632 96 89; 632 90 21; 632 90 22.
 e-mail: radio@lubaczow.pl
 www.radio.lubaczow.pl



Pachnidło

XVIII wiek, Francja. Jean-Baptiste Grenouille obdarzony jest fenomenalnym węchem. Wykorzystuje swój talent do tworzenia niewiarygodnych perfum. Jednak w poszukiwaniu nieznanych zapachów jest skłonny posunąć się nawet do morderstwa.

Francja, Hiszpania, 2006. Reż.: Tom Tykwer, wyst.: Ben Whishaw, Dustin Hoffman, Alan Rickman, Rachel Hurd-Wood, John Hurt. 147 minut.

Przemysł – Kosmos, ul. Grodzka, tel. (016) 6782412

21-22.02 Eragon (USA) (bo) g. 16
21-22.02 Dlaczego nie! (Pol.) (I. 12) g. 18, 20
23-27.02 Dlaczego nie! (Pol.) (I. 12) g. 17
23-27.02 Pachnidło (Fr./Hiszp.) (I. 15) g. 19

Przemysł – Centrum, ul. Konarskiego, tel. (016) 6783132

21-22.02 Artur i Minimki (Fr.) (bo) g. 15
21-22.02 Krwawy diament (USA) (I. 12) g. 17, 19, 45

Jarosław – Ikar, plac Mickiewicza 6, tel. (016) 6213294

21.02 Epoka lodowcowa 2: odwilż (USA) (bo) g. 15
21.02 Południe-Północ (Pol.) (I. 12) g. 17
21.02 Job, czyli ostatnia szara komórka (Pol.) (I. 12) g. 19
23-25.02 Pułapka (USA) (I. 15) g. 17
23-25.02 Babel (USA) (I. 15) g. 19
26.02 Pachnidło (Fr./Hiszp.) (I. 15) 17, 19 g. 17
27.02 Pułapka (USA) (I. 15) g. 17
27.02 Babel (USA) (I. 15) g. 19

Przeworsk – Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. (016) 6487737

23.02 Patrol (USA) (I. 15) g. 17, 19, 30
25.02 Patrol (USA) (I. 15) g. 16, 19

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

Oplaty abonamentowe w promocyjnej cenie.

- ✓ Telewizja
- ✓ Internet TOYA.net
- ✓ CANAL+ MULTIPLEX
- ✓ HBO PAK

Bliższe informacje w biurze PTvK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10 od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.

PRZEWORSK: W poszukiwaniu wulkanów

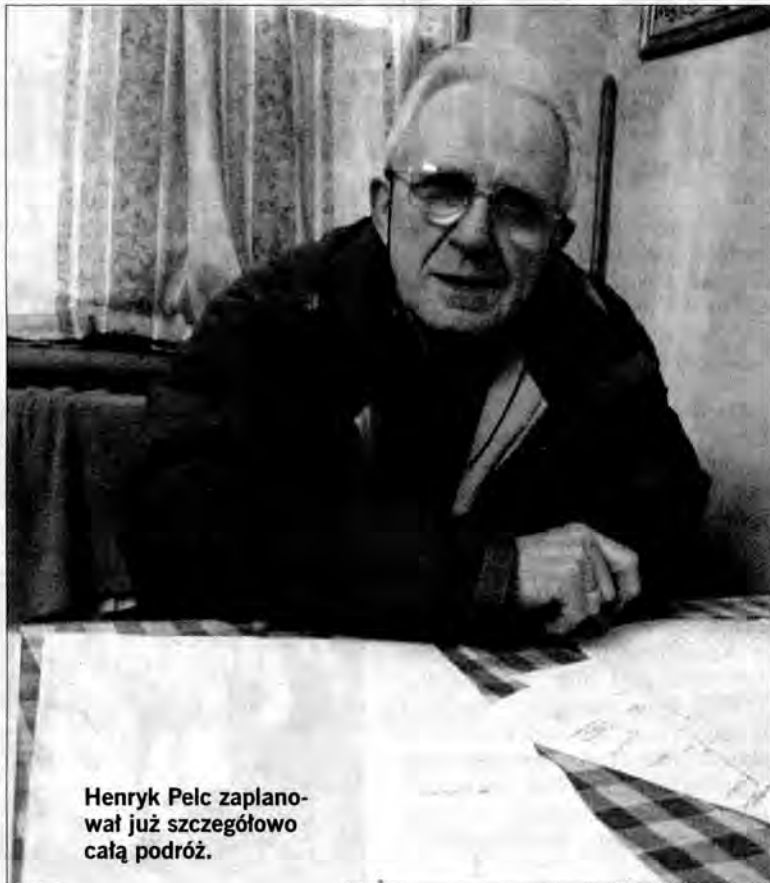
Cel: Kamczatka

Grupa zamiłowanych w podróżach przeworszczan wybiera się na Kamczatkę. W planach jest wędrówka szlakami wulkanów i gejzerów.

Motorem przedsięwzięcia jest Henryk Pelc, prezes Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Sokół” w Przeworsku. Już w tej chwili swój akces do wyprawy zgłosiło siedem osób. To kolejna ekspedycja zorganizowana pod auspicjami przeworskiego TKKF. Dwa lata temu ekipa z Przeworska wyruszyła nad Bajkał. I podobnie jak podczas wyprawy do Irkucka, także i tym razem podróż będzie przebiegała kilkietapowo. Najpierw pociągiem z Przeworska do Warszawy. Z Warszawy do Moskwy pociągiem sypialnym, a z Moskwy prosto do Pietropawłowska Kamczackiego samolotem „Aeroflotu”. – Nawiazaliśmy już korespondencję z biurem w Pietropawłowsku i gdy skompletujemy pełny skład, będziemy się starali o wize w konsulacie rosyjskim w Krakowie – mówi Henryk Pelc.

Zobaczyć niepowtarzalną przyrodę

Przewidywane są dwa warianty: droższy i tańszy. Droższy (około 8 tysięcy zł na osobę za 20 dni) zakłada lot helikopterem nad wulkanami i trzydniowy spływ rzeką Bystraja. Tańszy (ok. 4,7 tys. zł) – kąpiel w gejzerach, zwiedzanie miasta i pobliskich wulkanów. Oba warianty przewidują wyprawę m.in. na Wulkan Awaczyński i Wulkan Mutnowski. – Uroczą jest dolina ponad sześćdziesięciu gejzerów, z niesamowitą roślinnością i fantastyczną, niespotykaną nig-



Henryk Pelc zaplanował już szczegółowo całą podróż.

dzie indziej fauną. Myślimy, że uda nam się spędzić tam nawet kilka dni. W planach mamy też całodzienną wycieczkę po Zatoce Awaczyńskiej na Pacyfiku – opowiada o zamiarach Henryk Pelc. Planowana eskapada jest pierwszą taką w historii Przeworska. – Ja przynajmniej nie słyszałem, by ktoś z tego rejonu udawał się na tamten kraniec świata – śmieje się prezes TKKF. – W Pietropawłowsku jest ksiądz Kowal, polski kapłan, który buduje tam kaplicę. Jest to teren

diecezji irkuckiej. Nad Bajkałem mieliśmy kontakt z księżmi z tej diecezji. Przy pomocy księdza Kowala chcemy zorganizować spotkanie z miejscową Polonią – zapowiada Henryk Pelc.

Aktywne przygotowania

Organizator podróży na Kamczatkę nie ma specjalnych obaw udając się w tak daleką podróż. – Pewnych rzeczy bałem się, jadąc nad Bajkał. Posługuję się swobodnie językiem rosyjskim. Dużo czytaliśmy na

Półwysep Kamczatka to górską krainą, która znajduje się w północno-wschodniej, rosyjskiej części Azji. Od zachodu obmywa go Morze Ochockie, od północnego wschodu Morze Beringa, a od południowego wschodu – Ocean Spokojny. Na północy Kamczatka łączy się z Czukotką i kontynentem azjatyckim wąskim pasem lądu. Na Kamczatce jest 169 wulkanów, liczne jeziora kraterowe, gejzery i gorące źródła, znajdujące się w malowniczych dolinach. Roślinność stanowią na północy i w górach tundra, na pozostałym obszarze – rzadkie lasy iglaste (tajga) i trawiaste łąki. Lasy są pełne grzybów i jagód. Żyje w nich wiele gatunków zwierząt: niedźwiedź brunatny,łoś, baran śnieżny, wilk, ryś, rosomak, bóbr, wydra. Kamczatka jest jednym z najmniej zasiedlonych rejonów Rosji. Na jednego mieszkańca przypada 1,6 km kw.

(źródło: www.podroznik.net)

temat celu wyprawy. W razie kłopotów zwrócimy się o pomoc do polskiego księdza – mówi H. Pelc, który nie boi się też trudów eskapady. Pomimo swoich 72 lat prowadzi wciąż aktywny tryb życia. Lubi tenis stołowy, spacerować, pracę fizyczną. – Zaliczyłem już koło podbiegunowe, Gibraltar, Kaukaz, Bajkał, wybrałem się samotnie na Maltę. Jestem najstarszym uczestnikiem wyprawy na Kamczatkę. Myślę, że spokojnie dam sobie radę – opowiada o swojej podróżniczej pasji Henryk Pelc.

Hubert LEWKOWICZ

KONKURS DLA MIESZKAŃCÓW WSI I MAŁYCH MIAST

Spróbuj sił w dziennikarstwie

Mieszkańcy wsi i miast do 20 tysięcy mieszkańców mogą wziąć udział w konkursie dziennikarskim „Moja gmina w Unii Europejskiej”.

Konkurs ogłosił zespół redakcyjny Witryny Wiejskiej (www.witrynawiejska.org.pl). Aby wziąć w nim udział, należy napisać artykuł publicystyczny, felieton, reportaży, esej lub wykonać fotoreportaż na jeden z trzech tematów: „Moja gmina w Unii Europejskiej. Trzy lata doświadczeń – plusy i minusy”, „Internet w mojej miejscowości, moja miejscowość w internecie” lub „Jak fundusze europejskie zmieniły naszą gminę”. W konkursie mogą wziąć udział pełnoletnie osoby ze wsi lub miast poniżej 20 tysięcy mieszkańców. Teksty objętościowo mieszczące się w granicach 5–8 tysięcy znaków (liczonych bez spacji) lub fotoreportaż (10 zdjęć z opisami) należy wysłać listem poleconym na adres: Fundacja Wspomaganie Wsi, 01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1, z dopiskiem na kopercie KONKURS DZIENNIKARSKI lub wysłać pocztą elektroniczną (konkurs@fw.org.pl). Przewiduje się nagrody pieniężne: 750 zł – za miejsce pierwsze, 500 zł – za drugie miejsce i 250 zł – za trzecie miejsce. Ponadto laureaci pierwszych trzech nagród będą zaproszeni, na koszt organizatora, na Ogólnopolskie Spotkanie Organizacji Pozarządowych w Marózie, w maju 2007. Zostanie im też zaproponowana współpraca dziennikarska z Witryną Wiejską. Wszystkie dodatkowe informacje na stronie internetowej (www.witrynawiejska.org.pl), gdzie można się zapoznać z regulaminem konkursu.

(lew)

REKLAMA
NA ilość miejsc ograniczona
AUTOBUSACH
 PONAD 20 M KW. REKLAMY ZA NIECAŁE 10 ZŁ DZIENNIE
 Przemysł ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

TAXI pod KASZTANEM
BEZPŁATNE 24 h
ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800-592-393
 ul. św. Józefa 670-66-66 ul. Długosza 679-11-11
ZAPRASZAMY

TAXI EURO
 miejsce postoju:
 ul. bpa Glazera
 TEL. (0-16) 670-20-00

JEDYNY NA PODKARPACIU TYLKO W PRZEMYŚLU TOR SANECZKOWY

ZAPRASZA

poniedziałek - piątek 13.00-19.00

sobota - niedziela i święta 10.00-19.00

Informacje i rezerwacje dla grup zorganizowanych, poza godzinami pracy tel. 016 675 50 49

www.posir.pl

CENNIK:

1 OSOBA - 3,00 zł

2 OSOBY - 5,00 zł

Karnet 5 - 10,00 zł

Karnet 10 - 20,00 zł

ZAKOŃCZENIE FERII NA LODOWISKU

25 lutego 2007, godz. 9.00

Serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież do wzięcia udziału

W

GRACH I ZABAWACH NA LODZIE

BAL PRZEBIERAŃCÓW - KONKURS NA NAJLEPSZE PRZEBRANIE

PRZEMYSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

www.posir.pl

INFORMATOR MEDYCZYNY



APTEKI
 Apteka „Witaminka”, ul. 3 Maja 32, Przemysł. Czynna: pon.-pt. godz. 8-18, soboty 8-14. Tel. (016)-6791640. Wysokie rabaty.
 Apteka mgr farm. A. Oleszek, ul. Grunwaldzka 5B, 37-700 Przemysł. Pn.-pt.: 7.30-21.00, soboty 8.00-16.00. Tel. (016)-6700460, www.apteka.przemysl.pl

LEKARZE
CHIRURDZY
 PRESTIGE Gabinet Medycyny Estetycznej MED-JAR w Jarosławiu, ul. 3 Maja 65. Lek. med. Elżbieta Makowiecka-Kwiatkowska, chirurg dziecięcy. Gabinet czynny codziennie. Przyjęcia tylko po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu: 0660-978603. Bardzo szeroki zakres zabiegów: laser, flebologia: żyłaki, pajęczki, teleangiektazje na twarzy i nogach, peelingi lekarskie i kawitacyjne, mezoterapia, botox, wypełniacze, mikrodermabrazja diamentowa, endermologia, ultradźwiękowa terapia cellulitu, niechirurgiczna redukcja tkanki tłuszczowej, wyrażanie i wycinanie zmian skórnych z badaniem histopatologicznym. Zabiegi nie wymagają znieczulenia ogólnego pacjenta. Dodatkowo porady i drobne zabiegi z zakresu Chirurgii Dziecięcej. www.medjar.pl
DERMATOLOGIZY
 Anna Drabczyńska, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Prywatny gabinet: przychodnia OPTIMA, ul. św. Jana 32. Wtorek 16.00-18.00. 0691-808472, (016)-6703274.
 Lek. med. Ewa Mikuta, dermatolog-wenerolog. Przemysł, 3 Maja 19 DH Szpak. Wtorek, piątek 15.30-16.30. Tel. 0600-829186, (016)-6784767.
 Wizyty domowe, lek. Marta Hubacz, specjalista dermatolog - wenerolog. Tel. 0601-883242.

ENDOKRYNOLOGIZY
 Choroby tarczycy, cukrzyca, osteoporoza, badania kierowców - specjalista endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, Lińskiego 6, poniedziałki 7.30-8.30 i 17.00-18.00, środy 17.00-18.00. Rejestracja: (016)-6213660, (016)-6212323.
GINEKOLOGIZY
 Witold Gilarski, gabinet ginekologiczny, USG. Jarosław, ul. Słowackiego 17, tel. (016)-6218473, 0502-069682.

INTERNIŚCI
 Aleksandra Serwańska Specjalista Chorób Wewnętrznych. Przyjmuje w ramach Umowy z NFZ w przychodni Al-Ma-Med. Przemysł, ul. 3 Maja 1. Zapisy: pon.-pt. 8.00-18.00, Tel. 0606-377203.

MEDYCYNĄ PRACY
 Lek. med. Jacek Wiejacz. Przemysł, ul. Franciszkańska 37/4, czwartek 17-18, sobota 10-11 - inne terminy po uzgodnieniu telefonicznym 0604-129089. Badania okresowe pracowników i kierowców.

MEDYCYNĄ RODZINNA
 Al-Ma-Med Przemysł, ul. 3 Maja 1 tel. (016) 679-00-87
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 18.00 PRZYJMUJĄ LEKARZE
 PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ
Małgorzata GOFRYK
Aleksandra SERWAŃSKA
Marek POSPIESZIL
Celem złożenia deklaracji wyboru lekarza podstawowej opieki zdrowotnej prosimy o kontakt z rejestracją naszej placówki w Przemyslu przy ul. 3 Maja 1.
Wszystkie świadczenia BEZPŁATNE w ramach kontraktu z NFZ

NEUROLOGIZY
 Arkadiusz Grodecki, specjalista neurolog, gabinet prywatny: Przychodnia Al-Ma-Med, ul. 3 Maja 1, Przemysł, przyjmuje w czwartki, w godz. 16-18. Terapia manualna zespołów bólowych kręgosłupa. Wizyty domowe. Tel. (016)-6784015, kom. 0602-749665.

Specjalista neurologii dziecięcej lek. Barbara Kotwicka-Kondro. Kontrakt z NFZ oraz wizyty prywatne. Badania EEG dzieci i dorosłych - wynik natychmiast. Rejestracja telefoniczna. Tel. (016)-6786666, 0601-864684. NZOZ Fizjoterapia, Przemysł, ul. Basztowa 13.

Specjalistyczny Gabinet Neurologiczny Jolanta Łapińska, przyjmuje w środy 16-17, ul. św. Jana 32, Przychodnia Optima. Rejestracja i wizyty domowe, tel. 0510-177310.

Specjalistyczny Gabinet Neurologiczny, lek. med. Teresa Konowalik-Osetek „Lux-med”, ul. Basztowa 13, Przemysł. Czynny w poniedziałek w godz. 15-16. Wizyty domowe, rejestracja telefoniczna: 0606-752434.

ONKOLOGIZY
 Prywatny Gabinet Lekarski, lek. med. Jan Holówka, ginekolog, onkolog. (Cytologia w ciągu 24 godzin). Kołpiskopia, USG. Poniedziałek, środa 16-19. Przemysł, ul. Kopernika 23. Tel. (016)-6782351, 0603-078490.

ORTOPEDZI
 Lek. Marek Cichoński, specjalista ortopeda NZOZ „Ortomed”, Basztowa 13, (016)-6784843, 0504-061164. Kontrakt z NFZ: poradnia ortopedyczno-urazowa dla dzieci, preluksyjna (bez-

płatne USG stawów biodrowych dla dzieci). Poradnie płatne: ortopedyczno-urazowa dla dorosłych i reumatologiczna - lek. Agnieszka Cichońska, specjalista reumatolog (USG i zabiegi w cenie badania). Telefoniczne uzgodnianie terminu przyjęcia.

PEDIATRYZY
 Prywatny Gabinet Pediatryczny dr n. med. Henryk Kluz, specjalista chorób dzieci. Wtorki i czwartki 16.00-17.00. Przemysł, ul. Sportowa 4, lok. 6. Tel. 0504-185902.

PSYCHIATRYZY
 Prywatny Gabinet Pomocy Psychologicznej mgr Małgorzata Jurewicz, leczenie depresji, nerwicy i zaburzeń odżywiania, psychoterapia uzależnień. Tel. (016)-6709181, 0512-185372.

Prywatny Psychiatryczny Gabinet Lekarski lek. med. Wojciech Kozak, 37-500 Jarosław, ul. Słowackiego 26, tel. 0505-016400, przyjmuje w środy w godz. 17.00-19.00.

PULMONOLOGIZY
 Lucyna Kalińska-Iwaniszyn, lekarz chorób wewnętrznych, specjalista chorób płuc - uprawniona do leczenia tlenem. Przyjmuje w poniedziałki - w godz. 16.30-18.00 i czwartki - w godz. 15.15-17.00. Przemysł, wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70, tel. (016)-6702251, 0607-802201. e-mail: pulmogabinet@poczta.fm

Prywatny gabinet lekarski lek. med. Piotr Dobosz, lekarz chorób wewnętrznych, specjalista chorób płuc. Gabinet przeniesiony na ul. św. Jana Nepomucena 13/10 (laboratorium), czynny w pn. 16.00-17.00. Badania spirometryczne. Lekarz uprawniony do badań kierowców. 0605-596936.

STOMATOLOGIZY
STOMATOLOG
670-40-70
Przemysł, ul. Piotra Skargi 1

PRZYJMUJĄ:
 lek. stom. Tadeusz Ledwoń
 lek. stom. Alicja Kornecka
 lek. stom. Daria Sawka-Ruczak
 lek. stom. Małgorzata Długosz-Gwizdak
OFEROWANE USŁUGI:
 • implanty
 • chirurgia stomatologiczna
 • ortodoncja
 • protetyka
 • stomatologia estetyczna
 • profilaktyka
Zapraszamy codziennie 8-20, soboty 8-15

ER-DENT
 znak jakości w stomatologii
 lek. stom. Ewa ZASADZIŃSKA-MAKUCH
 lek. stom. Robert MAKUCH
 • IMPLANTY - 10 lat gwarancji
 • ORTODONCJA aparaty stałe i zdejmowane
 • PROTETYKA nowoczesne rozwiązania
 • CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
 • ZABIEGI W USPIENIU
 Przemysł, ul. Boruty-Spiechowicza 8/18, tel. 670 21 21
 3 Maja 18, tel. 670 80 70
 Gabinet czynny od pon. do pt. od 10.00 do 20.00

„COMPLEX-DENT” Lek. stom. Lidia Skowronek - stomatologia ogólna (kontrakt z NFZ), protetyka - refundowane protezy zębowe, ortodoncja (aparaty zdejmowane i stałe), cyfrowy rtg. na miejscu. Przemysł, ul. Grunwaldzka 1 A. Tel. (016)-6707050, 0601-533273, poniedziałek, wtorek 13.30-18.30, środa, czwartek, piątek 8.30-13.30.

GABINET STOMATOLOGICZNY, Mickiewicz 53/9, przyjmuje Robert Łapiński - chirurg stomatologii, czynny pn., śr. 16.30-18.30. Inne terminy wizyt uzgadniane telefonicznie: (016)-6784863, 0608-376191. Pełny zakres usług stomatologicznych. Specjalizacja gabinetu - usuwanie zębów i protetyczne uzupełnianie.

Lek. dent. Aneta Daraż. Prywatny Gabinet Stomatologiczny. Kompleksowe zabiegi stomatologiczne dla dorosłych i dzieci, stomatologia zachowawcza, protetyka, gabinet wyposażony w aparat rentgenowski. Bezpłatny przegląd. Przyjmuje: wtorek i czwartek, 14.00-18.00; piątek i sobota, 8.00-12.00, ul. Mokra 5, Przemysł. Tel. 0512-395212.

Lek. stom. Maria Burnatowicz-Koszykowska. Przemysł, ul. Ratuszowa 2 (wejście od ul. Wodnej). Tel. (016)-6788552, poniedziałek - piątek 8.30-12.30; poniedziałek, środa, piątek 16.00-18.00.

Ortodoncja - umowa z NFZ, specjalista II st. ortodonta lek. stom. Urszula Dondajewska. Przemysł, ul. św. Jana 13/9, poniedziałek, wtorek, środa 13-18, czwartek, piątek 8-13. Tel. 016-6704175, 016-6704223.

Protetyka - umowa z NFZ, specjalista II st. z protetyki, lek. stom. Jerzy Dondajewski. Przemysł, ul. św. Jana 13/9, poniedziałek, wtorek, środa 8-13, czwartek, piątek 13-18. Tel. 016-6704175, 016-6704223.

Prywatny Gabinet Dentystyczny, os. Kmiecice, Wybrzeże Jana Pawła II 70 - przyjmuje lek. stom. Beata Jakóbska, poniedziałek, piątek w godz. 16.30-19, środy 15-18. Korony i mosty

porcelanowe, protezy wtryskowe, szkieleto-we, wybielanie i leczenie zębów. Tel. 0663-206420, (016)-6705926 po 20.

Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny Lek. stom. Eulalia Bilecka - specjalista ortodonta, leczenie wad zgryzu u dzieci - umowa z NFZ. Przemysł, F. Focha 31/5. Czynny od pon. do pt., tel. (016)-6706085.

Stomatologia estetyczna. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Implanty, protetyka, protezy bezklamrowe, korony bez metalu, porcelana. Niskie ceny. Dr. Yurij Gocko, Ukraina, Grodek, tel. +38067-6706563.

USG
 Gabinet Diagnostyki USG, specjalista radiodiagnostyki lek. med. Tadeusz Mikuta. Wtorek 8-9.30, środa 15.30-17, piątek 8-10. Przemysł, ul. Wałowa 1. Tel. 0606-128070, (016)-6783763.

USŁUGI MEDYCZNE
 Wykonywanie i naprawa protez zębowych, ekspresowa i natychmiastowa. Marek Koszykowski, Przemysł, ul. Ratuszowa 2 (wejście od ul. Wodnej). Tel. (016)-6788552, poniedziałek - piątek 8.30-12.30; poniedziałek, środa, piątek 16.00-18.00.

OŚRODKI MEDYCZNE
 Gabinet Medycyny Naturalnej Kazimierz Młynik Chiropraktyk - Kręgarz, dyplomowany przez M.E.N. Wykonuje: terapie schorzeń kręgosłupa, choroby stawów i mięśni. Ustawianie kręgow, redukcja skrzywień. Usuwanie bólów od kręgosłupa. Rejestracja telefoniczna: (016)-6723129, 0509-193750 przyjmuje: ul. Armii Krajowej 47, Żurawica w godz. 9.00-19.00.

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00
 zadzwoń po otrzymaniu rachunku
ŻYCIE
 PODKARPACIE

www.taxi.end.com.pl
RADIO TAXI KRESY
 bezpłatne zamawianie taksówek
0 800 22 22 22

 16 9625
 16 9626
POSTOJE:
 Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka, Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska
www.taxi.end.com.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Przemyslu, ul. Płowiecka 8
przyjmie do pracy pracowników o nw. specjalnościach:
 1. Elektromonter instalacji i urządzeń elektroenergetycznych - wiek do 30 lat
 2. Spawacz-monter urządzeń sanitarnych - wiek do 30 lat
 3. Technik informatyki ze znajomością: - wiek do 30 lat
 - podstaw elektroniki
 - pakietów biurowych MS Office, Open Office
 - podstaw administracji serwerami Microsoft (SBS 2003)
 - działania sieci Ethernet
 - podstaw diagnozy usterek sprzętu informatycznego
 4. Absolwenta wyższych studiów ekonomicznych.
 Blizsze informacje uzyskać można pod nr. telefonicznym (016) 6707402.

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego Tel. (016) 6707-808
Oferujemy:
 • bezpłatny dojazd w granicach miasta
 • możliwość negocjacji cen
 • drobne zakupy z dostawą
RABAT NA TELEFON

RADIO TAXI „MAXI”
 czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) 678-33-00
Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemyslu

ECHO TAXI os. BORELOWSKIEGO
10% TANIEJ NA TELEFON
670 32 32
ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!
KARTA STAŁEGO KLIENTA

Wójt Gminy Żurawica ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż następujących działek położonych we wsi Bolestraszyce:

dz. nr	pow. w ha	cena wywoławcza
752/91	0,19	23.122,00 zł
752/92	0,09	11.242,00 zł
752/93	0,09	11.242,00 zł
752/95	0,09	11.242,00 zł
752/96	0,09	11.242,00 zł
752/97	0,09	11.242,00 zł
752/98	0,09	11.242,00 zł
752/99	0,09	11.242,00 zł
752/100	0,09	11.242,00 zł
752/101	0,09	3.672,00 zł
752/102	0,09	12.430,00 zł

Działki powyższe zgodnie z opracowanym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Gminy Żurawica leżą w terenach przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe, natomiast brak jest aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego gminy.
 Przetarg odbędzie się w dniu 16.03.2007 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy Żurawica pok. nr 13.
 Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce w wysokości 10% wartości działki w kasie Urzędu Gminy do dnia 13.03.2007 r.
 W przypadku uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy notarialnej, wpłacone wadium ulega przepadkowii.
 Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu z podaniem przyczyny.

Tele TAXI 016 6782233
PLAC LEGIONÓW
 • bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
 • zakupy na telefon
 • KARTA STAŁEGO KLIENTA
 (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)
24 GODZINY NA DOBĘ

DOMATOR **MEBLE NA WYMIAR**
 kuchenne + AGD - biurowe
 łazienkowe - sypialnie
 - szafy wnękowe -
 - płyta meblowa - cięcie, usługi
 doradztwo dypl. architekta
 Przemyski, ul. Jasińskiego 2, tel. 678 83 45

Postój transportowo-bagażowy
PRZEPROWADZKI
 Przemyski, ul. Mickiewicza 29
 tel. 6787775

HouseKeeper
TANIO i solidnie
wykonamy prace
porządkowe w Twoim
domu i firmie
 Pełny asortyment usług
TEL. 604 241 875
(16) 670 85 57

3wieża
Prace remontowo-budowlane
 - montaż konstrukcji z płyt gipsowo-kartonowych,
 - suche tynki, gładzie gipsowe,
 - docieplenia ścian,
 - układanie glazury, terakoty i montaż luksfer,
 - malowanie, tapetowanie,
 - montaż ceramiki i urządzeń sanitarnych,
 - układanie paneli, parkietów i boazerii,
 - wykonanie lub modernizacja instalacji C.O.,
 - wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej,
 - usługi stolarskie - projekt i montaż
 mebli, schodów i innych,
 - montaż kominków.
Dostosowanie pomieszczeń
 - zmiany układu pomieszczeń - rozbiórka,
 i wykonanie nowych ścianek działowych,
 zabudowa poddaszy,
 - artystyczny wystrój wnętrz, realizacja
 nietypowych zleceń.
 tel./fax: **0-16 670 42 55**
 tel. kom.: **0-606 878 508**
 e-mail: ryszard@3tower.com
 strona: www.remonty.3tower.com

Adaptacja poddaszy, podwieszanie sufitów,
 malowanie, panele. 0603-077632.
 Cyklinowanie, układanie parkietu, podłóg.
 (016)-6751014.
 Cyklinowanie. (016)-6281786, 0889-666622.

CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN,
TAPICERKI MEBLOWEJ. (016)-6704977,
 0605-328307.

Czyszczenie dywanów, tapicerek. Profesjonalnie. Rachunki. 0509-829719, (016)-6788845.
HISZPAŃSKA TAPETA NATRYSKOWA.
 (016)-6702757, 0602-556438.

Malowanie, szpachlowanie, tapetowanie,
 układanie płytek, rigipsy. 0509-514183.
 Malowanie, szpachlowanie, panele, płytki.
 (016)-6787956, 0606-989983.

Malowanie, szpachlowanie, tynki, wylewki.
 0693-596031, (016)-6719840.
 Malowanie, szpachlowanie, układanie płytek,
 paneli, parkietów. 0889-418077.
 Meble na wymiar. Konkurencyjne ceny. 0886-788885.

Naprawa komputerów, drukarek, monitorów,
 napelnianie cartridge'ów, usuwanie wirusów.
 0601-073248, 0511-181945.
 Piszuję, przepisuję. 0608-239289.
 Płytki, panele. 0667-191711.

Pompy głębinowe, ściekowe, samossące,
 asenizacyjne, ciepłownicze napędzane ciągnikiem.
 Regeneracja, produkcja, skup pomp używanych. 0607-220782.
 Poprowadzę książkę przychodów i rozchodów,
 rejestry VAT, place, ZUS. 0693-630043.
 Przepisywanie. 0601-873422.

Remonty: płytki, panele, malowanie, szpachlowanie,
 rigipsy. 0504-344179.
 Rozliczam PIT-y. 0510-331164, po godz. 16.
 Serwis komputerów, dojazd do domu klienta.
 Sprzedaż używanych komputerów, niskie ceny.
 Przemyski. 0505-945096.

Serwis RTV. Wałowa 7. (016)-6789166.
 Transport gratis.
 Solidnie: remonty, płytki, panele. (016)-6714047, 0885-274270.

Strzyżenie psów. 0605-932399.

Szpachlowanie, malowanie. 0602-487827.
TAXI BAGAŻOWE. PRZEMYSKI, UL. SPORTOWA.
 TEL. (016)-6786421.
 Tynki maszynowe gipsowe, cementowo-wapienne.
 0506-039936.
 Usługi tapicerskie na telefon. 0517-425624 „Tęcza”.

Videofilmowanie (fotografowanie), komunie.
 (016)-6784522, 0609-080117.
 Videofilmowanie, zdjęcia. Niedrogo. 0501-648645.
 Wylewki maszynowo. 0694-132197.

Wypożyczalnia naczyń stołowych. Piękna porcelana
 śmielowska. Orły. (016)-6712494,
 (016)-6712645.
 Zwroty akcyzy. Rozliczenia roczne. 0691-260233.

Zdrowie
 NZOZ zatrudni stomatologa po stażu. (016)-6791501.

Wyprzedaż
 Buty narciarskie Rossignol, 42, 110 zł. Łódzka Mińsk,
 nowy agregat, 140 zł. Mała pralka, 110 zł.
 0511-006068.
 Do sprzedania 2 alby komunijne, stan db, 50 zł
 do uzgodnienia. (016)-6701111.

Fotelik - nosidełko, 0-10 kg, firmy Graco, kolor szary,
 z daszkiem, stan bdb, cena 220 zł. Tel. 0600-466569.
 Fotelik 0-18 kg, 110 zł. 0888-681249.
 Ławostół rozkładany, mahoń, stan bdb, 190 zł.
 0692-475577.

Multiszlifierki wysokoobrotowe: Proxxon IB/E z
 wałkiem giętym, w walizeczce z akcesoriami,
 380 zł; Dremel 300, z walizką, z akcesoriami,
 220 zł. Wiadomość tel: (016)-6707208,
 0694-117166.

Narożnik duży z ekoskóry, 500 zł. 502276629.
 Rower składak, nowy, 200 zł. Drzwi łazienkowe i
 pokojowe, 40 zł/szt. Maszyna do szycia, elektryczna
 150 zł. 0606-286176, 0662-265102.

Siano 2,5 zł/szt., słomę 2 zł/szt. lub zamienię na zboże.
 (016)-6719846.
 Sprzedam 4 kompletne alufelgi 17", 250 zł/szt.
 0608-840142.

Sprzedam ławostół + 4 krzesła, 250 zł. (016)-6703850.
 Sprzedam narożnik dziecięcy, stan bdb, używany
 1 rok, 200 zł. Wózek głęboko-spacerowy, 80 zł.
 (016)-6788907.

Sprzedam wózek głęboko-spacerowy, Kalex, stan
 bdb, 350 zł. 0505-724738.
 Tapczan, 250 zł. (016)-6705443.
 Wersalka, 2 fotele, 430 zł. Narożnik dziecięcy,
 170 zł. (016)-6751086, 0500-817678.

Różne
KREDYT bez BIK „NA BANK”
 • gotówkowy • konsolidacyjny • ratalny
 bez zaświadczenia do 5.000 zł
 Jarosław (016) 6210995
 Przemyski (016) 6782262

Agata Gulanowska przeprasza za pomówienia
 Grzegorza Roj.
 Gotówkowe, bez BIK-u. 0693-976714.

KREDYTY GOTÓWKOWE DLA ODRZUCONYCH PRZEZ BANK.
 0602-556585.
 Przyjmę do domu dziewczynę urośliwą, wiek ok. 25 lat,
 około 170 cm wzrostu, pracującą. Siedliska 75,
 gmina Medyka, woj. podkarpackie.

SZYBKE KREDYTY DLA FIRM, RÓWNIEŻ NOWO POWSTAŁYCH (DO 2 LAT).
 0602-556585.
 Za długi mojego męża nie odpowiadam. Ewa Kolano.
 Zatrudnię kierowcę z kat. D. (016)-6720017,
 0604-414592.

drobne na telefon
 zadzwonić: (016) 670 22 00

AUTO SERVICE CENTER S.C.
 MALGORZAT I WIKTOR
 www.KUCZMA.com.pl
 ul. ZANA 2/1, PRZEMYSKI
 tel: 16/ 678 24 70, 603 758 618

LAKIERY AUTO-MOTO:
W PROMOCYJNEJ CENIE
OLEJE: LOTOS, CASTROL, BP, ELF, MOBIL
AKUMULATORY: JENOX
DIESEL: POMPY, WTRYSKIWACZE, KOŃCÓWKI, CZĘŚCI DO POMP

skyscanner flight search
 Serwicom FHU, partner SkyScanner Ltd
 poszukuje dwóch osób na stanowiska:
Informatyka
 programisty / testera
 (również studenci ostatniego roku)
PRACA:
 wykonywanie testów, automatyzacja testów, tworzenie aplikacji na platformie .NET, lokalizacja
WYMAGANIA:
 angielski - dobry, szybkie uczenie się i terminowe wykonywanie zadań, programowanie na platformie .NET (VS, ASP, C#, ADO)
MILE WIDZIANE:
 wykształcenie wyższe informatyczne, ASP, .Net 2.0, JavaScript, VBScript, CSS, Flash, MS SQL
OFERUJEMY:
 najnowsze narzędzia pracy, wyjazdy zagraniczne, możliwość pracy w domu, wysokie zarobki
KONTAKT:
 Serwicom FHU, Hotel GROMADA, Wybrzeże Piłsudskiego 4 p.425,
 37-700 Przemyski, 016 675 06 21,
 email: wwiech@skyscanner.net

ZIMOWE PŁYWANIE
 na feriach
 21 lutego 2007, godzina 10.00
 Serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież ze szkół podstawowych do wzięcia udziału w zawodach pływackich stylem klasycznym, dowolnym i grzbietowym!
 Klasy I, II, III, IV - dystans 25 m.
 Klasy V, VI - dystans 50 m.
 kryta pływalnia, zapisy od 9.30
 Uczestnicy ubezpieczają się we własnym zakresie i na własny koszt
PRZEMYSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI
 www.posir.pl

Regionalna Izba Gospodarcza w Przemysku
 informuje, że od 1 stycznia 2007 do 30 września 2007 roku realizuje projekt pt.
TRANSGRANICZNE CENTRUM INICJATYW GOSPODARCZYCH W PRZEMYSŁU
 Zainteresowanych współpracą przedsiębiorców zapraszamy do udziału w projekcie.
 W tym celu prosimy o wypełnienie ankiety informacyjnej o swojej firmie, dostępnej na www.rig-przemysl.pl i dostarczenie do Biura RIG przy ul. Barskiej 15 w Przemysku, tel./fax 0-16 678-90-15, e-mail: biuro@rig-przemysl.pl
 Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Sąsiedztwa Polska - Białoruś - Ukraina INTERREG III A / Tacis CBC 2004 - 2006

MIESZALNIA LAKIERÓW DEEBER HOLLAND&USA
PROMOCJA CENOWA!

Oferty pracy
Powiatowy Urząd Pracy w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, tel. (016)-621 26 37, 621 21 88 wew. 263, p. nr 5

- pracownik do produkcji drzwi - wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności
- fizjoterapeuta, psycholog, terapeuta zajęciowy - wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe
- fryzjer
- operator koparki JCB
- przedstawiciel handlowy - wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub rolnicze, praca w Radymnie
- spawacz - wymagane uprawnienia TIG, 3-letnie doświadczenie, praca w Rzeszowie
- operator obrabiarek sterowanych numerycznie - wymagane 3-letnie doświadczenie, wykształcenie średnie techniczne, praca w Rzeszowie
- operator obrabiarek konwencjonalnych - wymagane 3-letnie doświadczenie, wykształcenie średnie techniczne, praca w Rzeszowie
- kierowca kat. C+E
- barman-kelner - wymagane doświadczenie, praca w Koniaczkowie

Powiatowy Urząd Pracy w Lubaczowie, ul. Kościuszki 141, tel. (016)-632 13 86 wew. 261

- nauczyciel języka angielskiego
- przedstawiciel handlowy - wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z zakresu mechanizacji rolnictwa, doświadczenie min. 1 rok, umiejętność obsługi komputera
- stolarz - wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe, praca w Bihalach, tel. 602 720 462
- sprzedawca - praca w Narolu, tel. 606 764 927
- rehabilitant lub technik fizjoterapii - wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, tel. (016)-633 23 33 lub po godz. 15 606 231 091
- magister farmacji lub technik farmacji - tel. 500 048 716, (016)-631 19 55

Powiatowy Urząd Pracy w Przemysku, ul. Katedralna 5, tel. (016)-676 00 86, (016)-676 00 87, (016)-676 09 04

- fryzjer - wymagane wykształcenie zawodowe
- handlowiec - wymagane wykształcenie średnie
- mechanik samochodowy - wymagane wykształcenie zawodowe
- nauczyciel matematyki - wymagane wykształcenie wyższe magisterskie
- technik elektryk - serwisant - wymagane wykształcenie zawodowe lub średnie, uprawnienia SEP do 1 kV, uprawnienia elektryczne i gazowe, staż 3 lata
- stolarz - wymagane wykształcenie zawodowe
- inżynier inżynierii środowiska - instalacje sanitarne - wymagane wykształcenie wyższe, biegła znajomość obsługi komputera

Powiatowy Urząd Pracy w Przeworsku, ul. Jagiellońska 10, tel. (016)-648 84 28

- operator koparki JCB z uprawnieniami
- monter sieci wodno-kanalizacyjnych
- kierowca kat. C + E - wymagana znajomość języka ukraińskiego, rosyjskiego i angielskiego
- inżynier-górnik
- spawacz elektryczno-gazowy
- technolog drewna - wymagane wykształcenie średnie lub wyższe oraz znajomość programu do projektowania
- mechanik samochodowy - samochody ciężarowe
- ślusarz, spawacz, tokarz
- asystent projektanta
- kierowca kat. C+E - praca na terenie kraju
- pracownik magazynowy - wymagane wykształcenie średnie techniczne, uprawnienia suwnicowego
- grafik komputerowy - wymagana znajomość programu Corel
- asystent kierownika - wymagane wykształcenie wyższe - konstrukcje stalowe
- mechanik samochodowy - wymagany staż pracy
- kierowca kat. C - dystrybucja lodów na terenie województwa podkarpackiego

opr. hs



Jacek SZWIC

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ
W PRZEMYŚLU

Damska kreacja z męskich
krawatów autorstwa Anny
Nawrot.

Ferment Akcji ciąg dalszy

W poprzednim numerze *ŻP* pisałem o performance *Historia drobin* zaprezentowanym w Galerii Sztuki Współczesnej przez lubelskiego artystę Jana Grykę. Po tygodniu do instalacji Gryki dołączyła Anna Nawrot (prywatnie żona Gryki). W kącie galerii pojawił się manekin, który artystka ubrała w męskie krawaty kupione w sklepach z odzieżą używa-

ną. To dość przewrotne działanie autorka tłumaczyła chęcią prowokacji i burzenia pewnych kulturowych stereotypów. Setki różnokolorowych krawatów, będących kulturowymi atrybutami eleganckiego mężczyzny, zamieniają się w przebogata kobiecą kreację. W ten sposób artystka zwraca uwagę odbiorcy na względność znaczeń i symboli.

Jacek SZWIC

PRZEMYŚL: Teatr Nikoli na Zamku

Z walizką pełną marzeń

Przedstawienie Teatru Nikoli to interesująca kompilacja pantomimy, teatru dell'arte i sztuki cyrkowej.



POKIN

Już sam dźwięczny tytuł spektaklu *Maruczella*, z którym przyjechał krakowski Teatr Nikoli brzmiał zachęcająco, wywołując masę skojarzeń. Wszyscy, którzy znają i kochają wczesne filmy Federico Felliniego, mogli odnaleźć w walentynkowy wieczór na Zamku Kazimierzowskim okrucy tamtych wzruszeń.

Teatr Nikoli tworzy zgrany duet – starszy, doświadczony aktor, a zarazem reżyser i scenarzysta Mikołaj Wiepiew i młoda, utalentowana, pełna uroku aktorka Dominika Jucha. Cały godzinny spektakl, dynamiczny, a zarazem jednolity w formie, składał się z krótkich, zabawnych scenek rozgrywających się bez dialogu, z wykorzystaniem różnych utworów muzycznych. Przedstawienie Teatru Nikoli to interesująca kompilacja pantomimy, teatru dell'arte, a także sztuki cyrkowej, która w naszym mieście traktowana była zawsze z sentymentem.

21 LUTEGO 2007

Spoiwem łączącym kolejne scenki w jednolitą całość jest motyw niewidzialnego pociągu, odjeżdżającego w kłębach pary

– motyw szczególnie przejmujący w Przemyślu, miejscu nierozwalnie związanym z koleją od momentu jej narodzin, gdzie rozstania i powitania na dworcu mają z powodów „geograficznych” niemal mistyczny wymiar. Tytułowa *Maruczella*, śliczna, stara włoska piosenka pojawia się na początku spektaklu, ona także jak kunsztowna klamra zamyka całość.

Kiedy milkną ostatnie taktory muzyki i nasi bohaterowie odchodzą w dal z walizką pełną marzeń, następuje cisza i wtedy uświadamiamy sobie, że w cudowny sposób zostaliśmy wyrwani z naszego, pełnego problemów, polityki i przemocy świata. Choć na chwilę mogliśmy o wszystkim zapomnieć i znowu poczuć się dziećmi.

Propozycja Teatru Nikoli to spektakl magiczny. Potwierdza tezę, że po okresie poszukiwań i eksperymentów teatr żywy powraca do swoich źródeł. Żywiolowa reakcja publiczności świadczy także o trafności wyboru przedstawienia przez organizatorów – Przemyśkie Centrum Kultury i Nauki.

Bożena FORTUNA-SKIBIŃSKA

PRZEMYŚL: Walentynkowy koncert tria Joachima Mencla i Przemyskiej Orkiestry Kameralnej

Jazzmani i orkiestra

Cztery dni po oficjalnych obchodach Dnia Zakochanych odbył się na scenie Centrum Kulturalnego koncert walentynkowy z udziałem jmTrio i Przemyskiej Orkiestry Kameralnej. Na program złożyły się wyłącznie kompozycje lidera jmTrio Joachima Mencla.

Adam ERD



Joachim Mencil należy do wąskiej elity polskiej pianistki jazzowej. Legitymuje się dyplomem Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej katowickiej Akademii Muzycznej. Jest laureatem wielu prestiżowych konkursów. Występował w wielu klubach jazzowych i na wielu festiwalach, żeby wymienić tylko najważniejsze: Jazz Jamboree – Warszawa, Festiwal Solo, Duo, Trio – Kraków, Brighton Festival – Wielka Brytania, Polish Jazz Festival-Givatahim Theatre – Izrael, czy University of New Hampshire – USA. W Przemyślu zagrał z perkusistą Arkiem Skolikiem i basistą Andrzejem Święciem.

Trudno jednoznacznie zaklasyfikować muzykę Joachima Mencla. To fuzja wielu gatunków na fundamencie muzyki ludowej, swingu, jazzu i własnych przemyśleń kompozytora. To muzyka o ogromnym ładunku emocjonalnym, a równocześnie łagodna, powodująca u słuchacza stan

wewnętrzny wyciszenia i kontemplacji. Jak każde dzieło jest wielowarstwowa i niejednoznaczna, przeznaczona raczej dla konesera, ale i zwykły zjadacz chleba znajdzie w niej coś dla siebie.

Dla przemyskich kameralistów występ z jmTrio też musiał być ciekawym doświadczeniem. Ich repertuar dotychczas oscylował wokół klasyki, z mniejszym lub większym odchyleniem w kierunku muzyki musicalowej i filmowej. Tu zespół został zmuszony do zmierzenia się z synkopowaną rytmiką i bardzo nieregular-

Muzyka Joachima Mencla jest przeznaczona raczej dla konesera, ale i zwykły zjadacz chleba znajdzie w niej coś dla siebie.

nymi podziałami rytmicznymi, z czego wybrnął zresztą całkiem zgrabnie. Może w przyszłości warto byłoby poeksperymentować z podobną muzyką, bo wydaje się to działaniem w dobrym kierunku. Dla zespołu jest to niecodzienne wyzwanie, a dla publiczności sposobność posłuchania pięknej muzyki w niekonwencjonalnej formie.

Adam ERD

JAROSŁAW: W galerii „Piranie Dwie”

zycie.www.ot-bycie.pl

To tytuł wystawy autorskiej Henryka Cebuli. Już tradycyjnie jego prace rozpoczynają rok w Galerii „Piranie Dwie”.

Przeworsko-jarosławski satyryk pokazał swoje najpiękniejsze rysunki. – Wszystkie odnoszą się do scen zaczerpniętych z życia. Jest tu mała i wielka polityka, są sceny erotyczne. A wszystko to jest życie, a ja nie unikam tematów tabu. Wszystko przenoszę na papier – mówi H. Cebula. Jak

zwykle podczas wernisazu założyciel galerii zafundował jej stałym bywalcom dobrą zabawę. Tym razem przebrał się za kłoszarda. Nie zabrakło też muzyki. Wystawę otworzył występ Gabriela Manowca, prywatnie zięcia Henryka Cebuli, który wykonał kilka utworów Edwarda Stachury. Wieczorne spotkanie w Galerii zakończył minikoncert przemyskiej Kapeli „Ta Joj”.

Ekz



Henryk Cebula podczas wernisazu wystawy rozmawiał z przybyłymi gośćmi.

Ewa KLAK-ZARZECKA

JAROSŁAW

Batwanki i nie tylko...

W tym roku dzieci nie mają okazji do lepienia batwana i zabawy w śnieżki, dlatego postanowiły wynagrodzić to sobie, dając upust własnej wyobraźni w pracach plastycznych.

W Galerii w korytarzu Miejskiego Ośrodka Kultury jeszcze do 23 lutego można obejrzeć wystawę takich zimowych prac zatytułowaną *Batwanki i nie tylko*. Powstały one pod kierunkiem Barbary Chodań, Anety Stec oraz Eweliny Maciejowskiej, a wykonały je dzieci ze świetlicy w Szkole Podstawowej nr 4 im. Stefana Żeromskiego w Jarosławiu.

Ekz



Dzieci ze świetlicy w Szkole Podstawowej nr 4 im. Stefana Żeromskiego w Jarosławiu podczas otwarcia swojej wystawy.

INFORMATOR

- MUZYKA**
Przemysł:
 • Klub „Pwnice” CK – Wieczór muzyczny (23.02, g. 19)
 • CK – z cyklu *Spotkania z operą* wyjazd do Teatru Wielkiego Opery i Baletu we Lwowie na koncert *Johann Strauss – król walca* (24.02, g. 8, zgłoszenia do 22.02)
- GALERIE**
Jarostaw:
 • Galeria Rynek 6 – Fiodor Kisielew – malarstwo (do 6.03)
 • Mała Galeria – Wasyl Titow – fotografia (do 2.03)
 • Dziecięca Galeria „W Korytarzu” – z cyklu *Nasze prace* wystawa prac dzieci ze świetlicy SP nr 4 w Jarostawiu (do 23.02)
- Przemysł:**
 • Galeria Sztuki Współczesnej – Ferment Akcje: Jan Gryka – *Nieustająca historia drobin* (do 6.03), Anna Nawrot – *Z drugiej ręki* (do 6.03)
 • Galeria „Pwnice” – *Metafizyczne spotkania z czasem* – malarstwo Katarzyny Rychlik z Instytutu UMCS w Lublinie (do 28.02)
- Przeworsk:**
 • Galeria „Magnez” – Stawomir Mrozek – Rysunki dawne i nowe z Muzeum Karykatury w Warszawie (do 4.03)
- WYSTAWY**
Bolestraszyce:
 • Arboretum i Zakład Fizjografii – wystawy stałe: *Kolekcje roślin* (dendroflora), *Wiklina w Arboretum* – ekspozycja rzeźb z wikliny, *Rośliny rzadkie, zagrożone, ginące i chronione* – wystawa fotograficzna
 • Muzeum Przyrodnicze – XXX lat Arboretum Bolestraszyce – wystawa fotograficzna, *Chronimy ptaki* – wystawa ornitologiczna, *Drzewa, ogrody, dwory* – wystawa fotograficzna, *Drzewa pomniki przyrody Ziemi Przemyskiej*, wystawa dendrologiczna: szyszek, przekrojów, skamielin, wystawa motyli nocnych z Pogorza Przemyskiego, *Wystawa owoców i nasion*
- Jarostaw:**
 • Muzeum Kamienica Orsetich – wystawa stała: *Historia Jarostawia i wnętrza mieszczkańskie Lubaczów:*
 • Muzeum Kresów – wystawy stałe: *Dzieje miasta i regionu, kultura wsi lubaczowskiej, Trzy kultury, Portret kresowy*; wystawa czasowa: *Kresowe dziedzictwo. Architektura drewniana ziemi lubaczowskiej*
- Przemysł:**
 • Zamek Kazimierzowski – wystawy stałe: *138 lat Towarzystwa Dramatycznego im. A. Fredry „Fredrum” w Przemysłu, Dorobek sceniczny Kazimierza Opalińskiego – najwybitniejszego aktora „Fredrum”, „Fredrum” w karykaturze, Widoki przemyskie z lat 50. XX wieku*
- Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej – wystawy stałe:** *Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim, Wnętrze tradycyjnej izby wiejskiej, Twierdza Przemysł w okresie I wojny światowej, Trzy wyznania, dwie religie, jeden Bóg*
- Muzeum Historii Miasta Przemysła (Rynek 9) – Wielka Izba, wnętrza mieszczkańskie XIX i pierwszej połowy XX wieku – sypialnia, jadalnia, gabinet pana domu, Atelier fotograficzne Hennera; wystawy stałe: archeologiczna – *Początki miasta Przemysła, historyczna – Dzieje miasta od Kazimierza Wielkiego, Przemysł w czasie II wojny światowej*
- Muzeum Dzwonów i Fajek – wystawy stałe: historyczne i współczesne dzwony i inne przedmioty ludwisarskie, historyczne i współczesne fajki, wystawa czasowa: *Fajki ze zbiorów Muzeum Etnograficznego i Przemysłu Artystycznego we Lwowie*
- Przemyska Biblioteka Publiczna – *Literatura niemiecka dla dzieci i młodzieży* (do 23.02), wystawa prac plastycznych mieszkańców DPS Braci Albertynów (do 23.02)
- Hol CK – wystawa prac dzieci z Warsztatów Plastycznych CK wykonanych pod kierunkiem Grażyny Dobrowolskiej (do 28.02)
- Przeworsk:**
 • Muzeum w Przeworsku Zespół Pałacowo-Parkowy – Wnętra pałacowe, Powozownia i historia pożarnictwa, Historia miasta i regionu; *Orient nam bliski* – fotografie z podróży Przemysł – Stambul 1912 (otwarcie 25.02, g. 11)
- POEZJA**
 • Klub „Pwnice” CK – spotkanie z cyklu *Przystanek Poezja* – wieczór autorski pani Walerii Popieluch z Wólki Petkińskiej (22.02, g. 16)
- INNE**
Przemysł:
 • CK – *Kolorowe ferie* – cykl imprez dla dzieci (12 – 23.02, g. 10 – 13)
- Przeworsk:**
 • MOK – DKF małe kino – *Wielkie Filmy* (co środę)

opr. Hs

PRZEMYSŁ: „Galeria Zamek” Odlecieć i co dalej?



Paweł Jałga, *Ptaki czasu*.



S. Dali, *Dezintegracja uporczywości pamięci*.

W Przemysłu jest spora grupa ludzi zajmujących się fotografią, dlatego dobrze się stało, że do galerii funkcjonującej na Zamku trafiła wystawa IX edycji Międzynarodowego Niekonwencjonalnego Konkursu Fotograficznego *Foto Odlot* organizowanego przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie.

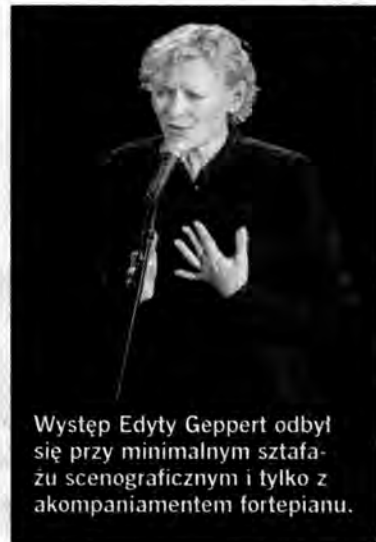
Foto *Odlot*, który w ciągu dziesięciu lat z prowincjonalnego konkursu stał się międzynarodowym salonem pod patronatem FIAP (Federation Internationale de l'ART Photographique) jest obecnie przeglądem kierunków i tendencji w nurcie fotografii, który można nazwać fantastyką. Chyba jeszcze nigdy w historii fotografii autorzy nie mieli takich jak dziś możliwości ucieczki od realizmu i przypisanego

tej dziedziny sztuki obiektywizmu. Cudowne narzędzie, jakim jest komputer, sprawiło, że teraz nie ma najmniejszych ograniczeń w tworzeniu najbardziej nawet fantastycznych obrazów biorących swój początek z fotografii. Jednak czai się w tym niebezpieczeństwo. Wielu autorów, zgłębiając techniczne meandry Photoshopa zapomina, że surrealizm powstał w latach 30. ubiegłego wieku. Pewnie dlatego tak często oglądamy rozplywające się tarcze zegarów (Salvatore Dali) lub deformacje ludzkiego ciała (Max Ernst) oraz wiele innych wykorzystanych dawno symboli. Elementy epigonizmu można dostrzec także w częstych nawiązaniach do twórczości malarzkiej Beksińskiego czy scenografii Kantora. Skąd to się bierze? Może z komplek-

sów wobec malarstwa, które od początku towarzyszyło fotografii, a może jest to przejaw buntu wobec dosłowności fotograficznego dokumentu, traktowanego tylko jako zapis rzeczywistości. Niepokojący jest w tym brak poszukiwań w obrębie samej fotografii, bo przecież jej możliwości jako środka wyrazu nie wyczerpały się, o czym można się przekonać, oglądając światowe dokonania, jak choćby *Documenta* czy prezentacje podczas Paris Photo 2006.

Wracając do *Foto Odlotu* – pomimo wyrażonych obaw i wątpliwości – uważam, że idea tego konkursu jest na tyle otwarta, że z czasem, kiedy minie zafascynowanie techniką, autorzy będą „odlatywać” w innym wymiarze.

Jacek SZWIC



Występ Edyty Geppert odbył się przy minimalnym sztafażu scenograficznym i tylko z akompaniamentem fortepianu.

PRZEMYSŁ: WYSTĘP EDYTY GEPPERT NA SCENIE ZAMKU

A jednak się sprzeda...

Jedną z piosenek z repertuaru Edyty Geppert zaczyna się słowami: *Chciałam zaśpiewać o czymś ważnym/ O samotności braku nieba/ Lecz powiedzieli – Pani Geppert – co Pani/ To się nie sprzeda.*

Wczasach, kiedy wszystko, w tym i twórczość artystyczna, zostało sprowadzone do roli towaru, trudno istnieć na rynku komuś, komu w pracy na scenie chodzi o coś więcej niż zarabianie pieniędzy. Rynek estradowy zalewany jest przez wyroby pseudoartystów pokroju Michała Wiśniewskiego i różne miauczące panienki.

Kariera estradowa Edyty Geppert może nie obfituje w spektakularne wydarzenia z gatunku nagród MTV, ale trwa nieprzerwanie od 1984 r., a więc od ponad dwudziestu lat, co dowodzi, że nie jest to kariera przypadkowa, koniunkturalna. Początek sukcesów estradowych artystki to występ na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu w roku 1984, uwieńczony pierwszą nagrodą. Jeszcze tego samego roku za wykonanie utworu *Jaka róża, taki cierni*, Edyta Geppert dostała Gand Prix Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Potem były: La Valetta, Bratysława, OSET w Rzeszowie, znowu Opole, Scheveningen i jeszcze raz Opole, tym razem chyba już po raz ostatni, bo artystka przynajmniej na festiwal, nie pojedzie.

Przemyski recital Edyty Geppert 11 lutego na scenie zamkowej zgromadził komplet widowni. Odbył się przy minimalnym sztafażu scenograficznym i tylko z akompaniamentem fortepianu. Występy artystki w równym stopniu są koncertami i spektaklami. Doskonali repertuar autorstwa czołowych polskich poetów i kompozytorów, precyzyjnie uszeregowany pod wewnętrzną dramaturgię koncertu.

I pomimo że jak na przemyskie warunki ceny biletów nie należały do najniższych, *to się sprzedało*, bo towar był w najwyższym gatunku.

Adam ERD

Wyjazd do Lwowa

Centrum Kulturalne organizuje wyjazd do Teatru Wielkiego Opery i Baletu we Lwowie na przedstawienie *Król walca* z muzyką Johanna Straussa. Koncert w wykonaniu miejscowych artystów odbędzie się 24 lutego. Wyjazd o godzinie 8, koszt – 70 zł. Bliższe informacje pod numerem telefonu 678 35 50 lub 678 20 09.

(lew)

HORYNIEC ZDRÓJ: Rozdano Rogi i Misy

Sami o sobie

Najwyżej ocenione spektakle XXVIII Biesiady Teatralnej w wyraźny sposób wiązały się z faktycznymi problemami młodych ludzi.

Ubiegłoroczny zwycięzca Biesiady Teatralnej w Horyńcu Zdroju także i tym razem sięgnął po najwyższe laury. Teatr Krzyk z Maszowa za spektakl *Szept*, w którym aktorzy bardzo ekspresyjnie „wykrzykali” to, co boli współczesną młodzież, otrzymał Złoty Róg Myśliwski Króla Jana. Srebrny Róg przypadł stałemu bywalcowi Biesiad – Teatrowi Kreatury z Gorzowa Wielkopolskiego za spektakl *Miejski krawal*, a Brązowy – Teatrowi Osmoza z Krakowa za przedstawienie *Napis*.

W kategorii indywidualnych dokonań twórczych, w której rozdawane są Misy Borowiny, najwyżej



Nagrodzony za reżyserię spektakl *Samoobstuga*.

oceniono Ryszarda Jakubisiaka – weterana horynieckich imprez – za reżyserię *Samoobstugi* Harolda Pintera w wykonaniu Teatru Parabuch z Warszawy. Srebrna Misa trafiła w ręce Wiolety Komar ze słupskiego Teatru Rondo (za rolę w spektaklu *Grzech*), a Brązową Misę Borowiny z Horyńca wywiozła Janina Tomaszewska z Olsztyna za pracę nad słowem z wykonawcami spektaklu *Ziemia jałowa* Białego Teatru. Wyróżnienia otrzymali Karol Nowakowski (Studio Teatralne Ekspres-Ja z Krakowa) i Jerzy Połowski (Teatr Trop z Katowic) za twórcze i owoc-

nie artystycznie prowadzenie teatrów młodzieżowych.

Sami uczestnicy Biesiady najwyżej ocenili aktorów Teatru Zielony Wiatrak z Sopotu za przedstawienie *Drapacze chmur* – opowieść o zagubionych młodych ludziach, bezrobociu, emigracji zarobkowej, polityce i uczuciach. Sopotanie wywieźli z Horyńca Zdroju nagrodę publiczności.

W tym roku na konfrontacje amatorskich teatrów złożyło się 17 spektakli w wykonaniu grup z różnych stron Polski. Ich zmagania oceniali aktorka i pedagog Irena Jun, krytyk teatralny Krzysztof Sielicki oraz znany m.in. z roli w *Na Wspólnej* aktor Robert Kudelski. Jak co roku nie zabrakło występów jurorów, warsztatów i wspólnej zabawy.

(lew)



Hubert LEWKOWICZ (2)

Jednym z jurorów był znany z telewizji aktor Robert Kudelski.

Adam ERD

21 LUTEGO 2007

XXXII KONKURS-PLEBISCYT CZYTELNIKÓW ŻYCIA PODKARPACKIEGO NA 10 NAJLEPSZYCH-NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW 2006 ROKU

Rewanż Daniela Puchalskiego



„10” Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców za 2006 r. według Czytelników ŻP. Stoją od lewej: Kamil Dziukiewicz, Grzegorz Płocica, Katarzyna Rabiej, Daniel Puchalski, Grzegorz Hajduk, Andrzej Peciak. Klęczą od lewej: Paweł Jajuga i Marcin Muc. Na zdjęciu brak koszykarzy Sokółowa-Znicza Jarosław Witalija Kowalenki i Tomasza Przewrockiego.

12 tysięcy punktów – tak przynajmniej przewagę nad następnym laureatem miał zwycięzca 32. edycji naszej zabawy – koszykarz II-ligowej Polonii Przemysł Daniel Puchalski. Ogłoszenie wyników odbyło się 17 lutego na tradycyjnym Balu Sportowca w restauracji Albatros w Przemyslu, a rolę gospodarzy imprezy pełnili: wielki przyjaciel tego przedsięwzięcia Zygmunt Ziober i redaktor naczelny naszego tygodnika Artur Wilgucki.

Daniel Puchalski, dzięki poparciu naszych Czytelników, wygrał zdecydowanie. – Zastanawiam się nad tym, czy nie poprosić kapituły plebiscytu o nie-nominowanie mnie już w przyszłym roku – mówił w wywiadzie dla naszej gazety. Rok temu plebiscyt wygrał kolarz górski – Krzysztof Gierczak i to ze znaczną przewagą nad Danielem.

Początek plebiscytu nie był najlepszy. Dziennie dostawaliśmy po kilka kuponów, ale jak było do przewidzenia, zabawa rozkręcała się w miarę upływu czasu. W ostatnim dniu głosowania napłynęło ponad tysiąc kuponów. Wynik końcowy to 3 405 kuponów. 45 kuponów uznaliśmy za nieważne, głównie z przyczyny oddania głosu tylko na jednego sportowca (głosowanie było na dziesięciu). Od początku napływały kupony, gdzie na pierwszym miejscu Czytelnicy umieszczali Daniela Puchalskiego. Za jego ple-

cami trwała walka o kolejne pozycje. Charakterystyczne było, że zwolennicy koszykówki wzajemnie się wspierali. Stąd jest ich aż pięciu w pierwszej „10”. Pod koniec „zaatakowali” zwolennicy Kamila Dziukiewicza, który ostatecznie znalazł się na pudle. Rywalizował obóz lekkoatletów, co przełożyło się na dwa miejsca w pierwszej dziesiątce.

Przegranymi też popularni

Od lat hołdujemy zasadzie, że w naszej zabawie nie ma wygranych i przegranych. Dla nas wszyscy nominowani są wygranymi, gdyż pokazujemy ich nazwiska przez ponad miesiąc na naszych łamach i mówimy o ich osiągnięciach. Na uroczyste zakończenie prosimy tylko pierwszą dziesiątkę, gdyż takie mamy możliwości. W tym roku



MIEJSCA 11-20 ZAJĘLI:

11. ŁUKASZ ADAMSKI (tenis stołowy, Kolping Jarosław) – 4 tys. 586 pkt.
12. DAWID KIEŁT (tenis stołowy, Nurt Przemysł) – 4 tys. 264 pkt.
13. AGNIESZKA RADIOWSKA (Przemyski Klub Karate Kyokushin) – 4 tys. 123 pkt.
14. ŁUKASZ MAJEWSKI (koszykarz ekstraklasowego Sokółowa-Znicza Jarosław) – 4 tys. 119 pkt.
15. TOMASZ OPIELA (Jarosławski Klub Kickboxingu) – 3 tys. 943 pkt.
16. RAFAŁ IWANIUCH (tenis stołowy, Nurt Przemysł) – 3 tys. 924 pkt.
17. MARCIN MISZCZYŹYŃSKI (lekkoatletyka, UKS-5 Tempo Przemysł) – 3 tys. 776 pkt.
18. KRZYSZTOF GIERCZAK (kolarstwo górskie, Przemyskie Towarzystwo Cyklistów) – 3 tys. 623 pkt.
19. RAFAŁ SZKODA (Przeworski Klub Karate Kyokushin) – 3 tys. 317 pkt.
20. REMIGIUSZ PLUCHA (karate fudokan, Lubaczowska Akademia Sztuk Walki) – 3 tys. 297 pkt.

„10” NAJLEPSZYCH-NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW 2006 ROKU:

1. DANIEL PUCHALSKI (koszykarz II-ligowej Polonii Przemysł) – 22 tys. 28 pkt.
2. WITALIJ KOWALENKO (koszykarz ekstraklasowego Sokółowa-Znicza Jarosław) – 10 tys. 25 pkt.
3. KAMIL DZIUKEWICZ (tenisista stołowy I-ligowej Kolpingu Jarosław) – 8 tys. 728 pkt.
4. KATARZYNA RABIEJ (lekkoatletka UKS-5 Tempo Przemysł) – 6 tys. 675 pkt.
5. TOMASZ PRZEWROCKI (koszykarz ekstraklasowego Sokółowa-Znicza Jarosław) – 5 tys. 949 pkt.
6. GRZEGORZ PŁOCICA (koszykarz II-ligowej Polonii Przemysł) – 5 tys. 784 pkt.
7. GRZEGORZ HAJDUK (piłkarz nożny IV-ligowej Żurawianki Żurawica) – 5 tys. 383 pkt.
8. MARCIN MUC (szachista S-KKS MDK Przemysł) – 4 tys. 909 pkt.
9. ANDRZEJ PECAK (koszykarz II-ligowej Polonii Przemysł) – 4 tys. 773 pkt.
10. PAWEŁ JAJUGA (lekkoatleta Juventii Przemysł) – 4 tys. 700 pkt.



Bal tradycyjnie otworzyli: redaktor naczelny ŻP Artur Wilgucki (z lewej) i właściciel „Albatrosa” Zygmunt Ziober.

było nam trochę smutno, gdy dowiedzieliśmy się, że nie będzie na tej uroczystości dwóch koszykarzy Sokółowa-Znicza Jarosław. Do ostatniej chwili byliśmy przekonani, że wszystko jest uzgodnione. Po meczu Sokółowa-Znicza z warszawską Polonią czekaliśmy na Kowalenkę i Przewrockiego.

Przegranymi przez jarosławian mecz nie powinien usprawiedliwiać ich nieobecności. Popularność sportowców i naszego plebiscytu zauważyli w swoich listach do uczestników prezydent Przemysła Robert Choma i burmistrz Jarosławia Andrzej Wyczawski. Józef ZAGULAK



Zaraz po uroczystym ogłoszeniu wyników naszej zabawy zaczęło się istne obleśne parkietu.

MIEJSCA 21-30 ZAJĘLI:

21. ANDRZEJ KLJANKA (piłka nożna, Pogórze Dubiecko) – 3 tys. 213 pkt.
22. IWONA BIELECKA (narciarstwo alpejskie, UKS Śródmieście Przemysł) – 3 tys. 191 pkt.
23. SYLWIA KLATKA (karate fudokan, Lubaczowska Akademia Sztuk Walki) – 3 tys. 86 pkt.
24. IWONA FLAK (warcaby 100-polowe, KNIS Podkarpacie Przemysł) – 3 tys. 39 pkt.
25. PIOTR CISEK (piłka nożna, Polonia Przemysł) – 2 tys. 835 pkt.
26. MATEJUSZ PLUTA (kolarstwo górskie, Przemyskie Towarzystwo Cyklistów) – 2 tys. 802 pkt.
27. WOJCIECH ŁOZA (piłka ręczna, Orzeł Przeworski) – 2 tys. 749 pkt.
28. DRUŻYNA PRZEMYSKIEGO KLUBU KARATE SHORIN-RYU (Paulina Jalocha, Magdalena Śliwa, Żaklina Wardega) – 2 tys. 704 pkt.
29. MARCIN KASPRZYK (tenis stołowy, Nurt Przemysł) – 2 tys. 646 pkt.
30. WOJCIECH WOŁCZAK (warcaby 100-polowe, Unia Horyniec) – 2 tys. 585 pkt.

MIEJSCA 31-40 ZAJĘLI:

31. EWEJNA SZYBIAK (kolarstwo górskie, Przemyskie Towarzystwo Cyklistów) – 2 tys. 514 pkt.
32. PRZEMYSŁAW ŁUSZCZEWSKI (koszykówka, Sokółów-Znicz Jarosław) – 2 tys. 497 pkt.
33. MARCIN GÓRNIK (tenis stołowy, Nurt Przemysł) – 2 tys. 399 pkt.
34. KONRAD ZIELIŃSKI (tenis stołowy, Kolping Jarosław) – 2 tys. 330 pkt.
35. JESSICA MUSIOWSKA (koszykówka, UKS Morawa-Lotnik Wierzawice Przemysł) – 2 tys. 278 pkt.
36. KAMIL PADJASEK (piłka nożna, Sokół Sieniawa) – 2 tys. 237 pkt.
37. PIOTR BORATYN (piłka nożna, Orzeł Przeworski) – 2 tys. 138 pkt.
38. ROBERT ŻELAZNY (piłka nożna, Piast Tuczępy) – 2 tys. 11 pkt.
39. MAŁGORZATA TAMA (piłka ręczna, Siódemka Jarosław) – 1 tys. 998 pkt.
40. TOMASZ FORTUNA (koszykówka, Sokółów-Znicz Jarosław) – 1 tys. 957 pkt.

MIEJSCA 41-50 ZAJĘLI:

41. AGATA SKIBICKA (warcaby 100-polowe, Unia Horyniec) – 1 tys. 822 pkt.
42. KAROLINA NAKONIECZNA (piłka ręczna, Siódemka Jarosław) – 1 tys. 658 pkt.
43. RADOŚLAW DUDEK (tenis stołowy, Kolping Jarosław) – 1 tys. 653 pkt.
44. MICHAŁ GONTARZ (siatkówka, Czarni Oleszyce) – 1 tys. 583 pkt.
45. ARTUR GRZEBYK (piłka nożna, MKS Kańczuga) – 1 tys. 518 pkt.
46. MAGDALENA SZCZYBYŁO (warcaby 100-polowe, Unia Horyniec) – 1 tys. 471 pkt.
47. DIANA FLISAK (piłka ręczna, Siódemka Jarosław) – 1 tys. 437 pkt.
48. JACEK FLAUMENHAFT (tenis stołowy, Kolping Jarosław) – 1 tys. 356 pkt.
49. PAWEŁ STOŁOWSKI (piłka ręczna, Orzeł Przeworski) – 1 tys. 223 pkt.
50. TOMASZ BIELECKI (piłka ręczna, Orzeł Przeworski) – 1 tys. 165 pkt.

MaawSport

HURTOWNIA PIŁKARSKA

JAROSŁAW

ul. Witosa 2, tel. 016 627 13 38

PRZEWORSK

ul. Piłsudskiego 2, tel. 016 648 72 85

*** PROMOCJA ***

PIŁKA ZA PIŁKĘ, BUTY ZA BUTY

Przynies do nas stary sprzęt, a przy zakupie nowego dostaniesz 7% zniżki!

Jak rozpoczęła się kariera najlepszych sportowców 2006 roku? Jakie było najważniejsze, a jakie najzabawniejsze wydarzenie podczas ich kariery? Oraz kto jest najważniejszą osobą w ich sportowej karierze? Te pytania zadaliśmy laureatom Plebiscytu.



DANIEL PUCHALSKI: – Moja kariera zaczęła się bardzo nietypowo i niestandardowo, z tego względu, że nikt w mojej rodzinie nie słyszał o koszykówce. Pochodzę z małej miejscowości na Dolnym Śląsku, z rodziny, w której na pierwszym miejscu były narty i sporty zimowe. Kiedy zacząłem lepiej biegać, zaproszono mnie do Górnika Wałbrzych. I będąc w tym klubie, ze względu na warunki fizyczne, zwrócili na mnie uwagę koszykarze i zaczęli ciągnąć na halę, abym spróbował zagrać. W końcu im się udało. Podczas jednego z sezonów, kiedy miałem szesnaście lat, zdobyłem z koszykarzami tytuł wicemistrza Polski i dostałem powołanie na finały mistrzostw Europy juniorów. I tak zostałem w koszykówce. Jednak po kilku latach sukcesów w wałbrzyskiej koszykówce przyszedł czas posuchy. W pewnym momencie wystartowaliśmy w ekstraklasie z pięcioma ludźmi, w dodatku z trzema juniorami. Szliśmy wtedy na pożarcie. Mieliśmy po 19 lat. Sezon skończył się dla nas przegraną w pięciu meczach o wejście do finału z Polonią Przemysł. Byliśmy pewnym spadkowiczem, a otarliśmy się o finał mistrzostw Polski. Wiele było też zdarzeń zabawnych. Pamiętam sędziego ze Stalowej Woli wyjeżdżającego na rowerze na rozgrzewkę przed meczem w Przemysłu. Kibice witali go zawołaniem „Stalowa miasto rowerów”, a on miał na tyle poczucia humoru, że na kolejny mecz poprosił o rower i przed meczem zrobił rundkę honorową po parkiecie. Natomiast najważniejszą osobą w mojej karierze był Teodor Motłow. To on uwierzył we mnie i przekonał do tego, że mogę grać i poradzić sobie w ekstraklasie.

KAMIL DZIUKIEWICZ: – Tenisem stołowym zainteresował mnie ojciec, który jest trenerem pierwszej ligi i aktualnie też moim trenerem. Brał mnie na treningi, ja patrzyłem i w ten sposób nauczyłem się grać. Najważniejszym wydarzeniem był dla mnie awans do pierwszej ligi. Udało się go osiągnąć po wielu latach gry. Zaś zabawne było to, że jako młody chłopczyk, podczas Otwartych Mistrzostw Polski, grałem z prezydentem Lechem Wałęsą. Ważną osobą był i jest dla mnie nieżyjący już Andrzej Grubba. Celem mojej kariery jest gra taka jak jego i będę do tego dążył.



KATARZYNA RABIEJ: – Skakać wzwyż zaczęłam w Gimnazjum nr 5 w Przemysłu, dzięki trenerce Marii Sugier. Teraz uczę się w liceum w Rzeszowie, gdzie kontynuuję karierę. Do tej pory najważniejsze były dla mnie mistrzostwa Polski, na które dwa razy się dostałam. Natomiast najważniejszą osobą jest moja była trenerka, pani Sugier. Bo to dzięki niej wiele już osiągnęłam.



GRZEGORZ PŁOCICA: – U mnie zaczęło się od biegania, w czwartej klasie szkoły podstawowej. Szkolił mnie wtedy trener Mariusz Zamirski. W wieku 16 lat trafiłem do ekstraklasy, ale zaniedbałem to z różnych względów życiowych. To zaniedbanie jest dla mnie najważniejszym wydarzeniem, które teraz najbardziej boli. Co było zabawnego w mojej karierze – trudno powiedzieć. Natomiast jeżeli chodzi o najważniejszą osobę, to wydaje mi się, że wszyscy są ważni.



GRZEGORZ HAJDUK: – Dla mnie to bardziej przygoda niż kariera, bo w podkarpackiej piłce nożnej ciężko jest zrobić karierę. Przynajmniej było tak w czasach, kiedy ja zaczynałem. A trenuję już od czwartej klasy szkoły podstawowej, to jest od dwudziestu trzech lat. Właśnie wtedy, podczas rozgrywek szkolnych, przyszedł trener i wybrał tych, którzy się najlepiej prezentowali. Najważniejszym wydarzeniem był awans z Polonią do trzeciej ligi i gra w tej lidze. Z kolei zabawne było to, kiedy podczas innego plebiscytu w ubiegłym roku zostałem nominowany w kategorii odkrycie roku. A gram już w piłkę ponad dwadzieścia lat. Moja przygoda zaczęła się od Andrzeja Kaweckiego, mojego pierwszego trenera. On jest dla mnie najważniejszą osobą.



MARCIN MUC: – W szachy zacząłem grać w wieku ośmiu lat, kiedy tato zapisał mnie do klubu sportowego. Za sukces uważam grę w lidze szachowej – drugiej juniorów oraz trzeciej seniorów, gdzie miałem dobre wyniki. Zabawne są zawsze turnieje szachowe i spotkania ze znajomymi. Wtedy to nie jest tylko turniej, ale i dobra zabawa. A najważniejsi są dla mnie rodzice, z których biorę przykład.



ANDRZEJ PEĆIAK: – Zaczęło się w Gorlicach, kiedy jako amatorska drużyna pojechaliśmy na turniej. Niechcący zajęliśmy tam drugie miejsce i zostałem poproszony, żebym został na obozie. I zacząłem grać. Najważniejszym wydarzeniem był awans do drugiej ligi z Glimarem, potem awans z Siarką do drugiej ligi. No i mam nadzieję, że teraz będzie trzecie ważne wydarzenie, czyli awans z Polonią do pierwszej ligi. Nigdy nie zapomnę meczu, kiedy grałem w Glimarze o utrzymanie się w lidze. Trafiliem z linii rzutów osobistych równo z końcową syreną, ale... z przeciwnej strony boiska. I wtedy wygraliśmy mecz. Najważniejszą osobą? Mój pierwszy trener – Józef Grabowicz.



PAWEŁ JAJUGA: – Początek kariery to będzie pewnie około 2000 roku. Tato był tą osobą, która zaraziła mnie zamiłowaniem do sportu. Biegał i był reprezentantem Polski. Tylko że on biegał dłuższe dystanse, a ja biegam płotki na czteryście metrów. Wielkim osiągnięciem był dla mnie dziesiąty czas w historii na trzysta metrów w płotkach. Kiedyś tragedia, a teraz już tylko uśmiech na twarzy pojawia się u mnie na wspomnienie o upadku na mistrzostwach Polski, który przesądził o zdobyciu srebrnego medalu. Przez ten upadek straciłem go. Najważniejszą osobą jest dla mnie Marysia, moja dziewczyna, która mnie wspiera, pomaga mi w różnych problemach i oczywiście jeździ ze mną na zawody.

Małgorzata SZTURM

HALOWE LIGI PIŁKARSKICH „PIĄTEK”

RADYMNO

Galacticos już świętuje

W sobotnie popołudnie 17 lutego najbardziej oczekiwanym wydarzeniem w lidze „piątek” w Radymnie był mecz pomiędzy liderem a wiceliderem. Ci pierwsi udowodnili, że to jemu należy się w tym roku puchar burmistrza miasta. Galacticos pokonał aż 8:1 depcząc mu po piętach Barcę i na jedną kolejkę przed zakończeniem rozgrywek już zbiera gratulacje za tegoroczną wygraną w lidze.

WYNIKI:

XV KOLEJKA: Duma Katalonii – Złoty Kłos 5:4, bramki: Brożko 2, Popkiewicz, Kalisz, Podolak – Franków 2, Badowicz 2; **Kojoły – Men-In-Black 0:3 wo.;** G.I.O. – Fantico 3:0 wo.; **Mała Ojczyzna – Szcześliwe Ziolo 6:3,** bramki: Bojarski 2, Oleś 2, Pusztuk, Kotakowski – Kozior 2, Stopyra; **Mega – DECE 0:3 wo.;** **Apteka Vita – Blackhearts 10:5,** bramki: Wawrzyszko 6, Noga 2, Lis, Marszałek – Mac 2, Kotyla 2, Bąk; **Urząd Gminy – Desperado 0:3 wo.;** **Barca – Galacticos 1:8,** bramki: Majcher – Halwa 3, Olech, Duczyński, Chlastawa, Skowronek, Krok; **Oldboje – Rynkovia 11:5,** bramki: Kuzłak 8, Szołt 2, Śliwiński – Król 3, Kuta 2.

XVI KOLEJKA: G.I.O. – Men-In-Black 4:5, bramki: Samborski 4 – Kokocki 3, Rożak 2; **Barca – Blackhearts 17:3,** bramki: Majcher 14, Grabski 2, Karbownik – Bąk 2, Kotyla; **Galacticos – Desperado 29:12,** bramki: Halwa 21, Cichy 3, Krok 2, Chlastawa, Olech, Gumiński – Ziemiński 6, Antosz 6; **Szcześliwe Ziolo – Urząd Gminy 10:5,** bramki: Majkut 3, Żuk 3, Kozioł 2, Betz 2 – Kojder 5; **Oldboje – Fantico 8:3,** bramki: Śliwiński 3, Kuzłak 3, K. Sierżega 2 – Siemiński 2, Grzeszko; **Mega – Rynkovia 0:3 wo.;** **Kojoły – Złoty Kłos 3:5,** bramki: Badowicz, Szwan, Chrzanowski – Badowicz 2, Pacuła, Buczkowski, Franków; **Apteka Vita – Duma Katalonii 8:6,** bramki: Wawrzyszko 3, Świętlicki 2, Marszałek, Noga – Kalisz 2, H. Popkiewicz 2, Józwa, Brożko; **Mała Ojczyzna – DECE 10:5,** bramki: P. Kubas 5, Kotakowski 3, Bojarski, Olsz – J. Andruszko, M. Andruszko, Majewski.

1. Galacticos	16	48	149:38
2. Barca	16	42	109:60
3. Mała Ojczyzna	16	40	86:51
4. DECE	16	36	96:61
5. Desperado	16	34	87:88
6. Oldboje	16	33	96:64
7. Men-In-Black	16	25	57:65
8. G.I.O.	16	25	87:68
9. Rynkovia	16	22	72:83
10. Złoty Kłos	16	21	79:82
11. Urząd Gminy	16	21	52:62
12. Szcześliwe Ziolo	16	16	71:90
13. Fantico	16	15	54:78
14. Mega	16	14	51:72
15. Apteka Vita	16	14	63:85
16. Kojoły	16	12	42:83
17. Duma Katalonii	16	6	77:132
18. Blackhearts	16	6	54:135

TRYŃCZA

Bez niespodzianek

Oldbojom z Gorzyc nie udało się powstrzymać marszu Huraganu po zwycięstwo w turnieju. W II lidze wciąż trwa walka o wejście do I ligi. Na razie górą są drużyny z Wólki Pełkińskiej.

WYNIKI:

I LIGA: San I – Wisłoczanka I 3:7, bramki: A. Misilo, M. Kapera, S. Moszkowicz – Sz. Jakubiec 4, K. Lis, W. Kozyra, P. Sobala; **Huragan I – Oldboje Gorzyce 4:2,** bramki: T. Turek 2, R. Krutysz, P. Wojtas – S. Gargas 2; **Oldboje Gniwczynna – Zorza I 5:3,** bramki: E. Słysz 2, E. Píróg, H. Słysz, K. Píróg – J. Matyja, R. Pawlak, P. Lasek.

1. Huragan I Gniwczynna	6	18	37:19
2. Oldboje Gniwczynna	5	9	34:24
3. Wisłoczanka I Tryńcza	5	8	26:19
4. San I Gorzyce	5	7	21:22
5. Zorza I Gorzyce	5	4	21:26
6. Wisłok I Świętoniowa	5	3	25:36
7. Oldboje Gorzyce	4	0	13:32

II LIGA: Zorza II – Wólczanka I 3:5, bramki: B. Lorenowicz, K. Żaba, T. Botwina – K. Pietluch 2, A. Poprawa, Ł. Gliniany, K. Dawidowicz; **Huragan II – Wólczanka II 1:3,** bramki: D. Wojtas – T. Hala, M. Pietluch, M. Środek; **San II – Wisłoczanka II 1:0,** bramka: M. Jakubiec.

1. Wólczanka I Wólka Pełk.	5	13	43:19
2. Wólczanka II Wólka Pełk.	5	12	26:16
3. Huragan II Gniwczynna	5	10	17:16
4. Wisłok II Świętoniowa	4	6	21:32
5. Zorza II Jagiella	5	4	19:19
6. San II Gorzyce	4	4	15:27
7. Wisłoczanka II Tryńcza	4	0	4:14



Przemyscy szczypiornicy tuż po udanym turnieju w Biłgoraju, który był ważnym etapem przygotowań do najważniejszych meczów w lidze.

PIŁKA REZNA

Awans do ćwierćfinałów

Juniorzy młodzi UKS SP 14 Przemysł awansowali do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych, a co się z tym wiąże – do ćwierćfinałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodych.

Decydujący mecz odbył się w przemyskiej hali sportowej 6 lutego, a przeciwnikiem była drużyna SPR BRW Stal Mielec. Gospodarze zwyciężyli po twardej walce 35:28 (18:12) po bramkach: Michała Władczaka 11, Mateusza Krocza 7, Kamila Picura 6, Krzysztofa Włodka 5, Łukasza Hatasia 4 i Sebastiana Smyka 2. Ponadto w spotkaniu tym wystąpili: Marcin Stanowski, Dominik Mandzyn, Jakub Strzałkowski, Michał Koniuszko, Paweł Kozłowski, Bartłomiej Pinda i Paweł Komarnicki. To zwycięstwo w obliczu innych wyników rozgrywek finałowych na Podkarpaciu zdecydowało o co najmniej 2. miejscu w tabeli i zagwarantowało awans do ćwierćfinałów.

KALENDARZYK KIBICA

KOSZYKÓWKA

II liga mężczyzn – 24 lutego: Polonia POSiR REM II – Basket Kraków (g. 17).

TENIS STOŁOWY

25 lutego: Młodzieżowe Mistrzostwa Podkarpacia kobiet i mężczyzn (początek – g. 9.30, hala POSiR w Przemysłu).
25 lutego: eliminacje miasta Przemysła do VIII Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego (zgłoszenia do g. 14, hala POSiR w Przemysłu).

PIŁKARSKIE SPARINGI:

Pogoń-Sokół Lubaczów – Hetman Laszki 4:2 (2:1), bramki: Greń 2, Szyk, Stachniak – Wittek, P. Kuta (k); **Czuwaj Przemysł – San Ostrów 2:0 (1:0),** bramki: Zajac, Błaszczak; **Piast Tuczępy – Zryw Dzikowiec 2:2 (1:0),** bramki: Czub, Żelazny; **MKS Kańczuga – KS Dąbrowki 1:2 (1:0),** bramka: Fleszar; **Sokół Sieniawa – Grodziszczanka Grodzisko Dolne 1:4 (0:0),** bramka: Szkamruk; **Pogórze Dubiecko – Start Pruchnik 0:1 (0:0),** bramka: Pańko; **JKS 1909 Jarosław – Sandecja Nowy Sącz 3:4 (3:2),** bramki: Perczyk 2, Hołub; **Pogoń Małkowie – LKS Kisielów 1:0 (0:0),** bramka: Tyka; **Sanoczanka Święte – MKS Radymno 1:5 (0:2),** bramki: I. Kisielewicz – Chwasta 2, Chlastawa 2, Rożak; **Budowlani Szwosko – Pogórze Rokietnica 1:4 (1:1),** bramki: Szczybrzyk – M. Olcha 3, R. Olcha; **LKS Skołoszów – Wiar Krówniki 4:2 (1:1),** bramki: Pomykała 2, Pacuła, P. Kogut – Sobala, Bucyk; **Błękitni Grzęska – Babi-Syrenka Rożwieńnica 0:4 (0:3),** bramki: W. Jaroch 3, Luft; **Orzeł Przeworsk – Crasnovia Krasne 3:0 (0:0),** bramki: Pietrasiewicz 2, Boratyn; **FC Jasowice (Słowacja, IV liga) – Polonia Przemysł 0:1 (0:0),** bramka: Delikat; **Sokół Nisko – Żurawianka 2:0 (0:0).**

Z-ak

DOMINET BANK EKSTRALIGA

Czarne chmury

Przed spotkaniem Sokołowa-Znicza z warszawską Polonią jedna rzecz była jasna: beniaminek nie mógł tego pojedynku – kto wie czy nie jednego z najważniejszych w sezonie 2006 – 2007 w Dominet Bank Ekstralidze – przegrać. Niestety, stało się inaczej. „Czarne Koszule” – choć nie zaprezentowały niczego szczególnego – wygrały jak najbardziej zasłużenie, będąc ekipą dojrzałą, mądrzejszą – i co chyba najbardziej boli – znacznie bardziej zdeterminowaną. Podopieczni Stanisława Gierczaka odpowiadają na pytanie „dlaczego?” muszą znaleźć jak najszybciej, bo czarne chmury, które już zawisły nad ich głowami, zaczynają się powiększać.

Piętnasty luty-go był ostatnim dniem, kiedy można było dokonywać personalnych rozszad w poszczególnych zespołach DBE. Większość z nich wzmocniła szeregi, bo decydująca rozgrywka zbliża się w szybkim tempie. Stało się tak zarówno w drużynach, które walczą będą o mistrzostwo Polski, jak i w tych, które bronić się będą przed relegacją z najwyższej klasy rozgrywkowej. Niechlubnym wyjątkiem jest tarnowska Unia, która już pogodziła się z degradacją. Niestety, stateczność ta dosięgła również jarosławskiego beniaminka. Ten fakt nie jest bez znaczenia dla dalszego wywodu, o czym można było się przekonać w sobotni wieczór na parkiecie hali MOSiR przy ulicy Sikorskiego w Jarosławiu. Zawitała tutaj ekipa, z którą podopieczni S. Gierczaka wygrali pierwszy mecz (73:71 w Warszawie). Ale wygrali z zupełnie innym zespołem. Obecna Polonia SPEC to team znacznie mocniejszy, który też wywodził swoje pojedynki z niemal każdym z

dotychczasowych przeciwników. Brakowało im tylko szczęścia... Nie ukrywali, że fatalną passę chcą przełamać właśnie w Jarosławiu. Przyjechali wygrać, mimo że teoretycznie nie byli faworytem. Ale wierzyli w to i – co najważniejsze – wiedzieli, jak to zrobić. Niestety, tego samego nie można w żadnym wypadku powiedzieć o gospodarzach. Nie można im było odmówić ambicji. Dlaczego jednak akuratnie w tak arcyważnym pojedynku zabrakło im zaangażowania do upadłego, zwiększonej determinacji i parkietowej „chemii”, jeden diabeł raczy wiedzieć. Nie trzeba było być geniuszem, aby wiedzieć, że ten mecz może być wyrównany. Że każda akcja będzie być może na wagę złota. Krew się burzyła, kiedy miejscowi byli nad wyraz nieprecyzyjni w ataku pozycyjnym. Kiedy wybierali najgorsze z możliwych rozwiązania. Kiedy nieumiejętny indywidualizm przedkładał nad zespołowość.

Pierwsze punkty zdobył rzutem zza łuku Chaz Carr, jednak już w 3. min, po punktach Łukasza Majewskiego to gospodarze – wciąż występujący bez kontuzjowanego Przemysława Łuszczewskiego – wyszli na prowadzenie 6:5. Wyrównana walka trwała przez pół godziny. Wynik zmienił się jak w kalejdoskopie. Oprócz jednego momentu, żadnej z ekip nie udało się uzyskać większej niż 4-punktowa przewagi. Do końca I kwarty lepsze wrażenie pozostawiła Polonia. Rotujący się na pozycji prowadzącego grę Litwin Rolandas Alijevas i Amerykanin Chaz Carr,

zdominowali swoich vis-a-vis, podobnie jak Kenny Walker Saniego Abu. W 11. min, po trzypunktowej akcji słabego tego dnia Grady Reynoldsa, Czarne Koszule objęły najwyższe prowadzenie w meczu – 22:28. Wówczas jarosławianie zmienili obronę. Strefa przyniosła efekty, w czym znaczna zasługa mocno pracującego Dejana Becina. Także w ataku, bo dzięki jego 5 pkt. z rzędu w 16. min gospodarze przejęli inicjatywę – 32:30. Trzy minuty później, po kontrze i punktach Jacka Sulowskiego było 36:32. To był najlepszy – choć nie w pełni wykorzystany – okres gry beniaminka w tym spotkaniu.

W III kwarcie warszawianie wciąż utrzymywali to samo ospałe tempo gry, na co gospodarze zupełnie nie reagowali. Zamiast przyspieszyć, dostosowali się do tego. Coraz częściej jednak mieli problemy z finalizacją akcji. Mimo tego cały czas wynik był sprawą otwartą. W 29. min, po punktach Saniego Abu, prowadzili po raz ostatni – 57:55. Dwa „pułki” na 1 s przed syreną z linii rzutów osobistych Witalija Kowalenki sprawiły, że przed ostatnimi 10 minutami był remis 57:57. Zapowiadała się fascynująca ćwiartka... Niestety, nic z tych rzeczy. Jarosławianie nie wytrzymali presji. Zupełnie stracili koncept gry i goście powoli zaczęli przejmować kontrolę nad wydarzeniami. W 36. min, po trafieniu najlepszego na parkiecie Kenny'ego Walkera (double-double – 18 pkt., 15 zbiórek), zdołało się 61:66. Jednak dwie minuty

Niezła gra D. Becina (z piłką, obok K. Walker) to było za mało, aby pokonać warszawian.

STRZELCY (po 18 meczach):

- 160 pkt. – PRZEMYSŁAW ŁUSZCZEWSKI
- 140 pkt. – Łukasz Majewski
- 122 pkt. – Tomasz Przewrocki
- 121 pkt. – Ricky Clemons
- 100 pkt. – Jacek Sulowski
- 90 pkt. – Witalij Kowalenko, Piotr Szczotka
- 78 pkt. – Tony Akins
- 76 pkt. – Dejan Becin
- 72 pkt. – Alvin Cruz
- 55 pkt. – Ime Oduok
- 50 pkt. – Sani Ibrahim Abu
- 34 pkt. – Roberto Gittens
- 23 pkt. – Artur Mikołajko
- 19 pkt. – Maciej Miller
- 13 pkt. – Grzegorz Kordas
- 11 pkt. – Tomasz Fortuna
- 4 pkt. – Grzegorz Szczotka
- 1 pkt. – Steve Logan



ŁUKASZ MENDYCHOWSKI (9)

W pozostałych meczach: Prokom Trefl – Gipsar Stal 82:81 (24:24, 16:8, 18:20, 24:29), BOT Turów – Polpak SA 55:65 (15:16, 14:12, 17:11, 9:26), ASCO Śląsk – Kager 89:86 (26:25, 20:15, 21:19, 22:27), Polpharma – Anwil 90:85 (22:26, 27:22, 18:20, 23:17), Energa Czarni – AZS Gaz Ziemny 77:63 (16:16, 29:18, 13:14, 19:15), Kotwica – Unia 92:67 (30:24, 19:21, 21:9, 22:13).

1. Prokom Trefl Sopot	19	35	16-3	1596:1343	(1.188)
2. BOT Turów Zgorzelec	19	33	14-5	1312:1194	(1.099)
3. ASCO Śląsk Wrocław	19	32	13-6	1392:1270	(1.096)
4. Gipsar Stal Ostrów Wielopolski	19	31	12-7	1553:1469	(1.057)
5. Polpharma Starogard Gdański	19	30	11-8	1539:1464	(1.051)
6. Energa Czarni Słupsk	19	30	11-8	1377:1365	(1.009)
7. Polpak SA Świecie	19	29	10-9	1302:1227	(1.061)
8. Anwil Włocławek	19	29	10-9	1473:1423	(1.035)
9. Kager Gdynia	19	28	9-10	1386:1448	(0.957)
10. Kotwica Kołobrzeg	19	25	6-13	1476:1565	(0.943)
11. AZS Gaz Ziemny Koszalin	18	25	7-11	1265:1403	(0.902)
12. Polonia SPEC Warszawa	19	24	5-14	1369:1399	(0.979)
13. Sokołów-Znicz Jarosław	18	24	6-12	1259:1381	(0.912)
14. Unia Jarnów	19	20	2-17	1165:1512	(0.771)

Więcej takich efektownych akcji, jak W. Kowalenki brakowało w meczu z Polonią SPEC.



Z OBOZU GOŚCI:



WOJCIECH KAMIŃSKI (trener Polonii SPEC): – Uważam, że było to dobre, emocjonujące spotkanie. Widać było od początku, że gospodarze są przygotowani na nasze zagrywki. Przez to ciężko nam się grało w ataku, ciężko zdobywało nam się punkty. W końcówce szczęście uśmiechnęło się do nas. Bardzo ważną „trójkę” trafili młody Kamil Łączyński. Od tego momentu, choć nie ustrzeżliśmy się błędów, kontrolowaliśmy już sytuację.



KAMIL ŁĄCZYŃSKI: – Odnieśliśmy drugie zwycięstwo z rzędu i radujemy się bardzo. To niezwykle cenny sukces, który bez wątpienia doda nam animuszu. Będziemy się starać wygrać teraz z Turowem u siebie. Dzisiaj mieliśmy problem z rzutem z dystansu, ale cierpliwość w ofensywie opłaciła się. W decydujących momentach podejmowaliśmy trafne decyzje. W samej końcówce zachowaliśmy wiele zimnej krwi, celnie egzekwując rzuty wolne.



PIOTR SZYBILSKI: – Zagraliśmy dość dobrze, zarówno w ataku, jak i w obronie. Mieliśmy parę głupich strat, parę nieprzemysłanych rzutów, jednak zaprezentowaliśmy się znacznie lepiej niż w ostatnich meczach, o czym świadczy przede wszystkim wynik. Może wreszcie skończy się etap pięknych porażek. Moim zadaniem w Polonii jest bycie takim uzupełnieniem dla młodych graczy. Wiadomo, że dla mnie jest to już schyłek kariery, ale czuję, iż mogę pomóc, więc robię to. Lubię bawić się w koszykówkę.

OKIEM STATYSTYKA:

PUNKTY	
1. S. Abu	10,0 (50/5)
2. P. Łuszczewski	10,0 (160/16)
3. D. Becin	9,5 (76/8)
ZBIÓRKI	
1. S. Abu	6,8 (34/5)
2. P. Łuszczewski	5,2 (83/16)
3. D. Becin	5,1 (41/8)
ASYSTY	
1. A. Cruz	5,4 (43/8)
2. R. Clemons	3,1 (43/14)
3. T. Przewrocki	1,8 (30/17)
STRATY	
1. R. Clemons	2,6 (37/14)
2. J. Sulowski	1,4 (22/16)
3. A. Cruz	1,3 (10/8)
PRZECHWYTY	
1. R. Clemons	1,4 (20/14)
2. L. Majewski	1,4 (24/17)
3. T. Przewrocki	1,4 (24/17)
PRZEWINIENIA	
1. D. Becin	3,5 (28/8)
2. L. Majewski	3,2 (54/17)
3. W. Kowalenko	2,7 (46/17)
CZAS GRY	
1. P. Łuszczewski	30:00 (480/16)
2. A. Cruz	26:00 (208/8)
3. T. Przewrocki	25:47 (433/17)
EVALUATION	
1. S. Abu	10,8 (54/5)
2. A. Cruz	10,5 (84/8)
3. D. Becin	9,9 (79/8)



STANISŁAW GIERCZAK (trener Sokołowa-Znicza): – Gratuluję Polonii zwycięstwa. Ustawiliśmy strefę w obronie i mieli z tym spore problemy. Dobrze funkcjonowała wówczas, kiedy na placu był Dejan Becin. Nas dobił chyba rzut za trzy punkty Łączyńskiego w nerealnym momencie spotkania. Mieliśmy jeszcze kilka szans, ale więcej było w naszej grze nieporozumień, niż przemyślanych decyzji. Nie wiem, czy zabrakło nam determinacji, czy też jest to problem z brakiem umiejętności. Przed spotkaniem byliśmy bardzo zmotywowani. Zauważyłem jednak u swoich graczy bardzo niebezpieczną tendencję: za bardzo liczyli na to, że rywal nie trafi niż na własne zaangażowanie w obronie. Mam nadzieję, że będziemy mieli jeszcze okazję do rewanżu.



ALVIN CRUZ: – Bardzo chcieliśmy wygrać ten mecz. Ciężko pracowaliśmy w tym spotkaniu, ale w końcówce to do rywala uśmiechnęło się szczęście. Doznał nas „trójka” przy stanie 67:68 dla Polonii. Cóż, nie udało się. Uważam, że należy o tym spotkaniu jak najszybciej zapomnieć i cały czas pracować.



JACEK SULOWSKI: – Nie tak wyobrażaliśmy sobie ten mecz. Kilka prostych błędów w końcówce zaważyło, że to Polonia wygrała. Zabrakło punktów z dystansu i bardziej urozmaiconej gry, zwłaszcza w drugiej połowie. W pierwszej graliśmy z większym pomysłem. Potem brakowało nieco determinacji i precyzji. Przeważała natomiast monotonia i skończyło się, jak się skończyło. Powinniśmy przeanalizować ten pojedynek, aby nie popełnić już takich błędów.



PIOTR SZCZOTKA: – Graliśmy zbyt przejrzystą koszykówkę. Rywal do bólu spawalniał swoje akcje, ale właśnie o to im chodziło. Moim zdaniem przegraliśmy, bo graliśmy zbyt indywidualnie. Jeśli wszyscy gracze nie będą myśleć tylko o tym, aby wygrać mecz, to będziemy mieli spore problemy w przyszłości. Byliśmy przygotowani taktycznie na ten mecz. Mieliśmy zwiększone tempo prowadzonych akcji, ale nasi rozgrywający zostali bardzo szybko rozszyfrowani. Do końca ligi pozostało jeszcze sporo meczów, więc wszystko jeszcze może się zdarzyć.



Z KUCHNI IWONY

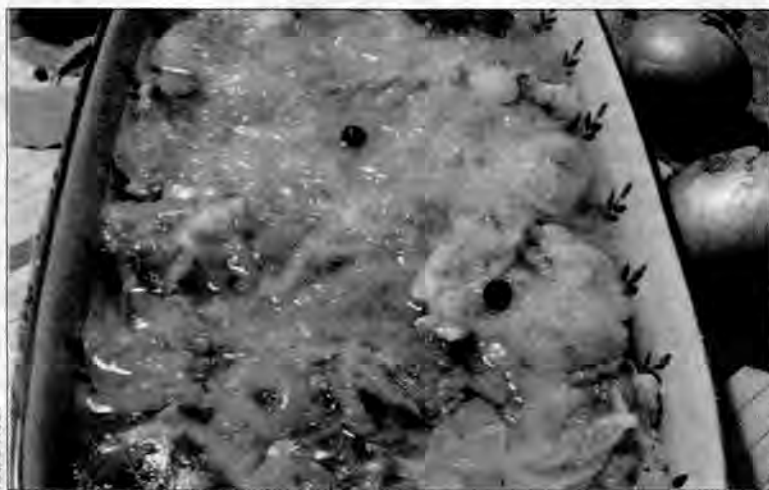
Wszystko, co dobre, szybko się kończy. Okres karnawału mamy już za sobą, a wraz z nim wszelakie pyszności, które gościły na naszych stołach. Najwyższy czas zaciągnąć pasa.

Dzisiaj w myśl polskiej tradycji proponujemy Państwu ciekawe zestawienie smakowe – ryba w zalewie octowej. To znakomite danie możemy serwować przez cały rok, a w nadchodzącym okresie Wielkiego Postu będzie idealne. Jest to raczej rodzaj przystawki, którą podajemy na zimno, bo im zimniejsza, tym lepsza. Możemy ją przygotować praktycznie z każdej wyfiletowanej ryby. Dobrze smakuje filet z mintaja, ale ciesząc się wielkim powodzeniem panga jest jeszcze lepsza.

SKŁADNIKI:

(na 1 półmisek)
3 – 4 średniej wielkości płaty z mintaja lub pangii
Przyprawy: vegeta, sok z cytryny
Gęste ciasto naleśnikowe:
3/4 szklanki mleka,
1 łyżeczka cukru
1 jajko
odrobina soli

Ryba w zalewie



mąka (sypimy tyle, ażeby ciasto było gęste)

ZALEWA:
600 ml wody
2 liście laurowe
3 ziarenka ziela angielskiego
1 łyżeczka cukru
1 1/2 łyżeczki soli
1/2 szklanki octu
3 duże cebule

WYKONANIE:

Odmrożone, osuszone filety skrapiamy lekko sokiem z cytryny i posypujemy vegetą, odstawiamy na pół godziny. Do wysokiego naczynia wlewamy mleko i wysypujemy pozostałe

składniki, miksujemy. Po pół godzinie filety smażymy w cieście naleśnikowym na złoty kolor. Po usmażeniu studzimy.

ROBIMY ZALEWĘ:

Do rondelka wlewamy wodę, wysypujemy pokrojoną w talarki cebulę, liść laurowy, ziele angielskie, cukier i sól, podgotowujemy około 20 minut. Pod koniec gotowania wlewamy ocet i jeszcze chwileczkę gotujemy. Tak przygotowaną zalewę odstawiamy do wystygnięcia (ma być zimna). Na dno półmiska układamy połowę cebuli z zalewy, następnie układamy usmażoną rybę i zalewamy zalewą. Smacznego!

opowiesci miłosne



Muza przełomu wieków

Każde pokolenie ma swoją muzę. W Wiedniu przełomu XIX i XX wieku była to Alma Schindler – piękna, inteligentna, dowcipna młoda kompozytorka.

W wieku 22 lat poślubiła o dwadzieścia lat starszego kompozytora Gustawa Mahlera. Zakochana w nim bez pamięci, zapłaciła wysoką cenę. Kompozytor wymusił na młodej żonie, aby zrezygnowała ze swoich kompozytorskich i muzycznych aspiracji. Jednak Almie bardzo szybko zaczęły nudzić domowe obowiązki – asystentki Mahlera i matki dwójki jego dzieci. Pociężenie znalazła w ramionach innych. Jednym z najbardziej burzliwych romansów w jej życiu stał się związek z malarzem ekspresjonistą Oskarem Kokoschką. Kokoschka kochał Almie Mahler miłością szaleńczą, jednak Alma zmęczona obsesyjną zazdrością Kokoschki i jego gwałtownym charakterem zrywa z nim. Spokój odnajduje w ramionach przystojnego Waltera Gropiusa, ceniowego, acz kontrowersyjnego architekta. W 1915 roku, cztery lata po śmierci Mahlera Alma i Walter pobierają się. Bardzo szybko dochodzi jednak do rozwodu. Natomiast odrzucony Kokoschka długo jeszcze będzie żył wspomnieniami minionej miłości. Po wojnie, zamawia u modystki lalkę naturalnych rozmiarów – wierną kopię Almy. Jeździ z nią powozem na spacer, sadza w teatralnej łoży. Wreszcie podczas pijackiej orgii rozbija jej głowę butelką i wyrzuca przez okno. Alma natomiast w lipcu 1929 r. po raz trzeci wychodzi za mąż. Szczęście znajduje w związku z młodym pisarzem i poetą żydowskiego pochodzenia Franzem Werflem. W roku 1938, po aneksji Austrii przez nazistowskie Niemcy, małżonkowie opuszczają Europę i osiedlają się w Los Angeles. Po śmierci Franza w 1945 r. Alma Mahler-Gropius-Werfel przenosi się do Nowego Jorku, gdzie umiera w grudniu 1964 roku.

HS

Ika

Miłość za dwa złote

Dzbanuszek do mleka w kształcie krówki. Komplet gumek do włosów. Patelnka na jajecznicę z dwóch jajek. Obrazek z widokiem Florydy. Deska do krojenia w kształcie jabłka, kaptcie domowe w kratkę, zestaw dłu, świeczka z pozytywką, plastikowy bukiet róż... Słowem, samo bądziwie. Ale Ola polubiła te wszystkie śmieszne sklepy, gdzie każdy towar kosztuje tyle samo. Sklepy owe rozmnożyły się u nas, niczym króliki w Australii. Ola chodziła więc, wybierała i kupowała czasem jakieś drobiazgi. Zupełnie niepotrzebne zresztą. Ale jak się człowiek skusi – to nie ma lekarstwa. Obiecywała sobie nawet, że z tym skończy, bo po co jej spinacze z ciężarkami, obciążające obrus na wypadek silnego wiatru, skoro ona nawet ogrodu nie ma, a w bloku tornado jej raczej nie grozi. Kupiła także komplet „eleganckich” portmonetek, choć wszyscy znajomi wiedzą, że nie ma dużo pieniędzy, a jak już nawet trochę ma – to i tak upycha je po kieszeniach. A torebkę nosi dla ozdoby (nawiasem mówiąc, torebkę też kupiła w takim dziwnym sklepie, gdzie wszystko było po „5-10-15”. Torebka była za 15 złotych). Jakie więc mroczne moce kierowały Olą, aby przynajmniej raz w tygodniu zaszałać w tanim sklepie, i do tego tylko w jednym, wybranym? Powodem tym był niejaki pan Maciek. Przedstawiał się zawsze klientowi przy pierwszej wizycie, pytał o imię i starał się je zapamiętać. Maciek jest tylko odrobinię piękny i odrobinię przystojny. Ale jego postawa wzbudzała jakiś magnetyzm. Obsługa supermarketów mogłaby się od niego uczyć.

Maciek od początku otwarcia sklepu ma w nim codziennie setki klientów, a wielu z nich zna po imieniu. Ponieważ sklep funkcjonuje niedaleko dworców: kolejowego i autobusowego oraz obok stanowiska podmiejskich busów – wielu przyjezdnych wpada tam dla zabicia czasu i zawsze zostawia parę groszy. Maciek to najwyraźniej docenia – z

każdym zamienia parę słów, pyta, na jaki autobus się spieszą i w czym może pomóc. Początkowo Ola obserwowała te jego umizgi do klientów z niesmakiem i doszła do wniosku, że mężczyzna chce wcisnąć dowolny kit dowolnej osobie, byle tylko zarobić. Rzeczywiście, gdy zobaczyła, jak starszy pan Kazio kupuje tandetną różową salaterkę – doszła do wniosku, że to się ciemia i tyle. Jakaś emerytka kupiła bambusowe podstawki pod czajnik i zestaw kadzidełek. No nie, omotał tych biednych emerytów. Jedno tylko Olę zastanowiło – oboje ci wiekowi ludzie, wychodząc ze sklepu, wydawali się bardzo zadowoleni. Ba, też mi sklepik – blaszana buda, chyba nawet bez zaplecza. Jak im się ten interes opłaca i jak to się kręci? Na to pytanie nie znała jeszcze odpowiedzi. Do czasu.

Kuszona ciekawością, Ola wybrała się do sklepu pana Maćka tuż po ósmej. Po baraku kręciło się parę osób, przeważnie niewyspanych albo bardzo się śpieszących. Po chwili sklep opustoszał, ale Ola ciągle kręciła się w ciasnym wnętrzu między regałami. Pan Maciek siedział w kącie, przy niewielkim stoliku, zagłębiał się w lekturze. „Aha, pewnie studiuje faktury” – przemknęło Oli przez myśl. Wybrała sobie z półki zestaw ładnych drewnianych sztuczków do sałaty i postanowiła zapłacić. Pan Maciek łaskawie oderwał wzrok od papierzysk i nieprzytomnym wzrokiem spojrzął na klientkę. Aż ją zatkało od tego spojrzenia. – Jak pani myśli, pani Olu – zapytał tak jakoś melancholijnie – czy Berkeley miał rację, że „istnieć to znaczy być postrzeganym”? Teraz Olę zatkało jeszcze bardziej. Jakiś małomiasteczkowy sklepikarz pasjonuje się filozofią! Aha, to on tę książkę czytał, a nie jakieś tam faktury! Ola od dawna nie miała okazji dzielić z kimś opinii na bliskie jej tematy. Rzuciła drewniane sztuczki na półkę i przysiadła się do Maćka. Całe szczęście, że z Dynowa przyjechał na-

stępny bus z klientami, bo ci dwoje ugrzęźliby w filozoficznej dyskusji na amen.

Ugrzęźli na amen, ale dopiero po jakimś czasie. Maciek, absolwent poznańskiego Uniwersytetu Adama Mickiewicza – nie znalazł tu, w rodzinnych stronach pracy. Dlatego dorabia w tej budzie. Ola miała staż – jako absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego pojechała na rok do Berlina. Ale ze względów rodzinnych też musiała tu wrócić i utrzymywała się głównie z korepetycji z niemieckiego. Dlatego ciągle miała tak mało pieniędzy i dlatego była zmuszona zaopatrywać się w tych tanich sklepikach. Ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Ola, zamiast wydawać kolejne dwa złote na niepotrzebne jej zupełnie drobiazgi – postanowiła pomóc Maćkowi w sklepie. Przez wiele miesięcy spotykała ludzi, którzy cieszą się z każdego nabytego za grosze drobiazgu, choćby był nawet najbardziej kiczowaty. Takich ludzi nie wolno wyśmiewać i to dlatego Maciek każdemu prawil komplementy, podawał rękę i dogadzał jak mógł. Kiedyś Olę to drażniło, bo podejrzewała Maćka o bezduszną wazelinę, ale teraz już wie, że chłopak ma złote serce. Także dla niej. Bo przecież tu się poznali, a już niebawem w jednym z liceów będą prowadzić kółko filozoficzne. Wystarali się o unijne pieniądze – wystarczy i na optacenie zajęć dla młodzieży, i na ich honoraria. Kto wie, może i na ślub się uskłada...

– Panie Maciusiu, pani Olerko – starszy pan wpadł do sklepu jak burza gradowa – macie jeszcze te różowe salaterki? Bo nam się wyszczerbiła. – Mamy, panie Kaziu – odpowiedziała Ola – Maciek specjalnie dla pana zamówił, wiedział, że pan do nas wróci! Pan Kazio mrugnął do Oli, a Maćka poklepał po ramieniu: – Ech, z pana to jest prawdziwy filozof. I szczęściar...
Kupidyn



Lilowie - opowiesci

KWIATY

Kalanchoe

Pochodzi z tropikalnych obszarów Afryki. To roślina krzaczasta, o owalnych lub ząbkowanych, ciemnozielonych liściach, które na brzegach i od spodu często mają czerwony odcień.

W zależności od gatunku ma mniej lub bardziej mięsiste liście, dlatego dobrze znosi suche powietrze i jest odpowiednią rośliną do ogrzewanych centralnie pomieszczeń. Liście mają powierzchnię gładką, błyszczącą, czasem pokryte są woskowatym delikatnym puszkciem. Małe rurkowate kwiaty zebrane w gęste wiechy na długich pędach wyrastających ponad liście. W naturalnych warunkach kwitnie od późnej jesieni do wczesnej wiosny, ale przez sztuczne skracanie dnia można ją zmusić do kwitnienia latem. Roślina hodowana w domu jest w większości mała, ale niektóre gatunki osiągają wysokość nawet do 1,2 metra, a liście do około 15 cm. Dobrze rośnie w słonecznym miejscu, gdzie inne rośliny marnieją. Minimalna temperatura to 10 stopni C. Podlewamy



oszczędnie, bo zbyt duża wilgotność powoduje gnienie korzeni.

Co roku na wiosnę roślinę przesadzamy do większej doniczki, dopóki nie uznamy, że jest wystarczająco duża. Podłoże to ziemia uniwersalna z dodatkiem piasku. Kalanchoe rozmnażamy z nasion lub sadzonek z tegoż odcinanych na wiosnę.

UWAGA! Roślina może być atakowana przez roztocza truskawkowca, ale częściej opanowują ją wełnowce. Trzeba ją oglądać i szybko usuwać szkodniki.

MARIA

WALENTYNKI

Jeżeli lubisz ciepło domowego ogniska, dobry film i książkę, a jednocześnie nie stroniśz od rowerowych wypadów za miasto – napisz. Ja, kawaler z Przemysła, lat 41, średniego wzrostu, o spokojnym usposobieniu. Ty – kobieta z Przemysła lub najbliższych okolic w wieku 30 – 43 l. Mile widziany numer tel.

W-1398

Samotny kawaler w wieku 50 lat, średniego wzrostu, średniej tuszy. Posiadający średnie wykształcenie, pracujący, materialnie niezależny, z własnym mieszkaniem i samochodem, bez poważnych natógów, katolik. Tolerancyjny, o wszechstronnych zainteresowaniach – pozna pannę w stosownym wieku z Przemysła lub okolicy, która pragnie zerwać z samotnością.

W-1399

Samotna, pogodna wdowa lat 50 poszukuje szczerego i uczciwego mężczyzny w takim samym wieku lub starszego, nie rozwiedzonego. Zdjęcie mile widziane.

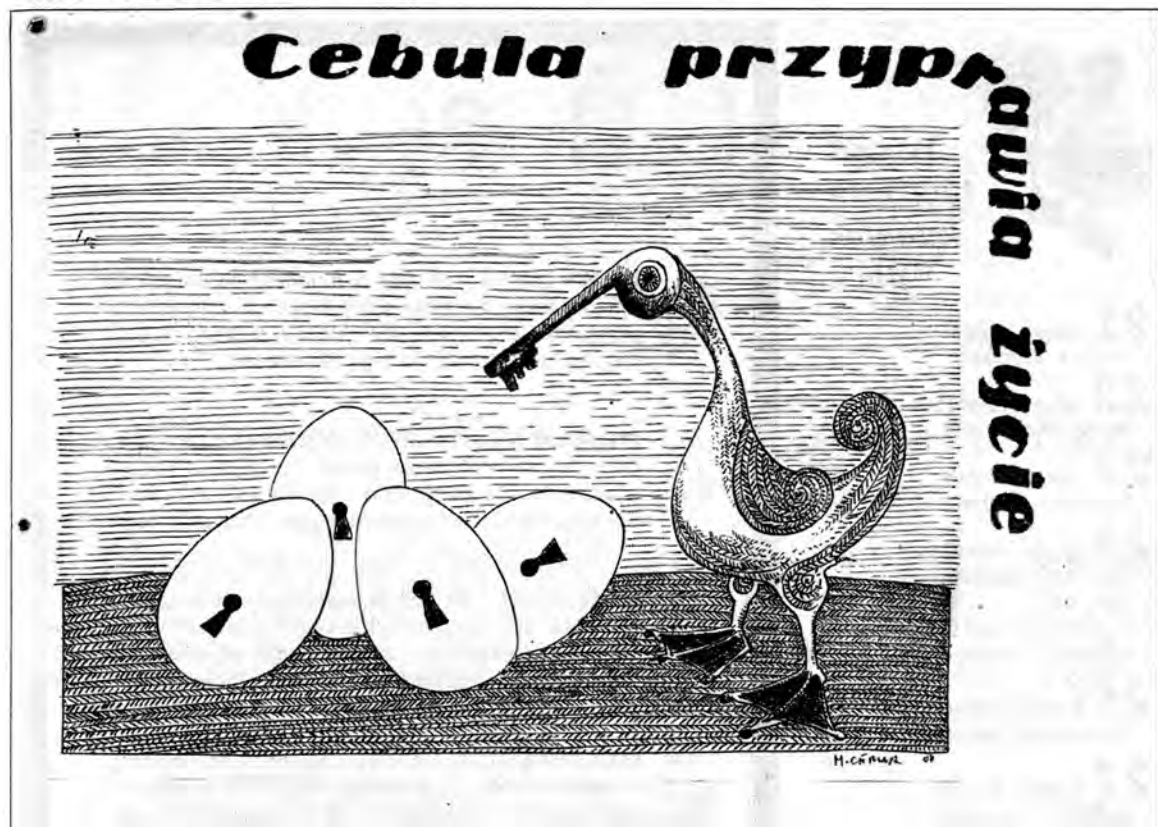
W-1400

Wdowa 58 lat, 190 cm, blondynka średniej tuszy, pałaca, rencistka – pozna Pana wysokiego do 65 l, bez zobowiązań, poważnie myślącego o życiu w dwoje.

W-1401

Nie publikujemy anonсів Panów z zakładów karnych.

PROSIMY O DOLĄCZANIE ZNACZKÓW POCZTOWYCH.



rzeczy małe i wielkie



A w czym przyjść do pracy, gdy nie jest się osobą oficjalną?

Właściwie miałem pisać o stroju kobiecym, ale nie chciałem, aby po moim poprzednim felietonie powstało pewne zamieszanie. Otóż mój ostatni tekst dotyczył wyłącznie osób, które pełnią funkcje publiczne w urzędach państwowych i samorządowych lub reprezentują na zewnątrz firmy, świadczące różnego rodzaju usługi dla obywateli, od bankowych i prawnych począwszy, a na przedsiębiorstwach „produkcji specjalnej” skończywszy. Pozostali mogą do pracy przychodzić w formie bardziej luźnej, wyrażającej ich osobowość, ale zawsze z umiarem. Na niektórych stanowiskach dobrze widziane może być nawet ubranie sportowe, ale właściwie rozumiane. Za takie nie uważa się bowiem sandałów, adidasów czy podkoszulka na cienkich ramiączkach lub z różnego rodzaju nadrukami, ale już jednolity kolorystycznie (choć nie krzykliwy np. różowy) podkoszulek z krótkim rękawem pod sportową marynarką w dni upalne może być. Możemy też nosić koszulkę polo lub golf. Sportowa marynarka może być z tweedu, lnu, sztruksu, surowki jedwabnej, może mieć kieszenie naszyte na zewnątrz lub tradycyjne. Do tego możemy założyć takie same lub inne, ale pasujące kolorystycznie do całości, spodnie (zawsze długie). W zasadzie nie poleca się spodni dżinsowych, ale też nie zabrania. Przy tym wszystkim należy pamiętać, że gdy w upalne dni zdejmiemy w biurze marynarkę, należy ją położyć tak blisko siebie, aby zawsze

w momencie, gdy wchodzi ktoś z zewnątrz, szybko ją nałożyć. O wiele swobodniej mogą ubierać się artyści, ludzie pióra czy nauki. Mają do tego szczególne prawo nie tylko z racji wykonywanego zawodu, ale głównie dlatego, że reprezentują wyłącznie siebie, a nie urząd, zwłaszcza że osoby takie na ogół dobrze wiedzą, jak ubrać się na spotkanie autorskie, bankiet czy oficjalne przyjęcie w ambasadzie. Przy okazji – kilka słów o muszce. Nie wspominałem o niej w poprzednim artykule, ponieważ nie polecam jej do pracy. Jest ona bardzo ryzykowna, zwłaszcza dla osób w ciemnych garniturach, gdyż mogłoby być wzięci za kelnerów. Jest jednak w Polsce tradycja, że odpowiednio, starannie dobrane gatunkowo i kolorystycznie, muszki w pracy mogą nosić architekci i adwokaci, a także lekarze. I niech już tak pozostanie. Pozostałym zawsze zalecam odpowiedni krawat. Warto wiedzieć także, że sam ubiór nie wystarczy. Istnieje bowiem wiele tzw. niszczylieli naszego wizerunku. Zalicza się do nich m.in. tupież na kołnierzu, niedbale ogolona twarz, zaniedbane lub złe obcięte włosy, czy też zbyt intensywny zapach wody kolońskiej. A już zupełnie wizerunek mężczyzny niszczy brak uprzejmości, niekontrolowanie głośności swego głosu, opryskliwość, wtrącanie się w rozmowę innych, brak umiejętności słuchania mówiącego, przerywanie mu i wygłoszenie swoich „jedynych i najważniejszych racji”.
Stanisław STĘPIEŃ

SZYFROGRAMY

SZYFROGRAM

Pewność siebie, śmiałość	9	16	25	5	14	1	2	3	4	5
Imię Panowej, pisarki rosyjskiej, „Jasny brzeg”	22	12	3	20	18	6	7	8	9	10
Ptaka, symbol pokoju	4	10	2	13	8	11	12	13	14	15
Czubek buta lub rasa psa	24	1	19	23	11	16	17	18	19	20
Rybka akwariowa	6	21	17	15	7	21	22	23	24	25

Litery odgadniętych wyrazów, które wpisujemy zgodnie z kierunkiem strzałek, po przeniesieniu do odpowiednich krutek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

SZYFROGRAM

Metal na obrączki ślubne	20	24	25	2	11	1	2	3	4	5
Tytuł powieści Alberta Camusa	8	10	15	22	7	6	7	8	9	10
Zamek błyskawiczny u spodni	19	9	18	17	1	11	12	13	14	15
Potocznie: stacja prognozy pogody	4	13	12	21	3	16	17	18	19	20
Skaza na honorze	6	14	23	16	5	21	22	23	24	25

Litery odgadniętych wyrazów, które wpisujemy zgodnie z kierunkiem strzałek, po przeniesieniu do odpowiednich krutek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie - myśl Janisa Rainisa.

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówek dwa tygodnie (wystarczy 1). Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu 4 talonów po 25 złotych na usługi foto, ufundowanych przez PODULKA FOTO NET w Przemyślu.

KUPON

7

ROZWIĄZANIE Z NR. 5:
Od A do Z: Czynów nie słów, Szyfrogram: Pożyczaniem się nic dorobisz
Talony po 25 zł na usługi foto, ufundowane przez PODULKA FOTO NET, wylosowali: Edward DUBOIS (Przemyśl), Bronisława Łabzak (Przemyśl), Marcin Walczak (Drochojów), Maria Bielec (Wyszatyce). Kupony prześlemy pocztą.
Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.

(SKOS)

PODULKA FOTO NET
PRZEMYŚL
ul. Jagiellońska 10
tel.607 095 158 www.podulkafoto.net

Znowu szafa



KRYMINALEK

Przed trzema tygodniami udawałem, że pocziwa szafa jest sprzętem, który często występuje w sprawach kryminalnych lub obyczajowych. Dziś następną historią, w której szafa odegrała główną rolę. Jej bohaterami są: 54-letnia kobieta i jej 36-letni syn. Ona w przeszłości była karana za sprzedaż alkoholu bez wymaganego zezwolenia i paserstwo, a jego Temida rozliczała za drobne kradzieże i bójki. Oboje żyli przy jednej z głównych ulic w niewielkim mieszkaniu składającym się z pokoju i kuchni. Głównym źródłem ich utrzymania było zajęcie matki polegające na prowadzeniu regularnej meliny. Potrzebujący o każdej porze dnia i nocy mógł zapukać umówionym sygnałem w okno i kobieta wpuszczała go do mieszkania. Tam klient musiał wykazać się gotówką i wtedy gospodyni sięgała za dekolt po klucz, którym otwierała potężną kłódkę zabezpieczającą szafę i z jej wnętrza wyjmowała butelkę albo dwie, w zależności od zamówienia. Klucz chowany za dekoltem obrósł wręcz legendą, ale jak się okazało, ten schowek okazał się najpewniejszy. Syn był doskonale zorientowany w zawartości szafy, ale bardzo rzadko zdarzało się, by mamusia pozwoliła mu choć trochę skorzystać ze swoich zapasów. – Ty pijanico – mówiła do niego czule. – Ty byś nawet morze wypił, tylko z czego wtedy byśmy żyli. Tobie tylko jedno w głowie, a ja muszę zadbać, żebyśmy mieli co do garnka włożyć.

Po takiej przemowie synek wodził tęsknym wzrokiem od szafy po dekolt mamy, ale rodzicielka była nieustępliwa. Aż, pewnego razu, kiedy matka poszła na zakupy, syn dręczony spiralnym kacem zakradł się do szafy. Kawalkiem wygiętego gwoźdźca gmerał w kłódce, jednak – jak to mówią policjanci – zamierzonego celu nie osiągnął. Wtedy, desperowany, chwycił maty toporek i podważył nim drzwi do skarbcza. Akurat w tym momencie wróciła matka. Kiedy zobaczyła syna z ręką w szafie, wpadła we wściekłość. Sąsiedzi potem opowiadali, że słyszeli przeraźliwe krzyki, jęki, odgłosy rzów i trzask rozbijanych sprzętów. Pierwsi do mieszkania weszli zwani policjanci i we wnętrzu, które wyglądało jak po wybuchu granatu, zobaczyli kobietę okładającą z furią młodszego od niej mężczyznę. Funkcjonariuszom udało się jakoś odciągnąć ją od ociekającej krwią ofiary, ale wtedy usłyszeli, że ona jest rodzoną matką tego niedzięcznika, złodzieja, darmozjada oraz obiboka i ma święte prawo do karania własnego dziecka. Nie docierało do niej, że ukarane dziecko wymaga opieki chirurga, więc na wszelki wypadek policjanci zabrali ją na komendę, żeby trochę ochłonięła. Teraz wszystko wskazuje na to, że już nie będzie musiała zamykać szafy przed synem.

Jot.

DZIEWCZYNA ŻYCIA



SABINA

PLOTKI!

Hugh Grant znów samotny

Zapewnienia Hugh Granta o tym, iż planuje w końcu się ustakować, okazały się fałszywe. Aktor ogłosił właśnie rozstanie ze swoją wieloletnią partnerką Jemimą Khan.

Hugh i Jemima postanowili się rozstać – poinformował rzecznik prasowy aktora.

46-letni gwiazdor komedii romantycznych spotykał się z 33-letnią Khan od trzech lat. Córka miliardera sir Jamesa Goldsmitha zaczęła umawiać się z aktorem tuż po rozwodzie z mężem, słynnym pakistańskim krykiecistą, a teraz politykiem, Imranem Khanem.

Ostatnio media obiegły informacje, iż Grant planuje nawet poślubić córkę bogacza, jednak zostały szybko zdementowane. W ubiegłym tygodniu media opublikowały wiadomość, że para się rozstała. Zostało to oficjalnie potwierdzone. Rzecznik prasowy hollywoodzkiego gwiazdora jednak nie podał przyczyn rozpadu związku.

Aktor do tej pory nigdy nie stanął na ślubnym kobiercu. Wcześniej przez wiele lat związany był z modelką Elizabeth Hurley.

To będzie dom!

Nicolas Cage postanowił opuścić Amerykę i zamieszkać z rodziną w kupionym niedawno niemieckim zamku. W ubiegłym roku kupił w Bawarii XI-wieczny zrujnowany zamek Schloss Neidstein i natychmiast rozpoczął prace mające na celu przywrócenie budowli do stanu dawnej świetności. Kiedy remont dobiegnie końca, Cage zamierza przenieść się do Niemiec ze swoją żoną Alice Kim i 17-miesięcznym synem Kal-Elem.

Chcę, aby mój synek miał międzynarodowe wykształce-

nie, więc zamierzam spędzać więcej czasu w Anglii i Bawarii, a do Stanów będę przyjeżdżał coraz rzadziej. Mam w Niemczech zamek i zamierzam go odrestaurować. Poprzedni właściciele mieszkali tam przez 900 lat, więc chciałbym kontynuować tę tradycję i zostawić go swoim przyszłym potomkom, jeżeli również zechcą tam osiąść – wyjaśnia aktor.

Jednak nowa sympatia?

Plotki o zejściu się Justina Timberlake'a i Cameron Diaz pojawiły się, gdy zobaczono iwieczorem, jak razem opuszczali klub w zachodnim Hollywood. Para rozstała się w zeszłym miesiącu po niemal czterech latach spędzonych razem. Piosenkarz i aktorka spotkali się w Whiskey Bar w hotelu Sunset Marquis. Timberlake pojawił się tam z Martinem Scorsese i ośmioma innymi gośćmi. Godzinę po północy dołączyła do nich Diaz. Jak podaje anonimowe źródło, aktorka rozmawiała z byłym chłopakiem. Nie całowali się jednak i nie trzymali za rękę. Pół godziny później para opuściła razem lokal.

Timberlake'a łączy się ostatnio ze Scarlett Johansson i Jessiką Biel, natomiast Diaz – z Djimonem Hounsou. 34-letnia gwiazda i 42-letni aktor pojawili się niedawno na dyskotece w modnym hollywoodzkim klubie Hyde Thursday i jak twierdzą świadkowie wyglądali na zafascynowanych sobą i świetnie się bawili.

Chociaż rzecznik Diaz zapewnia, że przyjaźń z tegorocznym kandydatem do Oscara nominowanym za rolę w filmie *Krwawy diament* jest „wyłącznie przyjaźnią”, jednak wspólny wypad pary zdecydowanie przypominał po-walentyńkową randkę. Cameron wyglądała na bardzo szczęśliwą, a Djimon nie opuszczał jej nawet na krok. Tańczyli mocno przytuleni do siebie – opowiada świadek



W tym tygodniu kwiatek dla...

21 lutego, środa
– Feliksa, Eleonory

22 lutego, czwartek
– Marty, Małgorzaty

23 lutego, piątek
– Damiana, Romany

24 lutego, sobota
– Macieja, Bogusza

25 lutego, niedziela
– Wiktora, Cezarego

26 lutego, poniedziałek
– Mirosława, Aleksandra

27 lutego, wtorek
– Gabriela, Anastazji



Młody lekarz pyta ordynatora, co oznaczają takie skróty jak: ZS, WD, DW.

– Postanowiliśmy nie denerwować naszych pacjentów i dlatego zasztyfrowaliśmy poszczególne dolegliwości. I tak: ZS oznacza zawał serca, WD wrzód na dwunastnicy...

– A DW?

– Diabli wiedzą.

– Dlaczego masz taką nieszczęśliwą minę?

– Moja żona wyjeżdża na tydzień do swojej matki.

– I z tego powodu jesteś taki ponury?

– Muszę, bo inaczej nie wyjedzie.

Pobiła się z mężem na weselu

Kerry Katona pobiła się w trakcie swojego wesela z nowo poślubionym małżonkiem Markiem Croftem.

Była wokalistka grupy Atomic Kitten poślubiła Crofta podczas Święta Zakochanych (14 lutego) w Szkocji, jednak uroczysty dzień zakończył się dosyć nieprzyjemnie, ponieważ jeszcze podczas przyjęcia weselne goście nowożeńcy pokłócili się. Zaproszeni goście twierdzą, że Katona, która jest obecnie w siódmym miesiącu ciąży, uderzyła męża, ponieważ poprosił, aby przestała pić. Po bójce małżonkowie udali się na spoczynek w osobnych sypialniach.

– Mark był wściekły i nie chciał spędzać z nią nocy. Nie mógł zrozumieć, dlaczego Kerry pije tyle alkoholu, skoro już w kwietniu ma urodzić dziecko – mówi znajomy pary

Gwiazdy współczują

Robbie Williams, który udał się na odwyk do kliniki w Arizonie, otrzymuje mnóstwo pocieszających listów. Wśród nadawców są m.in. były wokalistki Spice Girls – Victoria Beckham oraz Geri Halliwell, z którą Williams się niegdyś spotykał. List z życzeniami powrotu do zdrowia wysłała również Kylie Minogue.

Gwiazdor podjął decyzję o walce z uzależnieniem od leków w 33. urodziny. Piosenkarz zażywał podobno w nadmiernych ilościach antydepresanty, jak również leki przeciwbólowe. Wypijał także 36 mocnych kaw espresso i 20 Red Bulli dziennie. Do tego wypalał około 60 papierosów.

HOROSKOP



RYBY (21.02 – 20.03) W najbliższych dniach wyjątkowo łatwo zjednasz sobie innych ludzi, zyskasz przyjaciół i wielbicieli. Nie odkładaj niczego na później, za kilka dni już do tego nie wrócisz.



BARAN (21.03 – 20.04) Postanowisz zdobyć sympatię pewnej wpływowej osoby. Uprzejmość i odpowiedzialność to atuty, które zapewnią Ci uznanie. Sprzyjać ci będzie szczęście w grach hazardowych.



BYK (21.04 – 21.05) Energicznie zabierzesz się za wszystkie ważne sprawy. Nie umknij Ci żaden ważny szczegół. Uporasz się z zaległościami, pokonasz przeciwników i udowodnisz, że można na Tobie polegać.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) Zmienisz ułożone wcześniej plany. Czas sprzyja podróżom, zabawom i zdobywaniu nowych przyjaciół. Nie zapomnij, aby być grzecznym i taktownym wobec bardziej doświadczonych osoby.



RAK (22.06 – 22.07) Z optymizmem popatrzysz w przyszłość. Masz szansę odkryć rozwiązanie trapiących Cię problemów. Najbliższe dni sprzyjają zdobywaniu przyjaciół i popularności, uważaj jednak na plotki.



LEW (23.07 – 22.08) Zapragniesz nadrobić zaległości w rachunkach lub raportach. Chętnie podejmiesz się ambitnych zadań, udowodnisz w pracy, że jesteś zdolny i potrzebny. W miłości zalecana ostrożność.



PANNA (23.08 – 22.09) Twój upór i zdecydowanie przyniosą korzyści. Warto się starać i być odpowiedzialnym. Bądź jednak nieco ostrożniejszy. Nie chwal się swoimi dokonaniem i nie obiecuj ludziom zbyt wiele.



WAGA (23.09 – 23.10) W najbliższych dniach będziesz w stanie zrobić wiele, aby tylko ktoś Cię pochwalił i docenił. Wiele radości da ci kontakt z rodziną, warto dłużej porozmawiać o wspólnych sprawach.



SKORPION (24.10 – 22.11) Możesz mieć trudności z przedstawianiem swoich planów. Ludzie mogą cię nie zrozumieć, a Twoje polecenia wykonać na opak. Osobiście pilnuj ważnych spraw, a unikniesz kłopotów.



STRZELEC (23.11 – 21.12) Nie będziesz się teraz nudzić. Znajdzie się wiele tematów, które należy natychmiast przedyskutować z innymi. Nie plotkuj jednak o przełożonych, bo plotki mogą obrócić się przeciwko Tobie.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) Warto głębiej się zastanowić, czego ci brakuje do szczęścia. Czas sprzyja dobrym pomysłom na rozwiązanie trapiących cię problemów. Warto więcej czasu poświęcać ukochanej osobie.



WODNIK (21.01 – 20.02) Będziesz bardzo bronić tradycji. Wspomnienia i opowieści o starych sprawach bardzo Cię teraz wzruszą. Czas sprzyja też poważnym decyzjom finansowym. Nie rezygnuj pochopnie z tego, co Ci się należy.

KOMUNIKAT MZK

Zarząd MZK Sp. z o.o. w Przemysłu informuje, że przesuwa termin wprowadzenia nowego rozkładu jazdy na dzień 2.04.2007 roku. Równocześnie przedłuża się okres składania propozycji do dnia 12.03.2007 r. w siedzibie MZK, pokój nr 25 lub tel. (0-16) 678-30-44 w. 320.